

BLIŻEJ BIBLIOTEKI

Nr 2 (5)/2015

ISSN 2300-0570

Pismo bibliotekarzy Wielkopolski południowo-wschodniej



Droscy Czytelnicy,
z radością oddaję w Wasze ręce piąty numer czasopisma "Bliżej Biblioteki", na którego łamach bibliotekarze oraz sympatycy bibliotek dzielą się swoimi zainteresowaniami - zarówno tymi bardziej, jak i mniej naukowymi. Mam nadzieję, że spośród tekstów umieszczonych w prezentowanym numerze, każdy znajdzie coś dla siebie.

Waszej uwadze chcemy polecić problem czytelnictwa dzieci i młodzieży poruszany w raporcie autorstwa Bartosza Biernackiego i Sławomira Dery z Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie. W numerze rozpoczynamy także prezentację cyklu felietonów (w wyborze) dr Małgorzaty Judy-Mieloch, które zainicjowane zostały na łamach "Gazety Ostrowskiej" we współpracy z Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli w Kaliszu. W ten sposób wpisujemy się w misję rowijania kompetencji czytelniczych oraz upowszechniania czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży zgodnie z kierunkami realizacji polityki oświatowej państwa w roku szkolnym 2015/2016.

Po raz kolejny swoją pasją kolekcjonerską dzieli się z nami Jerzy Duda, tym razem prezentuje część swojej kolekcji widokówek, których motywem są budynki bibliotek. Natomiast Małgorzata Judasz (Latarnik Polski Cyfrowej Równych Szans) omawia wyniki badań ankietowych, których celem było ustalenie, w jaki sposób biblioteki publiczne w województwie wielkopolskim realizują edukację cyfrową osób po 50 roku życia.

W dziale "Sprawozdania i relacje" obszerną relacją z konferencji "Kompetencje bibliotekarza wczoraj i dziś" dzieli się z nami Aldona Zimna. O innych ważnych wydarzeniach w świecie bibliotekarskim piszą ponadto Maria Kubacka-Gorwecka, Monika Sobczak-Waliś, Marianna Marciniak, Małgorzata Kołodziej i Henryka Karolewska.

W bieżącym numerze powracają także zainaugurowane niedawno w dziale "Silva rerum", wspomnienia. Tym razem przywołujemy postać Ryszarda Templewicza - drukarza, bibliofila, działacza społecznego, darczyńcy Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu.

Podobnie, jak we wszystkich poprzednich numerach, również w tym wydaniu proponujemy Wam materiał zróżnicowany, swego rodzaju tuwimowskie "cicer cum caule".

Wszystkich, którzy mają ciekawe pomysły, chcą zaistnieć na łamach naszego pisma, podzielić się z nami swoimi pasjami, osiągnięciami zachęcam do współpracy.

"Świat ma dla nas tak wiele do zaoferowania. Trzeba tylko to zobaczyć i wziąć w swoje dłonie."

Bogumiła Celer
redaktor naczelna

Artykuły

- 2 **Bartosz Biernacki, Sławomir Dera**, *Preferencje czytelnicze i kulturalne młodzieży powiatu pleszewskiego. Stan na rok 2015. Raport Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie*
- 10 **Małgorzata Juda-Mieloch**, *Czytelnictwo dzieci i młodzieży. Cykl felietonów*
- 14 **Małgorzata Judasz**, *Podstawowa edukacja cyfrowa dorosłych w bibliotekach publicznych w Wielkopolsce. Badania ankietowe*
- 18 **Monika Sobczak-Waliś**, *Dwudziestolecie czasopisma "Filatelista Kaliski" 1995-2015*
- 23 **Jerzy Duda**, *Biblioteki na widokówkach*
- 30 **Beata Kurek**, *Katalog czytelni Jana Jęszyskiego ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej*
- 32 **Bogumiła Celer**, *O dwóch ekslibrisach Zbigniewa Osenkowskiego dla Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego w Kaliszu*

Sprawozdania i relacje

- 34 **Maria Kubacka-Gorwecka**, *Dziedzictwo źródłem tożsamości*
- 36 **Maria Kubacka-Gorwecka**, *Święto Bibliotekarzy Wielkopolskich*
- 38 **Aldona Zimna**, *"Kompetencje bibliotekarza wczoraj i dziś" - sprawozdanie z konferencji*
- 42 **Aldona Zimna**, *"Strajki szkolne na ziemiach polskich w pierwszej dekadzie XX wieku" - sprawozdanie z konferencji*
- 46 **Marianna Marciniak, Małgorzata Kołodziej**, *III Ogólnopolskie Forum Bibliotek Pedagogicznych – sprawozdanie*
- 50 **Monika Sobczak-Waliś**, *Warszawa Łękiej i Wokulskiego. Narodowe Czytanie AD 2015*
- 53 **Monika Sobczak-Waliś**, *XI Forum Wielkopolskich Konserwatorów Papieru i Skóry - relacja*
- 56 **Bogumiła Celer**, *Czesław Woś znów w Kaliszu. Wystawa w Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego w Kaliszu*
- 58 **Henryka Karolewska**, *Podsumowanie konkursu na logo Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego w Kaliszu*

Przegląd wydawnictw o regionie

- 59 **Wioletta Poturała**, *"Słońce w słonecznikach", czyli o odkrywaniu tajemnic przeszłości z Koninem w tle - recenzja*
- 61 **Ewa Obała**, *Książki regionalne w naszych bibliotekach*

Silva rerum

- 67 **Bogumiła Celer**, *Wspomnienie o Ryszardzie Templewiczu*

► Sławomir Dera, Bartosz Biernacki

Bibliotekarze Biblioteki Publicznej
Miasta i Gminy w Pleszewie

"Preferencje czytelnicze i kulturalne młodzieży powiatu pleszewskiego"

Raport Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie

Stan na rok 2015



WSTĘP

Czytelnictwo młodzieży jest zagadnieniem szczególnie ważnym dla bibliotek publicznych, a jednocześnie sprawiającym najwięcej trudności. Młodzież jako największy beneficjent korzyści płynących z nowych technologii, multimediiów i Internetu jest szczególnie krytyczna wobec tradycyjnych usług czytelniczych i kulturalnych. Tym samym, pozyskanie i utrzymanie nastoletniego czytelnika wymaga od bibliotek dużo więcej wysiłku, aniżeli w przypadku innych grup wiekowych. Skuteczność bibliotecznych działań na tym polu zależy od prawidłowego i dogłębnego rozpoznania aktualnych preferencji czytelniczych i kulturalnych młodzieży.

W dniach 2–6 lutego 2015 r. Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Pleszew przeprowadziła badania ankietowe we wszystkich szkołach średnich powiatu pleszewskiego. Anonimową ankietę zatytułowaną „**Preferencje czytelnicze i kulturalne młodzieży powiatu pleszewskiego na potrzeby Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Pleszew**” przeprowadzono na grupie uczniów klas pierwszych szkół ponadgimnazjalnych w powiecie pleszewskim.

CEL BADAŃ

Nadrzędnym celem ankiety było zbadanie zainteresowań oraz potrzeb czytelniczych i kulturalnych młodzieży powiatu pleszewskiego. Wyniki badań służyć mają przede wszystkim zweryfikowaniu aktualnej oferty BPMiG Pleszew oraz planowanych działań skierowanych do młodzieży z ich rzeczywistymi potrzebami i oczekiwaniami.

Pytania zawarte w ankiecie dotyczyły przede wszystkim:

- powodów odwiedzin BPMiG Pleszew przez ankietowanych,
- wskazania ewentualnych przyczyn nie korzystania z usług BPMiG Pleszew,

- preferowanych form książki (tradycyjna, audiobook, ebook),
- preferowanych gatunków literackich,
- czytelnictwa czasopism wśród młodzieży,
- zainteresowań i form spędzania wolnego czasu,
- oceny oferty BPMiG Pleszew skierowanej do młodzieży na rok 2015.

Ponadto, ankietowani mieli możliwość wypowiedzenia się w kwestii działalności biblioteki oraz podania własnych propozycji dotyczących księgozbioru i usług BPMiG Pleszew.

CHARAKTERYSTYKA BADANEJ GRUPY

W ankiecie udział wzięło łącznie 200 osób, po 50 uczniów klas pierwszych z następujących szkół średnich powiatu pleszewskiego:

- Zespół Szkół Technicznych w Pleszewie (50 uczniów),
- I Liceum Ogólnokształcące im. St. Staszica w Pleszewie (50 uczniów),
- Zespół Szkół Usługowo-Gospodarczych w Pleszewie (50 uczniów),
- Zespół Szkół Przyrodniczo-Politechnicznych Centrum Kształcenia Ustawicznego w Marszewie 50 uczniów).

Badana grupa składała się z 89 mężczyzn i 111 kobiet w wieku od 16-17 lat.

Płeć	Liczba osób	%
Kobieta	111	55,5
Mężczyzna	89	44,5
Ogółem	200	100

Tabela nr 1. Respondenci według płci

Spśród wszystkich badanych 56 osób zamieszkuje miasto Pleszew, natomiast pozostałe 144 ankietowanych to mieszkańcy innych miejscowości powiatu pleszewskiego.

Miejsce zamieszkania	Liczba osób	%
Miasto Pleszew	56	28
Inna miejscowość w powiecie pleszewskim	144	72
Ogółem	200	100

Tabela nr 2. Respondenci według miejsca zamieszkania

WYNIKI BADAŃ

Pytanie pierwsze dotyczyło celu odwiedzin BPMiG Pleszew. Respondenci byli proszeni o zaznaczenie jednej lub więcej odpowiedzi. Najczęstszym powodem dla którego młodzi ludzie odwiedzają bibliotekę publiczną jest wypożyczanie książek (90 osób/45% ankietowanych). W dalszej kolejności respondenci wskazywali: poszukiwanie konkretnych informacji (14 osób/7%), lektura gazet i czasopism (4 osoby/2%) oraz inne bliżej niesprecyzowane powody (3 osoby/1,5%). Ponad połowa, bo aż 104 (52%) respondentów zaznaczyła odpowiedź „nie odwiedzam”.

Pytanie drugie skierowane było do osób, które w poprzednim pytaniu zaznaczyły odpowiedź „nie odwiedzam”. Celem pytania było ustalenie przyczyn takiego stanu rzeczy. Odpowiedzi respondentów wskazują, że głównym powodem jest korzystanie z biblioteki szkolnej lub innych bibliotek (50 osób/25%). 40 (20%) ankietowanych przyznało, że nie lubi czytać, 10 osób

(5%) nie znajduje potrzebnych informacji, 8 osób (4%) uważa księgozbiór BPMiG Pleszew za mało atrakcyjny. Najmniej, bo 7 (3,5%) ankietowanych podało inny powód: zakup książek (3 osoby/1,5%), brak czasu (2 osoby/1%), niesprecyzowana odpowiedź (2 osoby/1%).

Kolejne pytanie dotyczyło tego, która forma książki cieszy się największą popularnością wśród młodzieży. Zdecydowana większość ankietowanych wskazała na tradycyjną książkę papierową (160 osób/80%). Na kolejnych miejscach znalazły się ebooki (48 osób/24%) i audiobooki (19 osób/9,5%). 4 ankietowanych (2%) zaznaczyło odpowiedź „inne” nie precyzując o jaką formę książki chodzi.

W pytaniu numer 4 respondenci byli proszeni o wskazanie gatunków literackich, które interesują ich najbardziej (maksymalnie 3 odpowiedzi). Wyniki prezentuje poniższa tabela.

RODZAJ LITERATURY	LICZBA ODPOWIEDZI	%
Literatura młodzieżowa	107	53,5
Literatura przygodowa	96	48
Romanse	71	35,5
Literatura kryminalna	70	35
Horror	55	27,5
Fantastyka / science-fiction	49	24,5
Komiks	35	17,5
Literatura historyczna	27	13,5
Literatura popularnonaukowa	24	12
Literatura obyczajowa	20	10
Reportaż	14	7
Literatura regionalna	5	2,5

Tabela nr 3. Najciekawsze gatunki literackie według ankietowanych (pytanie nr 4)

Pytanie piąte dotyczyło czytelnictwa czasopism wśród młodzieży. Ankietowani byli proszeni o podanie tytułów czasopism, które czytają najchętniej (maksymalnie 3 tytuły). Z uwagi na dużą różnorodność wymienianych czasopism, zostały one podzielone na grupy tematyczne. Łącznie udzielono 257 odpowiedzi, przy czym najwięcej, bo aż 114 (57%) respondentów wskazało, że nie czyta czasopism. Najczęściej wskazywanymi tytułami były czasopisma rozrywkowe (48 odpowiedzi/24%), następnie prasa lokalna (25/12,5%), czasopisma młodzieżowe (15/7,5%), specjalistyczne (13/6,5%), czasopisma modowe (12/6%), motoryzacyjne (7/3,5%), sportowe (7/3,5%), popularno-naukowe (6/3%), hobbystyczne (3/1,5%), edukacyjne (3/1,5%), religijne (2/1%) i tygodniki opiniotwórcze (2/1%).

W pytaniu numer 6 respondenci proszeni byli o wskazanie preferowanych form spędzania czasu wolnego z możliwością podania maksymalnie 3 odpowiedzi. Najwięcej, 137 (68,5%) ankietowanych wybrało spotkania towarzyskie. Na drugim miejscu znalazł się Internet i komputer (127/63,5%), następnie oddawanie się własnemu hobby (81/40,5%). Przy tej odpowiedzi ankietowani proszeni byli o jej samodzielne doprecyzowanie, co obrazuje poniższa tabela.

Oddawanie się własnemu hobby	
Sporty drużynowe	31 (15,5%)
Siłownia	6 (3%)
Motoryzacja	5 (2,5%)
Basen	4 (2%)
Śpiew	4 (2%)
Bieganie	3 (1,5%)
Fotografia	3 (1,5%)
Muzyka	3 (1,5%)
Rysowanie/malowanie	3 (1,5%)
Taniec	3 (1,5%)
Rolnictwo	2 (1%)
Rower	2 (1%)
Sztuki walki	2 (1%)
Aerobik	1 (0,5%)
Gra na gitarze	1 (0,5%)
Gotowanie	1 (0,5%)
Jazda konna	1 (0,5%)
Majsterkowanie	1 (0,5%)
Medytacja	1 (0,5%)
Paintball	1 (0,5%)
Rolki	1 (0,5%)
Weterynaria	1 (0,5%)
Wędkarstwo	1 (0,5%)
ŁĄCZNIE:	81 (40,5%)

Tabela nr 4. *Formy spędzania wolnego czasu według ankietowanych (pytanie nr 6)*

Kolejną, wskazywaną przez ankietowanych formą spędzania wolnego czasu była telewizja (62/31%), czytanie (51/25,5%), inne formy (12/6%) i zorganizowane zajęcia dodatkowe (9/4,5%). W przypadku dwóch ostatnich odpowiedzi respondenci byli także proszeni o sprecyzowanie, co obrazują dwie kolejne tabele.

Inne formy spędzania wolnego czasu	
Sport	5 (2,5%)
Gotowanie	2 (1%)
Imprezy	1 (0,5%)
Muzyka	1 (0,5%)
Obowiązki domowe	1 (0,5%)
Rekreacja	1 (0,5%)
Rolnictwo	1 (0,5%)
ŁĄCZNIE:	12 (6%)

Tabela nr 5. *Inne formy spędzania wolnego czasu według ankietowanych (dot. pytania nr 6)*

Zorganizowane zajęcia dodatkowe	
Sport	3 (1,5%)
Taniec	2 (1%)
Korepetycje	2 (1%)
Gra w zespole muzycznym	1 (0,5%)
Rysowanie/malowanie	1 (0,5%)
ŁĄCZNIE:	9 (4,5%)

Tabela nr 6. Zajęcia zorganizowane preferowane przez ankietowanych (dot. pytania nr 6)

Celem pytania 7 było sprawdzenie atrakcyjności oferty BPMiG Pleszew oraz uzyskanie odpowiedzi na pytanie, w jakich nowych konkursach ankietowani chętnie wzięliby udział. Do wyboru była jedna lub więcej odpowiedzi. Największym zainteresowaniem cieszyły się konkursy fotograficzne (87/43,5% respondentów), plastyczne (55/27,5%) i oratorskie (48/24%). Dalej, 39 (19,5%) ankietowanych wybrało odpowiedź „żadne”, przy czym tylko 24 (12%) uzasadniło swoją wypowiedź.

Uzasadnienie ankietowanych dla odpowiedzi „żadne”	
Nie lubię konkursów	9 (4,5%)
Brak zainteresowań	5 (2,5%)
Brak zainteresowania udziałem	4 (2%)
Brak czasu	2 (1%)
Brak talentu	2 (1%)
Lenistwo	2 (1%)
ŁĄCZNIE:	24 (12%)

Tabela nr 7. Uzasadnienie dla odpowiedzi „żadne” według ankietowanych (dot. pytania nr 7)

W dalszej kolejności ankietowani wskazywali konkursy recytatorskie (38/19%) i pięknego czytania (30/15%). Najmniej respondentów wybierało odpowiedź „inne” (23/11,5%), przy czym tylko 8 osób (4%) doprecyzowało swój wybór oraz konkursy wiedzy (14 osób/7%) i 13 (6,5%) doprecyzowanych odpowiedzi. Poniższe tabele przedstawiają uzupełnienia ankietowanych do dwóch ostatnich odpowiedzi.

Uzasadnienie ankietowanych dla odpowiedzi „inne”	
Sportowe	5 (2,5%)
Artystyczne	1 (0,5%)
Kulinarne	1 (0,5%)
Śpiew	1 (0,5%)
ŁĄCZNIE:	8 (4%)

Tabela nr 8. Uzasadnienie dla odpowiedzi „inne” według ankietowanych (dot. pytania nr 7)

Uzasadnienie ankietowanych dla odpowiedzi „konkursy wiedzy”	
Literatura	3 (1,5%)
Matematyka	2 (1%)
Biologia	1 (0,5%)
Geografia	1 (0,5%)
Historia	1 (0,5%)
Hodowla i uprawa	1 (0,5%)
J. niemiecki	1 (0,5%)
Motoryzacja	1 (0,5%)
Psychologia	1 (0,5%)
Sport	1 (0,5%)
ŁĄCZNIE:	13 (6,5%)

Tabela nr 9. *Preferowana tematyka konkursów wiedzy według ankietowanych (dot. Pytania nr 7)*

W pytaniu numer 8 respondenci byli proszeni o wskazanie, które z proponowanych na rok 2015 usług oceniają najlepiej. Do wyboru mieli maksymalnie 3 odpowiedzi. Najwięcej, bo aż 102 (51%) ankietowanych wskazało na bezpłatne e-kursy językowe, następnie tworzenie prezentacji multimedialnych w programie PREZI (73 osoby/36,5%), warsztaty fotografii otworkowej (62/31%) i warsztaty rysowania komiksów (41/20,5%). Dalej wskazywano na warsztaty modelarstwa papierowego (34/17%), strefę gier planszowych (32/16%) i pracę z narzędziami Google w chmurze (27/13,5%).

W kolejnym pytaniu ankietowani proszeni byli o wskazanie, w których z wymienionych wyżej zajęć wzięliby chętnie udział. Wystąpiła tu pewna różnica względem kolejności w jakiej wskazywali odpowiedzi w 8 pytaniu. Najwięcej osób wskazało e-kursy językowe (57/28,5%), warsztaty fotografii otworkowej (26/13%), warsztaty rysowania komiksów (22/11%), prezentacje multimedialne w programie PREZI (15/7,5%), warsztaty modelarstwa papierowego (8/4%), strefę gier planszowych (7/3,5%) i pracę z narzędziami Google (5/2,5%).

Ostatnie pytanie w ankiecie miało charakter otwarty. Uczniowie mieli w nim możliwość zaproponowania zmian w bibliotece, w jej księgozbiorze i świadczonych usługach. Na 200 respondentów tylko 39 (19,5%) postanowiło podzielić się swymi uwagami, przy czym większość (20/10%) dotyczyła księgozbioru biblioteki. Wszystkie propozycje i uwagi zebrane zostały w tabeli nr 10.

Uwagi końcowe dotyczące BPMiG Pleszew	
Nic bym nie zmienił/ła	7 (3,5%)
Zmiana wystroju	7 (3,5%)
Więcej literatury młodzieżowej	7 (3,5%)
Więcej prasy rolniczej	6 (3%)
Więcej literatury science-fiction/fantasy	3 (1,5%)
Koncerty i spektakle	2 (1%)
Więcej spotkań dla młodzieży	2 (1%)
Komiksy w księgozbiorze	1 (0,5%)
Książki w językach obcych	1 (0,5%)
Więcej egzemplarzy danej książki	1 (0,5%)
Więcej literatury grozy	1 (0,5%)
Więcej stanowisk komputerowych	1 (0,5%)
ŁĄCZNIE:	39 (19,5%)

Tabela nr 10. *Wykaz uwag ankietowanych odnośnie działalności BPMiG Pleszew (pytanie nr 10)*

WNIOSKI Z PRZEPROWADZONYCH BADAŃ

Przeprowadzone przez Bibliotekę Publiczną Miasta i Gminy w Pleszewie badania nad preferencjami czytelnictwymi i kulturalnymi młodzieży powiatu pleszewskiego pozwoliły przyjrzeć się obszarom zainteresowań uczniów klas pierwszych pleszewskich szkół oraz nakreślić stan czytelnictwa wśród ankietowanych. W rezultacie otrzymane wyniki badań posłużą zweryfikowaniu oferty biblioteki i zoptymalizowaniu jej pod kątem młodzieży.

Wyniki ankiety wykazały, że ponad połowa ankietowanych osób nie korzysta z usług BPMiG Pleszew. W dużej mierze wynika to z faktu, że aż 144 (72%) respondentów zamieszkuje poza Pleszewem. Duża część ankietowanych osób, bo aż 1/4 (25%) przyznała, że korzysta z innych bibliotek. Daje to optymistyczny wynik jeśli wziąć pod uwagę poziom czytelnictwa ankietowanej młodzieży w ogóle, aż 3/4 (75%) respondentów utrzymuje, że czyta książki i czasopisma. Zaledwie 18 osób (9%) jako powód niekorzystania z usług BPMiG Pleszew podało brak potrzebnych informacji i mało atrakcyjny księgozbiór. Z kolei 1/5 (20%) respondentów deklaruje, że po prostu nie lubi czytać.

Ankieta pokazała również, że mimo powszechnego dostępu do elektronicznych form książki (audiobooki, ebooki), tradycyjna książka papierowa cieszy się największą popularnością wśród młodzieży. Wskazało ją 160 (80%) ankietowanych. Jeśli chodzi o preferencje dotyczące gatunków literackich, są one bardzo zróżnicowane. Największą popularnością wśród ankietowanych cieszy się literatura młodzieżowa. Następnie przygodowa, romanse, kryminał, literatura grozy, fantastyka i komiks. Najmniejszym zainteresowaniem cieszy się literatura regionalna, reportażowa, obyczajowa i popularno-naukowa. Powyższe informacje pokazują jak ważną częścią księgozbioru bibliotecznego jest literatura skierowana typowo dla młodzieży. Warto więc pójść za głosem respondentów i na bieżąco wzbogacać zasoby biblioteki o nowe tytuły z tych gatunków.

W kwestii preferencji czytelnictwa dotyczących czasopism wyniki ankiety wskazują na bardzo szeroki wachlarz zainteresowań. Najliczniej wymieniano tytuły czasopism o tematyce rozrywkowej. Dużym zainteresowaniem cieszy się również prasa lokalna, czasopisma młodzieżowe i specjalistyczne dotyczące rolnictwa. Można sądzić, że wynika to z faktu, iż w badaniu brali udział uczniowie szkoły kształcącej w kierunkach technicznych związanych z rolnictwem. Najmniej ankietowanych wskazywało na czasopisma hobbystyczne, edukacyjne, religijne i tygodniki opiniotwórcze. Respondenci nie sygnalizowali potrzeby wprowadzenia nowych tytułów, wobec tego można uznać, że oferta czasopism dostępnych w BPMiG Pleszew spełnia oczekiwania młodzieży.

Jeżeli chodzi o preferowane przez młodzież formy spędzania czasu wolnego, w głównym kręgu ich zainteresowań znajdują się spotkania towarzyskie oraz komputery i Internet. Takich odpowiedzi udzieliła ponad połowa ankietowanych. Respondenci wskazywali również na realizowanie własnego hobby w wolnym czasie. Dla BPMiG Pleszew jest to sygnał o potrzebie zwiększenia liczby stanowisk komputerowych z dostępem do Internetu oraz poszerzenia oferty o zajęcia skorelowane z zainteresowaniami młodzieży.

Odpowiedzi na kolejne pytanie dotyczące konkursów, w których młodzież chętnie wzięłaby udział, stanowią wyjątkowo cenny materiał dla przyszłych działań BPMiG Pleszew. Okazuje się, że największym zainteresowaniem cieszą się konkursy wymagające kreatywności. Najwięcej ankietowanych wybierało konkursy fotograficzne i plastyczne. Koresponduje to dobrze z dużym zainteresowaniem warsztatami rysowania komiksów. Dopiero później wskazywano na organizowane od lat konkursy wymagające pracy z tekstem – oratorskie, recytatorskie i pięknego czytania.

Równie istotnym dla BPMiG Pleszew było pytanie, w którym proszono ankietowanych o wskazanie najciekawszych usług proponowanych w roku 2015. Z tym pytaniem korespondowało kolejne, w którym młodzież miała zaznaczyć te zajęcia, w których najchętniej wzięłaby udział. Odpowiedzi wykazały pewne rozbieżności dotyczące przede wszystkim warsztatów tworzenia prezentacji w programie PREZI. Znalazły się one na 2 miejscu według ocen ale dopiero na 4 miejscu jeśli chodzi o chęć udziału. Z kolei warsztaty fotografii otworkowej i rysowania

komiksów, które według ocen znalazły się kolejno na 3 i 4 miejscu, trafiły na miejsce 2 i 3 w grupie usług, z których młodzież chętnie by skorzystała. Powyższe przykłady pokazują, że uznanie przez młodzież wydarzenia za atrakcyjne nie musi być równoznaczne z chęcią wzięcia w nim udziału. Wspomniane różnice ilustruje poniższa tabela.

Miejsce w rankingu	Ranking według oceny zajęć	Ranking według chęci wzięcia udziału w zajęciach
1	Bezpłatne e-kursy językowe	Bezpłatne e-kursy językowe
2	Prezentacje multimedialne PREZI	Warsztaty fotografii otworkowej
3	Warsztaty fotografii otworkowej	Warsztaty rysowania komiksów
4	Warsztaty rysowania komiksów	Prezentacje multimedialne PREZI
5	Warsztaty modelarstwa papierowego	Warsztaty modelarstwa papierowego
6	Strefa gier planszowych	Strefa gier planszowych
7	Praca z narzędziami Google w chmurze	Praca z narzędziami Google w chmurze

Tabela nr 11. Wykaz rozbieżności między oceną zajęć i chęcią wzięcia w nich udziału (dot. pytania nr 8 i 9)

Zaledwie 39 (19,5%) uczniów zdecydowało się udzielić odpowiedzi na ostatnie pytanie w ankiecie. Miało ono charakter otwarty i dotyczyło własnych propozycji zmian związanych z działaniem BPMiG Pleszew, jakością usług i księgozbiorem. W tej sytuacji najliczniejsza grupa (7 osób/3,5%) sugerowała zmianę wystroju biblioteki i większy nacisk na zakup literatury młodzieżowej. Wśród odpowiedzi znalazły się również dwie propozycje organizacji koncertów i spektakli w bibliotece. Pojedyncze głosy wskazywały na wzbogacenie księgozbioru o literaturę w językach obcych i komiksy. Niewielka ilość odpowiedzi udzielonych w tym pytaniu nie pozwala jednak na sformułowanie konstruktywnych wniosków.

Podsumowując, wyniki ankiety pokazują młodzież jako aktywnych czytelników o szerokim spektrum zainteresowań i otwartych na nowe propozycje ze strony bibliotek. Daje to BPMiG Pleszew, a także pozostałym bibliotekom w powiecie duże możliwości w tworzeniu przestrzeni dla działań z młodym czytelnikiem. Młodzież oczekuje stale aktualizowanej oferty ukierunkowanej na ich grupę wiekową. W związku z tym biblioteki powinny rozwijać zakres usług związanych z nowymi technologiami i powszechnym dostępem do Internetu, bowiem aktywność młodzieży koncentruje się głównie w tych obszarach. Młodzież jest również otwarta na działania wymagające kreatywności i wyobraźni, nie zaś tylko pracy odtwórczej. Otrzymane wyniki badań oraz wyciągnięte z nich wnioski posłużą do wzbogacenia i dostosowania oferty Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Pleszew do oczekiwań młodzieży. Znajdzie to odzwierciedlenie w planach pracy placówki na rok 2016 i lata następne.

► Małgorzata Juda-Mieloch

Nauczyciel konsultant w Ośrodku Doskonalenia
Nauczycieli w Kaliszu

Czytelnictwo dzieci i młodzieży Cykl felietonów

UPOWSZECHNIANIE CZYTELNICTWA WŚRÓD DZIECI I MŁODZIEŻY

Choć czytelnictwo publiczne w Ostrowie – przede wszystkim dzięki pracy szkół – osiąga bardzo dobre wskaźniki, nadal pozostaje wiele do zrobienia. Tworzenie przyjaznego klimatu wokół czytelnictwa dzieci i młodzieży jest zatem pożądane i budujące.

Wpisując się w misję rozwijania kompetencji czytelniczych oraz upowszechniania czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży, „Gazeta Ostrowska” we współpracy z Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli w Kaliszu proponuje w okresie od września 2015 r. do czerwca 2016 r., czyli w bieżącym roku szkolnym, refleksję poświęconą temu zagadnieniu. Cotygodniowe teksty o tematyce pedagogicznej, metodycznej czy bibliotekoznawczej będą przeplatane recenzjami wybranych książek dla dzieci lub młodzieży.

Z końcem czerwca minister edukacji narodowej Joanna Kluzik-Rostkowska ogłosiła podstawowe tak zwane kierunki realizacji polityki oświatowej państwa w roku szkolnym 2015/2016. Wśród czterech zagadnień, na których ma skupić się polska edukacja, znalazło się w punkcie trzecim rozwijanie kompetencji czytelniczych oraz upowszechnianie czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży. Minister również ogłosiła rok szkolny, na progu którego stoimy, Rokiem Otwartej Szkoły.

Dla bibliotekarzy oraz polonistów to ważny sygnał, że zadania wpisane w ich pracę są dostrzeżone jako kluczowe dla rozwoju dzieci i młodzieży oraz dobrego funkcjonowania placówek. Wskazanie priorytetów oświatowych zobowiązuje bowiem całe środowisko edukacyjne do szczególnej dbałości o wypunktowane obszary. Zatem bibliotekarze i poloniści mogą liczyć na pomoc w realizacji tego zadania. Także hasło „Rok Otwartej Szkoły” stwarza okazję, by rozwijanie kompetencji czytelniczych oraz upowszechnianie czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży odbywało się w szkołach przy współpracy instytucji kultury odpowiedzialnych za czytelnictwo i animację życia literackiego, a także przy aktywnym udziale rodziców. „Otwarta szkoła to taka, która nie zamyka się na kulturę, sztukę, sport, środowiska lokalne. Potrafi korzystać z tego, co ją otacza” – powiedziała pani minister. A że w Ostrowie Wielkopolskim otaczający szkoły klimat czytelniczy jest przyjazny, można mieć nadzieję na zintensyfikowanie współpracy.

W powiecie ostrowskim przedsmakiem tegorocznych działań czytelniczych było funkcjonowanie w ramach pilotażowego „Kompleksowego Programu Wspomagania Rozwoju Szkół oraz Przedszkoli na terenie Powiatu Ostrowskiego” współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego nauczycielskiej sieci współpracy i samokształcenia „Skuteczne sposoby zachęcania uczniów do czytania”. Nauczyciele bibliotekarze, poloniści oraz



Małgorzata Juda-Mieloch - doktor nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa, nauczyciel konsultant ds. przedmiotów ogólnokształcących w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Kaliszu, ekspert w sieci współpracy i samokształcenia „Skuteczne sposoby zachęcania uczniów do czytania”; autorka i redaktor wielu publikacji, przewodnicząca Rady Programowej Biblioteki Publicznej im. Stefana Rowińskiego w Ostrowie Wielkopolskim.



CUDOWNIE, POŻYTECZNIE I ODPOWIEDZIALNIE

Zanim człowiek podejmie lekturę z własnej woli i to do tego, nie mając w tym żadnego interesu, mija sporo czasu. Czytanie dla samego czytania, to znaczy czytanie nieobciążone uczniowskim, czy zawodowym obowiązkiem, jest z pewnością wysublimowaną formą czytelnictwa. Ale przecież nie jedyną.

Od dzieciństwa czytamy po to, by coś z tego mieć. Kryzys czytelnictwa być może wynika z faktu, że spadła świadomość rozlicznych korzyści, jakie z niego wynikają. A że alternatywna oferta spędzania wolnego czasu jest dziś przeogromna i nęcąca, mówi się czasem o czytelniczej stagnacji. Warto więc mówić raczej o korzyściach, bo niegdyś – pewnie też nieuświadomione – były wyczuwane przez dziadków, rodziców czy starsze rodzeństwo po prostu intuicyjnie.

Rzecz dotyczy baśni w rozwoju dziecka. I to rozwoju nie tylko czytelniczym, ale – co ważniejsze – osobowościowym. O ile można się zgodzić, że nie wszyscy muszą lubić czytać, o tyle trudno zgodzić się, że nie wszyscy muszą mieć poukładaną osobowość. A jeśli czytanie baśni dzieciom i przez dzieci jest ku temu drogą, warto na nią wejść.

Zresztą sprawa jest o tyle skomplikowana, że oddziaływanie baśni jest mocniejsze wtedy, kiedy je dzieciom opowiadamy. Wówczas – zapewniał w kanonicznej już dziś pracy „Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni” Bruno Bettelheim – baśnie mogą oddziaływać w pełni, ponieważ opowiadanie umożliwia większą swobodę w uwzględnianiu reakcji dziecka. W tej samej pracy ten amerykański psycholog, psychiatra i pedagog – to ważne, że nie literaturoznawca – sformułował tezy, które w przypadku refleksji nad baśnią trzeba powtarzać do znudzenia, ponieważ nie są tylko naukowymi tezami, ale najlepszą reklamą baśni, jaką można sobie wyobrazić. Są one tym, co z dorobku Bettelheima pozostało jako dobro wspólne – wypełniają pokaźną objętość jego noty biograficznej w Wikipedii:

- podstawą oddziaływania baśni na psychikę dziecka jest proces identyfikacji czytelnika z pozytywnym bohaterem;
- baśnie konfrontują dziecko z podstawowymi wewnętrznymi problemami życia, pomagają w rozpoznaniu trudności i od razu podają sposoby radzenia sobie z nim;
- baśnie sprawiają dziecku przyjemność, dostarczają mu objaśnień dotyczących jego psychiki i wspierają rozwój osobowości;
- pomagają w odkrywaniu jego osobowości i nadawaniu sensu życia;
- wspierają je w trudnościach związanych z psychologicznymi problemami dorastania i integracji osobowości;
- baśnie zachęcają do aktywnego pokonywania trudności i nawiązywania dobrych stosunków z przyrodą.

Dlatego w domowych bibliotekach pozycją obowiązkową powinny być wydania baśni dla dorosłych. Zanim opowiemy dzieciom fantastyczną historię, można sobie odświeżyć treść baśni, jej szczegóły, tak przecież dla maluchów istotne. Możemy też wzbogacić swój z natury rzeczy ograniczony repertuar baśni. Z doskonałych tłumaczeń warto czerpać piękne frazy i sformułowania. Nie do przecenienia jest dziecięca wrażliwość na słowa! Takim wydaniem jest z pewnością dwutomowa edycja baśni Wilhelma i Jakuba Grimmów „Baśnie dla dzieci i dla domu” (dla domu właśnie!) przygotowana przez wydawnictwo Media Rodzina. To piękne, pełne wydanie zawiera dwieście baśni mistrzowsko przetłumaczonych przez Elizę Pieciul-Karmińską.

W naszych domach powinny znaleźć się oczywiście także baśnie do czytania i oglądania przez dzieci. W tych książkach bardzo ważną sprawą jest język baśni (warto przed kupieniem przeczytać akapit lub dwa, by ocenić jakoś przekład), ale także ich strona graficzna – piękne ilustracje z pewnością zachęcą młodego czytelnika do wertowania książki. Pamiętać jednak trzeba, że przesada, która charakteryzuje większość tych obrazków, nie służy wartościom, o których tu mowa. Hiperrealistyczny rysunek twarzy i brokat na konturach rysunku nie służy rozwijaniu wyobraźni. Schlebia jedynie dziecięcym gustom często już zepsutym przez kulturę masową.

Próbujmy te tendencje zahamować. Będzie to nie tylko cudowne i pożyteczne, ale także ze wszech miar odpowiedzialne.



ROZMIAŁOWAĆ W CZYTANIU – CZYJE TO ZADANIE?

Kiedy mamy do czynienia z nieczytającym uczniem, powstaje problem odpowiedzialności dorosłych za ten stan rzeczy. Główna oś przerzucania jej ciężaru przebiega, rzecz jasna, na linii szkoła - dom rodzinny. Podejmując refleksję nad czytelnictwem dzieci i młodzieży, warto zatem postawić pytanie: Kto jest odpowiedzialny za rozmiałowanie dzieci w czytaniu?

Świetnym narzędziem do omówienia tej sprawy są wyniki pomiaru zleconego przez Instytut Badań Edukacyjnych. Zofia Zasacka przeprowadziła badanie czytelnictwa dzieci i młodzieży i opracowała wyniki w postaci obszernego raportu (dostępny w wersji papierowej, a także elektronicznej na stronie Instytutu: www.ibe.edu.pl). To kopalnia wiedzy na temat praktyk czytelniczych współczesnych dzieci.

Punktem wyjścia analiz dotyczących ważnych kwestii, co, kiedy i jak czytają dzieci, jest przesłedzenie standardowej biografii czytelniczej młodego człowieka. Sprawa jest ważna, dlatego że namysł nad tym zagadnieniem pozwala stwierdzić, na ile czytelnicze





[FreImages.com/Ned Horton](https://www.freemove.com/Ned-Horton)

społeczno-kulturowego jest głośne czytanie dzieciom w wieku przedszkolnym bajek i wierszy, z czasem bardziej złożonych powieści przez ich opiekunów (matki, ojców, dziadków). Jest to w większości domów rodzinnych czynność wykonywana systematycznie, najczęściej w porze usypiania dzieci. Praktyka ta pełni szereg funkcji sprzyjających pogłębianiu więzi rodzinnych. Sprzyja również rozwojowi wyobraźni dzieci oraz początkom odnajdywania przyjemności w poznawaniu utworów literackich i słuchanych historii. Stwarza podstawy do rozwijania umiejętności śledzenia akcji, suspense [chwyt polegający na chwilowym wstrzymaniu akcji, by wzmocnić napięcie albo zaskoczyć czytelnika niespodziewanym zwrotem akcji – mjm], identyfikacji z bohaterem, zaciekawienia opowiadaną historią, czyli wszystkich tych elementów, które są odpowiedzialne za postawę zaangażowania w lekturę i wewnętrzne motywacje czytelnicze”. Ten bardzo rozbudowany wniosek nie pozostawia złudzeń: to dom rodzinny jest odpowiedzialny za inicjację lekturowe i dalszy rozwój „trajektorii praktyk czytelniczych”.

Kolejne spostrzeżenie także jest związane z bliskim środowiskiem dziecka. Ważnym czynnikiem kształtującym zamiłowanie do czytania są wzorce kulturowe przekazywane przez rodziców i starsze rodzeństwo. Powtórzmy z mocą: czytają dzieci rodziców czytających. Ważną sprawą jest tu także zasobność rodzinnego księgozbioru. Statystycznie istotna jest liczba 200. Większość uczniów, w których domach jest ponad 200 książek, nie ma problemu z czytelnictwem. Takie dzieci umieją korzystać z kapitału kulturowego rodziny, jakim jest domowy księgozbiór. Sprawa ta jest bardzo ciekawa i warta bardziej szczegółowego sprawozdania.

Ostatnie dwa czynniki budujące biografię młodego czytelnika to zaspokojenie potrzeby nowych doświadczeń lekturowych. W życiorysie czytającego ucznia musi ciągle się coś dziać, dlatego ważna jest pomoc w dostarczaniu nowych pomysłów, co czytać. Im starsze dziecko, tym ważniejsza jest pomoc specjalisty: nauczyciela, bibliotekarza. Tu dopiero zaczyna się rola instytucji. Rola ważna, ale nadbudowująca skuteczność swych działań na to, co zdarzy się w domu rodzinnym. Tę listę czynników zamyka wpływ grupy rówieśniczej, która tworzy swoistą giełdę tytułów wartych przeczytania.



► Małgorzata Judasz

Bibliotekarz Gminnej Biblioteki Publicznej
im. Braci Gillerów w Opatówku

Podstawowa edukacja cyfrowa dorosłych w bibliotekach publicznych w Wielkopolsce

Badania ankietowe

Jednym z istotnych zadań bibliotek publicznych jest prowadzenie działalności informacyjnej polegającej m.in. na udostępnianiu informacji, zapewnianiu otwartego dostępu do danych oraz prowadzenie działań upowszechniających samodzielne pozyskiwanie informacji przez użytkowników bibliotek.

W obecnych czasach charakteryzujących się lawinowym wzrostem różnorodnej informacji w sieci internetowej oraz przenoszeniem się tam coraz to nowych obszarów życia codziennego, narasta wykluczenie społeczne osób, które nie korzystają z komputerów i Internetu. Zapobiegać może temu edukacja cyfrowa tych osób. Wydaje się, że właściwym miejscem na te działania, ze względu na łatwość dostępu, rozległą sieć, demokratyczny charakter i pozytywny wizerunek w społeczności lokalnej są biblioteki publiczne.

Celem badania jest ustalenie w jaki sposób biblioteki publiczne w województwie wielkopolskim prowadzą, lub zamierzają prowadzić w przyszłości, podstawową edukację cyfrową osób po 50 roku życia.

Badaniami objęto biblioteki publiczne powiatowe, gminne, miejskie, miejsko-gminne i pedagogiczne w województwie wielkopolskim¹.

Kwestionariusz ankiety do samodzielnego wypełnienia przez respondentów został zaprojektowany za pośrednictwem Formularzy Google. Narzędzie to wspierało badanie, od stworzenia formularza, poprzez opublikowanie go, aż do zbierania i analizowania odpowiedzi. Link do kwestionariusza² rozesłano drogą e-mailową do 267 bibliotek zebranych w bazie adresowej „Sieć bibliotek województwa” prowadzonej przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu³. Kwestionariusz składał się z 16 pytań dotyczących działań bibliotek w zakresie podstawowej edukacji cyfrowej osób po 50 roku życia. Przeważały pytania zamknięte, z możliwością udzielenia własnej odpowiedzi w polu „inne”. Trzy z pytań były pytaniami metryczkowymi, pozwalającymi określić typ i wielkość biblioteki oraz liczebność obsługiwanej przez nią populacji. Odpowiedzi były zbierane od 9 marca do 23 kwietnia 2015 r.

Ankiety wypełniło 56 placówek, co stanowi 21% ogólnej liczby wielkopolskich bibliotek publicznych. Większość bibliotek, która wzięła udział w badaniach, to biblioteki małe lub średnie obsługujące tereny wiejskie. 46,5% placówek to biblioteki gminne, 29,6% – gmin miejsko-wiejskich, 13% zlokalizowane jest w miastach, a 11,1% to biblioteki powiatowe lub pełniące zadania powiatowe. Aż w 74% ankietowanych instytucji pracuje do 5 bibliotekarzy; 18% – zatrudnia od 6 do 10 pracowników na stanowiskach bibliotekarskich. Biblioteki zlokalizowane są w małych lub średnich miejscowościach. 59% z nich obsługuje gminy lub miasta do 10 tys. mieszkańców,

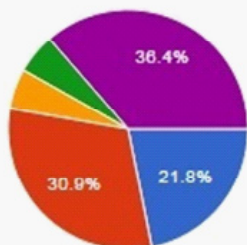
17% – miasta i gminy od 11 do 20 tys. mieszkańców, 16% – populację mieszczącą się w przedziale 21-50 tys., a tylko 7% ankietowanych instytucji pracuje w miastach i gminach liczących powyżej 50 tys. mieszkańców.

Badane biblioteki w większości są aktywne na polu edukacji cyfrowej dorosłych. Ponad 80% ankietowanych placówek już podejmowało działania edukacyjne w tym zakresie lub zamierza to zrobić w roku 2015.

Edukacja cyfrowa w bibliotekach przybierała różne formy. Najpopularniejsze, bo przynoszące największe efekty, ale i wymagające największego zaangażowania, były cykliczne zajęcia warsztatowe, podczas których uczestnicy aktywnie pracują ze sprzętem. Oprócz tego, w co trzeciej bibliotece odbywały się warsztaty jednorazowe, a w co piątą – inne działania o charakterze edukacyjnym lub rozrywkowym z wykorzystaniem komputerów lub Internetu⁴. Najmniej popularną formą stosowaną przez 11% bibliotek są prezentacje. Wiąże się to zapewne z niską aktywizacją odbiorców, a co za tym idzie, z małą efektywnością prezentacji, jako formy nauczania.

Aktywność edukacyjna bibliotek nabrała wyraźnego rozmachu w ostatnich sześciu latach. Spośród 45 bibliotek, które zadeklarowały prowadzenie jakichkolwiek form edukacyjnych, od roku 2009 działalność taką zaczęło prowadzić aż 64%. Natomiast 13% bibliotek może się pochwalić doświadczeniem dłuższym niż 10 lat.

Od kiedy twoja biblioteka prowadzi takie działania?



od 2014 r.	12	21.8%
od 2009 r.	17	30.9%
od 2004 r.	3	5.5%
przed 2004 r.	3	5.5%
nie dotyczy	20	36.4%

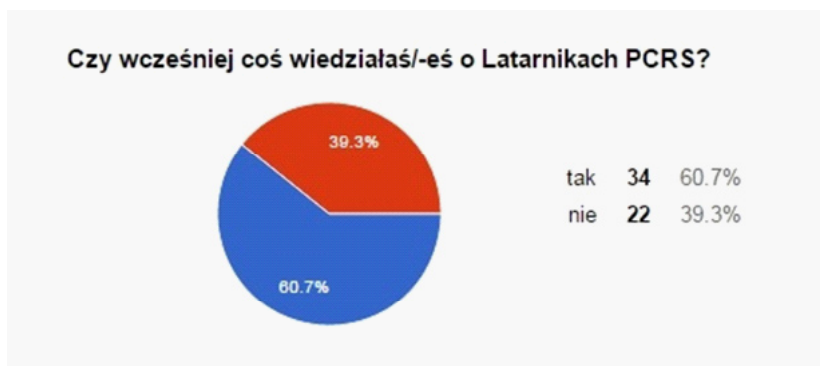
Wymienione wyżej formy pracy bibliotek prowadzone były z różną częstotliwością. Niemal w połowie spośród 35 bibliotek, które wykazały taką działalność, odbyło się do 10 spotkań, kursów, warsztatów komputerowych itp. Natomiast 14% placówek zadeklarowało zorganizowanie ponad 50 działań, prowadzi więc edukację cyfrową z dużą intensywnością. Zajęcia takie cieszą się stosunkowo dużym zainteresowaniem. W tylko 17% bibliotek skorzystało z nich mniej niż 10 osób. W 35% placówek przeszkolono od 11 do 50 osób, a w 45% – powyżej 50 osób. Wydaje się, że jest to dobry wynik, zwłaszcza, że odpowiedzi udzielały głównie biblioteki w mniejszych miejscowościach.

Zajęcia z podstaw obsługi komputera i Internetu w bibliotekach prowadzone są w przeważających przypadkach siłami własnych pracowników. Tę odpowiedź wskazało 57,4% placówek. 6% bibliotek do tego celu wynajęło osoby z zewnątrz. W 19% bibliotek zajęcia prowadzone były w ramach rozmaitych grantów, programów lub we współpracy z innymi instytucjami przez osoby niezatrudnione na stałe w danej bibliotece. 17% bibliotek korzystało z pracy wolontariuszy.

Jedną z największych grup wolontariuszy w Polsce są tzw. Latarnicy Polski Cyfrowej Równych Szans (PCRS). To osoby uczestniczące w Programie Polska Cyfrowa Równych Szans realizowanym przez Stowarzyszenie „Miasta w Internecie” oraz Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji. Program ma na celu „wprowadzenie w cyfrowy świat” dorosłych Polaków, którzy wcześniej nie

korzystali z komputerów, internetu i innych nowoczesnych urządzeń teleinformatycznych⁵. Latarnicy działają od jesieni 2012 roku. Obecnie w całym kraju jest ich 2942⁶. Z założenia Latarnicy swoją działalność opierają na współpracy z samorządem, lokalnymi instytucjami i organizacjami społecznymi, przy wykorzystaniu istniejących już zasobów. Wydaje się więc, że oferta Latarników PCRS może bardzo dobrze wpisywać się w działalność bibliotek. Z tego też powodu druga część ankiety dotyczy współpracy bibliotek z Latarnikami PCRS.

Z badania wynika, że 60,7% respondentów wiedziało już o Latarnikach PCRS. Głównym źródłem informacji okazały się strony internetowe (60,4% wskazań), 23,4% dowiedziało się o ich działalności od bibliotekarzy z innych bibliotek, do 12,5% badanych bibliotek ze swoją ofertą dotarli sami Latarnicy, a zaledwie po 2% badanych dowiedziało się o PCRS z radia, telewizji lub od Stowarzyszenia „Miasta w Internecie” (ze źródeł innych niż strona internetowa).



Wielkopolskie biblioteki chętnie współpracują lub podjęłyby współpracę z Latarnikiem PCRS. 14,5% z nich współpracowało z wolontariuszami z tej grupy, przy czym w 5,5% placówek przynajmniej jeden z pracowników jest certyfikowanym Latarnikiem PCRS. Aż 62% bibliotek choć nie współpracowało jeszcze z Latarnikiem PCRS, to nawiązałoby taką współpracę w przyszłości.

W 8 bibliotekach na 56 biorących udział w badaniu odbywały się zajęcia latarnicze. Organizowano je z różną częstotliwością. W połowie placówek odbyło się do 5 zajęć, w dwu placówkach odbyło się po 10 zajęć, w jednej -20, w jednej – aż 55. Średnio daje to 12,75 zajęć w każdej placówce. Należy zauważyć, że średnia jest o wiele wyższa w placówkach zatrudniających pracownika

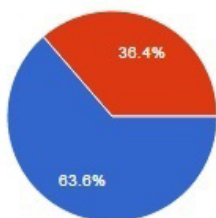
będącego jednocześnie Latarnikiem PCRS. W tym przypadku średnia wynosi 23,33 zajęć.

Biblioteki chętnie udzielają lub udzieliłyby wsparcia Latarnikom lub innym wolontariuszom chcącym prowadzić zajęcia komputerowe. Deklarują pomoc w zakresie udostępnienia pomieszczeń (72,2%), sprzętu (68,5%), wi-fi (61,1%) oraz w promocji i rekrutacji na zajęcia (72,2%), a nawet zapewnienie poczęstunku dla uczestników (50%).

Biblioteki są stosunkowo dobrze wyposażone w sprzęt, który mogłyby udostępniać na zajęcia komputerowe. 67,9% ankietowanych placówek posiada komputery lub laptopy dla użytkowników z zewnątrz, 64,3% – ekrany do projekcji, 62,5% dysponuje rzutnikami multimedialnymi, 53,6% – może użyć listew i przedłużaczy, połowa bibliotek – posiada nagłośnienie, a 19,6% – tablety.

Większość ankietowanych bibliotek (63,6%) wyraziła zainteresowanie współpracą z Latarnikami PCRS. Wśród nich w 20 przypadkach (na 35) zajęcia komputerowe prowadzili wcześniej pracownicy biblioteki, w 2 – wolontariusze, w 6 – osoby nie będące etatowymi pracownikami biblioteki pracujące w ramach współpracy, grantów lub w inny sposób wynagradzane przez bibliotekę. Wśród placówek nie zainteresowanych współpracą z Latarnikiem odbywały się już zajęcia komputerowe prowadzone przez pracowników biblioteki (9 wskazań), lub osoby spoza biblioteki w ramach grantów lub współpracy (1 wskazanie). 10 ankietowanych bibliotek nie prowadziło do tej pory zajęć komputerowych dla dorosłych i nie są one zainteresowane podjęciem współpracy z Latarnikiem PCRS.

Czy Twoja biblioteka jest zainteresowana współpracą z Latarnikiem PCRS:



tak	35	63.6%
nie	20	36.4%

W końcowej części ankiety biblioteki zainteresowane nawiązaniem współpracy z Latarnikiem PCRS zostały poproszone o podanie danych kontaktowych. Z tej możliwości skorzystało 31 placówek.

Z wypełnionych ankiet wynika, że biblioteki publiczne w Wielkopolsce są zaangażowane w podstawową edukację cyfrową osób po 50 roku życia. Część z nich już współpracuje z wolontariuszami m.in. z Latarnikami PCRS, a jeszcze więcej – chętnie podjęłoby taką współpracę w przyszłości. Wydaje się, że potencjał bibliotek może być wykorzystany w jeszcze większym stopniu niż obecnie w prowadzeniu podstawowej edukacji cyfrowej osób dorosłych.

Przypisy:

1. Oraz instytucje w strukturach, których funkcjonują biblioteki, np. ośrodki kultury.
2. <https://docs.google.com/forms/d/1zcFgeYkTk3gKR5b2vK1kyUwCdUW-d6kQDUBzzk4uDwg/viewform>
3. <http://www.wbp.poznan.pl/strefa-czytelnika/siec-bibliotek-wojewodztwa/>; [dostęp 20.06.2015].
4. Np. w latach 2013-2014 r. wiele bibliotek brało udział w programie Fundacji Orange „Spotkania z pasjami”, wykorzystującym możliwość video konferencji za pośrednictwem Internetu. Więcej o programie: https://biblioteki.fundacja.orange.pl/biblioteka/spotkania_z_pasjami/; [dostęp 20.06.2015].
5. <https://latarnicy.pl/o-idei/>; [dostęp 22.06.2015].
6. <https://latarnicy.pl/kimsalatarnicy/>; [dostęp 22.06.2015].

► Monika Sobczak-Waliś

Bibliotekarz Miejskiej Biblioteki
Publicznej im. A. Asnyka w Kaliszu

Dwudziestolecie czasopisma "Filatelista Kaliski" 1995-2015

Początki polskiego czasopiśmiennictwa filatelistycznego sięgają schyłku XIX w. i związane są z powstaniem w 1893 r. w Krakowie *Polskiego Klubu Filatelistów*. Była to pierwsza polska organizacja zrzeszająca kolekcjonerów znaczków pocztowych. W krótkim czasie prężnie działający *Klub* rozpoczął wydawanie fachowego pisma „Polski Filatelista” (1894-1900). Jego redakcję powierzono Maksymilianowi Urbańskiemu, właścicielowi firmy *Krakowski Bazar Marek Poczтовых M.M. Urbański*. Program miesięcznika pokrywał się z zadaniami *Klubu* polegającymi m.in. na informowaniu o najnowszych emisjach znaczków, przestrzeganiu przed fałszerstwami, zamieszczaniu wiadomości o rozwoju polskiej i zagranicznej filatelistyki oraz zachęcaniu do tworzenia własnych zbiorów. Publikowane na łamach periodyku artykuły i opracowania znacznie podnosiły stan ówczesnej wiedzy filatelistycznej.

Z czasem wzorem Krakowa poszły również inne ośrodki, m.in. Rzeszów, w którym ukazywał się redagowany i wydawany przez braci Alfreda i Eugeniusza Szczerban „Filatelista” (1908-1914, 1921-1933), Poznań z miesięcznikiem „Filatelista Polski” (1933) redagowanym przez Henryka Stachowiaka oraz Łódź, w której tamtejsi kupcy wydawali „Przegląd Filatelistyczny” (1921-1922). Niektóre tytuły pojawiały się na krótko, znikając po wydaniu kilku, bądź kilkunastu numerów. Jedynie w okresie dwudziestolecia międzywojennego na filatelistycznym rynku wydawniczym ukazywało się równocześnie 15 tytułów-efemeryd. Intensywny rozwój czasopiśmiennictwa filatelistycznego przerwał wybuch II wojny światowej. Dopiero w 1948 r. w Poznaniu zaczął ukazywać się „Filatelista Polski” redagowany przez Witolda Urbańskiego, natomiast w Łodzi „Przegląd Filatelistyczny”. Były to dwa najbardziej liczące się wówczas pisma poświęcone tematyce filatelistycznej. Istotną zmianę przyniósł rok 1950 i połączenie wszystkich dotychczasowych klubów oraz stowarzyszeń w jedną organizację – Polski Związek Filatelistów, który we wrześniu 1953 r. rozpoczął wydawanie miesięcznika „Filatelista”.

TRUDNE POCZĄTKI

17 lutego 1980 r. uchwałą Zarządu Głównego Polskiego Związku Filatelistów z dniem 1 stycznia tegoż roku powołano Okręg Kaliski PZF obejmujący swoim zasięgiem teren województwa kaliskiego oraz miasto Błaszki w województwie sieradzkim. Wydarzenie to było poprzedzone licznymi pracami przygotowawczymi podjętymi jeszcze w 1979 r. Szczególnie znaczącą rolę w ustalaniu procedur powołania nowego okręgu odegrali Henryk Białek, ówczesny prezes Zarządu Głównego PZF, Ludwik K. Malendowicz – prezes Zarządu Okręgu PZF w Poznaniu oraz Józef Włodarczyk z Kalisza.

Pod koniec marca 1980 r. odbyło się pierwsze walne zebranie organizacyjno-wyborcze delegatów kół w celu dokonania wyboru władz Okręgu. W skład tego historycznego już dziś zarządu weszli: Józef Włodarczyk – prezes, Zdzisław Gałuba, Jacek Zuchowski, Marian Żurkiewicz – wiceprezesi, Roman Strójwąg – sekretarz, Jerzy Raczkowski – skarbnik oraz Marian Berkowski,

Rok I.
Kraków. — Kwiecień, 1894 r.
Nr. I.

POLSKI FILATELISTA



Miesięcznik poświęcony wyłącznie umiejętności marek, całosci pocztowych i stempli.

Prenumerata wraz z portem wynosi w Austrii-Węgrzech rocznie 2 korony, półrocznie 1 kor., w Niemczech 2 marki, we Francji, Belgii i Szwajcarii 3 franki, we Włoszech 3 liry, w Rosji 1 rubel. Numer pojedynczy 16 hellerów.	Ogłoszenia: cała strona 18 koron, 1/2 strony 10 koron, 1/4 strony 6 kor., 3 szpaltowy wiersz 16 hel. Prenumeratory otrzymują 4 wiersze na rok darmo, jakoteż marki bezpłatnie w każdym numerze. Zamiejscowi Członkowie Klubu otrzymują gazetę bezpłatnie za zwrotem porta.
---	---

Uprasza się wszelkie korespondencje nadsyłać wprost do Redakcyi w kopertach rządowych lub listach kartkowych. Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ul. św. Tomasza Nr. 15, i piętro.


OD WYDAWNICTWA.


Pięćdziesiąt cztery lat mija 14. maja jak handlowa Anglia wprowadziła znaczki pocztowe. Już w kilka lat później zaczęto we Francji i Anglii zbierać te niepokazne na pozór marki, a jednym z tych pierwszych był Austriak Filip la Renotiére de Ferrary, którego zbiory są dziś może najpiękniejszymi i najbogatszymi w świecie i wartają kilka milionów złr. Powoli i w innych państwach ten nowy sport się rozpowszechnił i z biegiem czasu urósł w umiejętność, która obecnie dla potężnego zastępu około 3 milionów poważnych zbieraczy posiada

bogatą literaturę, około 350 gazet wyłącznie filatelistycznych w najróżniejszych językach, a przed sobą przyszłość o historycznej doniosłości.

Liczni polscy zbieracze zmuszeni byli do niedawna należeć do obokrajowych klubów i posiłkować się niemieckimi i francuskimi specjalnymi gazetami, stojącymi między sobą w bezustannej walce, ze szkodą żywotnych kwestyj; i tak n. p. pomnikowe dzieło „Lindenberg's Grosses Handbuch“ dla blądzej polemiki w połowie upadło.

I-szy polski klub filatelistów zawiązany

Aleksy Grabias, Zdzisław Kleśta, Zenon Korasiak, Zygmunt Organista, Norbert Rudolph i Krzysztof Scheffs – członkowie. W obrębie działania Okręgu znalazło się ponad trzydzieści Kół zrzeszających prawie 2000 członków.

Dla ułatwienia kontaktu między zarządem, a poszczególnymi kołami zaczęto posługiwać się „Komunikatem”. Był to czterostronicowy dokument w formie maszynopisu, służący do użytku wewnętrznego, powielany w formacie A4, którego częstotliwość ukazywania się determinowały względy organizacyjne. Łącznie w latach 1980-1986 ukazało się czternaście „Komunikatów” – wszystkie sygnowane przez prezesa Józefa Włodarczyka. Z dzisiejszej perspektywy jest to ciekawy materiał źródłowy przynoszący szereg istotnych informacji na temat pierwszych lat funkcjonowania Okręgu, składu i działalności jego władz, liczebności kół oraz aktywności poszczególnych członków.

W 1986 r. podjęto decyzję o zmianie dotychczasowej formuły powołując w miejsce „Komunikatu” – „Biuletyn PZF Zarząd Okręgu Kalisz”, któremu zamierzano ostatecznie nadać

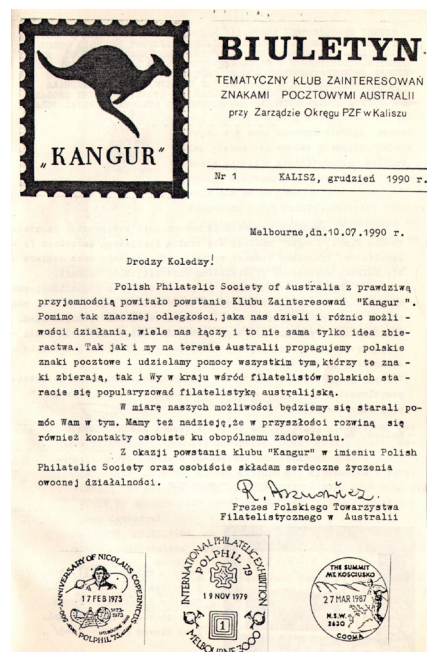
formę kwartalnika. Zmianie uległ również format wydawnictwa. Głównym celem „Biuletynu” było publikowanie opracowań dotyczących szeroko rozumianej problematyki filatelistycznej, zwłaszcza w wymiarze regionalnym. W okresie 1986-1987 ukazało się sześć numerów, w nakładzie 100 egzemplarzy każdy, w wielkości od 6 do 14 stron. Niestety nieznany jest skład ówczesnej redakcji, ale wśród autorów tekstów możemy zidentyfikować: Romana Matusiaka, Michała Płocińskiego, Alfonsa Idziora, Mariana Szczygła, Jerzego Bielawskiego oraz Andrzeja Stefaniaka.

Z początkiem 1988 r. ukazał się pierwszy numer pisma „Informator. Kaliski Filatelista”, którego jednym z założeń było publikowanie materiałów związanych z działalnością filatelistów z terenu województwa kaliskiego, a także informacji dotyczących pracy kół, zarządu oraz prezydium. W 1993 r. nieznacznie zmieniono tytuł czasopisma na „Kaliski Informator Filatelistyczny”. Na przestrzeni lat 1988-1995 ukazało się dwadzieścia siedem numerów liczących średnio od 4 do 14 stron, w nakładzie 100 egzemplarzy każdy. Z wyjątkiem lat 1991-1992 redakcji udało się utrzymać kwartalny cykl wydawniczy. Początkowo opracowywaniem „Informatora” zajmowała się Komisja Propagandy i Wydawnictw Zarządu Okręgu Kaliskiego PZF. Dopiero z końcem 1993 r. ujawnił się zespół redakcyjny w osobach Romana Matusiaka (odpowiedzialnego za zbieranie i opracowywanie materiałów) oraz Andrzeja Stefaniaka (odpowiedzialnego za druk). Wśród autorów artykułów należy odnotować nazwiska m.in. Jerzego Kwiatkowskiego, Jacka Zuchowskiego, Zbigniewa Kledeckiego, Romana Strójwasy, Zbigniewa Tomaszke oraz Grzegorza Marszałka. Niestety gros tekstów publikowanych zarówno w „Biuletynie” jak i „Informatorze” nie zostało podpisanych, co obecnie uniemożliwia pełną identyfikację ich autorów.

Kilkakrotne zmiany tytułów podyktowane były wyłącznie względami proceduralnymi. Władze Okręgu musiały stosować różne wybiegi, aby zapobiec zakazowi wydawania czasopisma związkowego.

CIĄGŁOŚĆ I ZMIANA

Z inicjatywy Romana Matusiaka w grudniu 1995 r. przy zachowaniu dotychczasowej ciągłości numeracji zredagowano pierwszy numer „Filatelisty Kaliskiego”. Wzorem swoich poprzedników pismo przyjęło kwartalny cykl wydawniczy, otrzymało jednak nowy format oraz zmienioną szatę graficzną. Na okładce pierwszego numeru wykorzystano kartkę pocztową z 1960 r. wyemitowaną z okazji 1800-lecia miasta Kalisza. Dwudziestostronicowy numer wydano w nakładzie 100 egzemplarzy. Funkcję



redaktora odpowiedzialnego powierzono Jerzemu Bielawskiemu, którego w początkowym okresie wspierali Roman Matusiak oraz Marek Stachowiak.

W pierwszych latach główną część kwartalnika stanowiły artykuły cykliczne przedstawiające m.in. historię poczty kaliskiej oraz dzieje zorganizowanego ruchu filatelistycznego w Kaliszu. Z biegiem czasu pismo znacznie się rozrosło. Z początkowych dwudziestu powiększyło swoją objętość do trzydziestu, a nawet czterdziestu stron. Przechodziło także przemiany związane ze zmieniającą się szatą graficzną, sposobem drukowania, pojawieniem się stałych rubryk i działów, pozyskiwaniem nowych autorów oraz, co nie jest i dzisiaj bez znaczenia, pozyskiwaniem środków finansowych na działalność wydawniczą. W grudniu 2003 r. pismo zyskało kolorową okładkę, natomiast od 2009 wydawane jest już w *pełnym kolorze*. Niestety redakcji nie udało się utrzymać kwartalnego cyklu wydawniczego i od połowy 2006 r. „Filatelista Kaliski” ukazuje się dwa razy w roku zachowując jednak kwartalną numerację.

Obecnie wpływ na zawartość „Filatelisty” mają w dużej mierze zainteresowania autorów tekstów, składającą w większości członków miejscowego Okręgu, a także publikacje stałych współpracowników redakcji, która duży nacisk kładzie na tematykę regionalną popularyzując tym samym historię Kalisza, a także Wielkopolski Południowej. Zasadniczą część każdego numeru stanowią działy związane z szeroko rozumianą historią poczty, ruchem filatelistycznym, a także opracowania z pogranicza filatelistyki, literatury oraz historii. Dość często pojawia się również tematyka religijna, co jest wynikiem tego, iż znaczna grupa kaliskich filatelistów związana jest z Klubem Tematycznym PZF *Święty Gabriel*.

Nie sposób wymienić nazwisk wszystkich osób publikujących swoje artykuły na łamach kaliskiego kwartalnika. Są wśród nich zarówno znani w kraju filателиści, jak również amatorzy i sympatycy *znaczka pocztowego*. Aktualnie z redakcją współpracują: Marek Banasiak, Jerzy Duda, Tomasz Gąsłowski, Ludwik K. Malendowicz, Bogdan Michalak oraz Monika Sobczak-Waliś. Opracowaniem graficznym pisma od 1997 r. z niewielką przerwą zajmuje się Tomasz Lewandowski.

POD ZNAKIEM „KANGURA”

Omawiając kaliskie czasopiśmiennictwo filatelistyczne należy wspomnieć o jeszcze jednym tytule. W 1990 r. na wniosek grupy filatelistów z Koła w Kaliszu powołano *Klub Zbieraczy Znaków Poczтовых Australii „Kangur”* zrzeszający kolekcjonerów z całego kraju. Jeszcze w tym samym roku ukazał się pierwszy numer biuletynu klubowego. Opiekę zarówno nad klubem, jak i pismem powierzono Jerzemu Kwiatkowskiemu. W latach 1990-1995 ukazało się trzynastcie numerów w formacie A5, o średniej objętości 8 stron, powielanych metodą kserograficzną. Niestety problemy natury organizacyjnej, a także zmniejszająca się ilość członków *Klubu* zaowocowały likwidacją biuletynu jako samodzielnego druku, a przez pewien czas nawet jego zupełnym zawieszeniem. Dopiero w czerwcu 1998 r. zdecydowano o wznowieniu jego wydawania, ale w zmienionej już formule. Numer 14 ukazał się jako dodatek do kwartalnika „Filatelista Kaliski”. Opracowanie merytoryczne powierzono Jerzemu Kwiatkowskiemu (ówczesnemu prezesowi *Klubu*), natomiast opracowanie redakcyjne Jerzemu Bielawskiemu. W tej formie ukazało się siedem czterostronicowych numerów. Z końcem 1999 r. podjęto decyzję o ostatecznym zaprzestaniu wydawania pisma.

NAGRODY I WYRÓŻNIENIA

W ciągu dwudziestu lat ukazywania się „Filatelista Kaliski” był wielokrotnie nagradzany zarówno w kraju, jak i poza jego granicami. W listopadzie 1997 r. pismo zostało odznaczone medalem *Za Zasługi dla Rozwoju Publikacji Filatelistycznych* przyznawanym przez Polski Związek Filatelistów. Poczynając od 1999 r. przez kolejne 12 lat kwartalnik rokrocznie zdobywał wyróżnienia. Z najważniejszych należy wymienić dyplomy w randze medalu pożądanego zdobyte na Krajowej Wystawie Filatelistycznej „Kalisz 99”, I Krajowej Wystawie Filatelistycznej „Literatura 2000” w Szczecinie oraz na XIX Ogólnopolskiej Wystawie Filatelistycznej „Katowice 2003”. Jeśli chodzi



Medal Polskiego Związku
Filatelistów

o wystawy o zasięgu międzynarodowym to warto odnotować zdobycie dyplomu w randze medalu posrebrzanego na Międzynarodowej Wystawie Filatelistycznej „700 lat Ławy” oraz dyplomu w randze medalu srebrnego na Międzynarodowej Wystawie Filatelistycznej Krajów Nadbałtyckich MARE BALTICUM 2005 odbywającej się w Finlandii.

Wydawanie pisma jest ogromnym wyzwaniem. I nie chodzi tu tylko o aspekty organizacyjne, choć i tych nie sposób lekceważyć. To przede wszystkim wyzwania związane z odpowiedzialnością za słowo. Pracę każdej redakcji wcześniej, czy później weryfikują czytelnicy. To oni są pierwszym i najważniejszym cenzorem. „Filatelista Kaliski” szybko zyskał uznanie w całym kraju zdobywając tym samym grono stałych czytelników. Zdecydował o tym przede wszystkim poziom publikowanych opracowań, rozległy wachlarz tematyczny oraz zindywidualizowany charakter pisma. Jednocześnie znalazł swoje trwałe miejsce wśród biuletynów wydawanych przez inne Okręgi PZF. Warto w tym miejscu podkreślić, iż obecnie na 25 Okręgów zaledwie 6 wydaje swoje czasopisma. W grupie tej obok takich ośrodków jak Kraków, Warszawa, Poznań, czy Bydgoszcz znajduje się również Kalisz.

Literatura:

- Bielawski Jerzy, *Czasopisma filatelistyczne w latach 1894-1939 (cz. 1)*, „Filatelista Kaliski” 1996, nr 2 (50), s. 23-25.
Bielawski Jerzy, *Czasopisma filatelistyczne w latach 1894-1939 (cz. 2)*, „Filatelista Kaliski” 1996, nr 3 (51), s. 17-19.
Bielawski Jerzy, *Dwudziestolecie „Filatelisty Kaliskiego” 1995-2015*, „Filatelista Kaliski” 2015, nr 1-2 (125-126), s. 19-23.
Perzyński Maciej, *Wybrane tytuły*, „Filatelista” 1969, nr 8, s. 144-147.

► Jerzy Duda

Wielki Mistrz Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego
z Kapitułą Orderu Białego Kruka w Krakowie

Biblioteki na widokówkach

Specyficznym i wdzięcznym materiałem kolekcjonerskim, docenianym również i dzisiaj, są widokówki zwane także pocztówkami. W okresie „złoty lat” pocztówek, to znaczy przełomu wieków XIX i XX oraz pierwszej dekady XX w., pomysłowość producentów w dziedzinie zastosowania różnorodnych materiałów do produkcji widokówek, w sposobach ich produkcji, w poszukiwaniu dodatkowych efektów graficznych i konstrukcyjnych, a także w tematyce ilustracji, osiągała najwyższe loty. W części ilustracyjnej pocztówek pojawiały się fotografie lub ich reprodukcje bowiem fotografia była wówczas nie tylko modnym, ale i bardzo użytecznym dokumentem. Stanowiła tworzywo pozwalające szybko zapisywać zarówno wydarzenia, jak rzeczywiste obrazy współczesności, a do tego zdjęcia miały dużą siłę oddziaływania na widza. Ilustracje do pocztówek przygotowywali także znani i wysoko cenieni artyści, malarze i graficy. Nie brakowało również pocztówek o ilustracjach, wykonywanych przez mniej ambitnych lub mniej doświadczonych artystów. Tworzyli oni ilustracje do pocztówek traktowanych jako okazjonalne np. wykorzystywanych do przesyłania życzeń imieninowych, świątecznych, ślubnych i z innych okazji. Uznaniem cieszyły się pocztówki z podobiznami sławnych ludzi, pocztówki patriotyczne, z reprodukcjami obrazów i przedmiotów artystycznych pochodzących z muzeów i kolekcji prywatnych oraz grafik inspirowanych współczesnymi wydarzeniami z autorskimi komentarzami o różnym wydźwięku.

Pośród różnorodnych tematów ilustracji, znaleźć można tematy związane z architekturą i urbanistyką, a więc malarskie lub fotograficzne widoki fragmentów miast, budowli, budynków – o różnych stanach jakości do ruin włącznie – wewnątrz zabytkowych obiektów i detali architektonicznych. Do ciekawszych wśród nich należą, według mnie, te na których pojawiają się motywy „biblioteczne”, to znaczy widoki budynków bibliotek lub to, co z nich pozostało obecnie, wewnątrz bibliotek z konstrukcją obiektów i bogactwem wyposażenia, widoki wybranych sal i czytelni, wnętrza bibliotek domowych np. sławnych ludzi, ale również zwykłe meble, regały służące za podręczne biblioteki w domach, wojskowych kantynach, a także atmosfera biblioteki pokazana w dowolnej formie graficznej, również z podtekstem krytycznym lub humorystycznym.

Biblioteki były i są w zamkach, klasztorach, uniwersytetach, pałacach, dworach, obiektach użyteczności publicznej. Jako obiekty stanowiły część założeń architektonicznych, czy urbanistycznych lub były np. wolnostojącymi budynkami zaprojektowanymi i zbudowanymi pod wymogi gromadzenia, przechowywania i udostępniania książek. Biblioteki szły za wojskiem w czasie działań wojennych, tworzone je w szpitalach i obiektach rekreacyjnych, w szkołach i wszędzie tam, gdzie książka była potrzebna i pożądana. Jak widać z tego nie mogło zabraknąć tematu dla projektantów i wydawców widokówek na których prezentowano biblioteki w najszerzym tego wyrazu znaczeniu.

Wraz z powiększaniem się kolekcji moich widokówek zaistniała potrzeba porządkowania ich według przyjętej zasady i dokonanie podziału na grupy tematyczne, również – chociaż w mniejszym

stopniu – ze względu na czas, miejsce wydania, a nawet wydawcę. W 2005 r. była prezentowana w Domu Kultury „Podgórze” w Krakowie wystawa „Lecznice dusz na małych formach graficznych – ekslibrisy, znaczki pocztowe, widokówki”. Na potrzeby tej wystawy dokonałem podziału widokówek o tematyce bibliotecznej na dwie podstawowe grupy, a mianowicie: budynki i obiekty, w których znajdują się biblioteki oraz wnętrza, wyposażenie i detale bibliotek. W odniesieniu do pierwszej grupy powstało kilka podgrup, w tym m. in. biblioteki polskie i znajdujące się na ziemiach polskich ze szczególnym uwzględnieniem Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie i Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu; biblioteki w krajach europejskich; biblioteki w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej; biblioteki w innych krajach. W drugiej grupie powstały również podgrupy, a mianowicie: wnętrza bibliotek uniwersyteckich i klasztornych; wnętrza bibliotek prywatnych, w tym sławnych ludzi; wyposażenie bibliotek i detale w tym zdobienia; życie w bibliotekach.

Odrębną grupę stanowiły widokówki z widokami bibliotek o szczególnym statusie, w tym biblioteki wojskowe, biblioteki mobilne (objazdowe) oraz widokówki prezentujące ślady najstarszych bibliotek.

W czasie przygotowywania wspomnianej wystawy sprawy czasu wydania, miejsca wydania i wydawcy nie stanowiły punktu odniesienia przy konstruowaniu wystawy. Znaczna część widokówek nie jest bowiem sygnowana, nie posiada nazwy wydawcy ani daty wydania. Przy okazji tworzenia kolejnej wystawy prezentowanej w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Rudzie Śląskiej w ramach Krajowej Wystawy Literatury Filatelistycznej 9-27 listopada 2009 r. dane dotyczące czasu i miejsca wydania oraz wydawcy uwzględnione były jedynie w przypadku prezentacji widokówek przedstawiających biblioteki polskie i znajdujące się na ziemiach polskich.

W celu zilustrowania tematyki i graficznych rozwiązań zastosowanych w wyżej wymienionych grupach i podgrupach, wybrałem – na użytek niniejszego opracowania – kilkanaście charakterystycznych widokówek, których reprodukcje wraz z krótkim opisem, znajdują się w artykule. Sądzę, że będą one inspirujące, a zarazem potwierdzą przydatność kolekcji zarówno dla celów wystawienniczych, edukacyjnych jak i publikacyjnych.

Prezentację rozpocznę od widokówek, na których przedstawione są fragmenty sławnych, ale nieistniejących obecnie bibliotek. Do grupy tej należą m.in. widokówki z ruinami biblioteki w Smyrnie



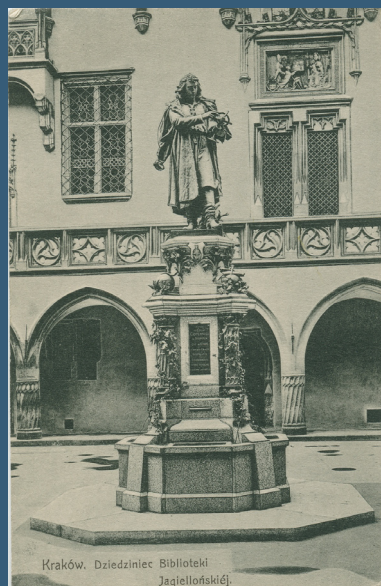
Fot. 1



Fot. 2



Fot. 3



Fot. 4

(obecnie Izmir), biblioteki cesarza Hadriana w Tivoli i pozostałości biblioteki wybudowanej przez cesarza Augusta w 28 roku p. n. e. przy świątyni Apollina na wzgórzach Palatynatu (tzw. Biblioteka Palladyjska). Na fot. 1 widzimy reprodukcję widokówki niesygnowanej, ale z obiegu pocztowego, wysłanej 22 grudnia 1910 r. ze Smyrny do Krakowa, na której przedstawiono ruiny biblioteki Celsusa w Efezie założonej w 110 roku n.e. Na fot. 2 jest reprodukcja widokówki niesygnowanej, bez obiegu pocztowego przedstawiającej ruiny willi Hadriana w Tivoli, zbudowanej w latach 118-134, która jest najrozleglejszą zabudową pałacową okresu starożytności. Główne zabudowania rozmieszczone były wokół trzech dziedzińców, m. in. Dziedzińca Bibliotek, przy którym mieściły się biblioteka grecka i łacińska.

Kolejne dwie widokówki odnoszą się do obiektu, w którym przez prawie 500 lat mieściła się biblioteka od XVI w. nazywana Libreria Studii Generalis. Chodzi tu o dawną Bibliotekę Jagiellońską w Collegium Maius. Budynek Collegium Maius jest dosyć rzadko pokazywany na widokówkach natomiast głównym motywem kartek jest najczęściej dziedziniec budynku, a także pomnik Mikołaja Kopernika. Dziedziniec do 1900 r. nie miał żadnej „ozdoby” jak to pokazuje widokówka (fot. 3), będąca reprodukcją obrazu Stanisława Tondosa, z korespondencją wysłaną w czerwcu 1900 r. z Krakowa do Wiednia. Pomnik Mikołaja Kopernika wykonany przez Cypriana Godebskiego pojawił się na dziedzińcu po 1900 r. Widok pomnika wraz z fragmentem Collegium Maius znajduje się na widokówce wydanej w 1910 r. przez J. K. z Krakowa (fot. 4). Pomnik stał na dziedzińcu do 1953 r., kiedy to został przeniesiony na Planty obok budynku Collegium Novum.

Bogatą kolekcję widokówek posiada jedna z najsłynniejszych polskich bibliotek, to znaczy Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu. Z mojego zbioru wybrałem dwie interesujące pozycje. Pierwsza (fot. 5) wydana w latach 20. XX w. przez B. Manke, Posen O. I. oznaczona symbolem Tx 2719 przedstawia elewację budynku Biblioteki Raczyńskich ukończonego w marcu 1829 r. Budynek został wzniesiony na podstawie zamówionych w Rzymie planów i rysunków na wzór Luwru. Po zorganizowaniu biblioteki była ona udostępniona publiczności 5 maja 1829 r. Widokówka ta, została wysłana z Poznania 11.8.1921 r. do Zakopanego, z krytyczną korespondencją dotyczącą widokówki

o następującej treści: „Nie ma ładnych artystycznych kartek – same tylko reprodukcje fotografii”.

Kolejna widokówka (fot. 6) wydana przez S.M.P.Kr., wysłana jako przesyłka polecona z Targów Poznańskich dnia 27.04.1936 r. do Łazisk jest, jak widać, bogata w dodatkowe widoki. Poza widokiem budynku Biblioteki Raczyńskich jest również prezentowany wagon motorowego tramwaju elektrycznego z przyczepką. Dodatkowo widokówka jest ofrankowana znaczkiem wydanym przez Pocztcę Polską w 1935 r. z widokiem Biblioteki Raczyńskich skasowanym datownikiem okolicznościowym Targów Poznańskich.

Pośród widokówek przedstawiających budynki bibliotek na ziemiach polskich w mojej kolekcji zwracają uwagę jeszcze cztery z budynkami: Biblioteki Żałuskich w Warszawie (fot. 7), Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy (fot. 8), Muzeum i Biblioteki w Grudziądzu (Gaudenz) (fot. 9) oraz Biblioteki Ossolińskich – Ossolineum we Lwowie (fot. 10). Najstarsza z nich to widokówka ze Lwowa wydana w pierwszych latach XX w. przez firmę M. Holzel mieszczącą się we Lwowie przy ul. Trybunalskiej 14. Ma ona nazwę „Post-Karte” z napisem w języku polskim „Karta korespondencyjna”, a wysłano ją w sierpniu 1903 r. ze Lwowa (na stemplu także nazwa Lemberg) do Pragi. Pokazany jest na niej widok budynku biblioteki mieszczącej się w dawnym klasztorze karmelitów, który zakupił Józef Maksymilian Ossoliński (1754 – 1826) i w którym w 1816 r. ufundowano znaczącą w kulturze Polski XIX w. instytucję – Ossolineum.

Z pierwszej dekady wieku XX pochodzi niesygnowana widokówka, opisana w trzech językach jako „Carte postale”, „Pocztówka”, „Otkrytoje pismo” (po rosyjsku), przedstawiająca budynek Biblioteki Żałuskich ze sztafażem, na który składa się widok 11 postaci. Pocztówka wysłana była z Warszawy (stempel w języku rosyjskim) do Krakowa i przewożona ambulansem kolejowym.

Postkarte (Pocztówka) z Grudziądza pochodzi z 1916 r. i wydana została we Wrocławiu (Breslau) przez firmę Graph. Verl.-Anst.GmbH. Wysłana została jako przesyłka wojskowa (Feldpost). Ciekawostką jest słabo widoczne, wytłoczone na fragmencie dłuższego boku, imię i nazwisko, zapewne kolekcjonera z Berlina.

Najciekawszą widokówkę, która dotyczy bibliotek wojskowych, czynnych w czasie działań wojennych, zakupiłem dawno temu przypadkowo, wraz z innymi widokówkami współczesnymi. Na pierwszy rzut oka, nie łączyłem widoku drewnianego budynku z żołnierzem na pierwszym planie z biblioteką.



Fot. 5



Fot. 8



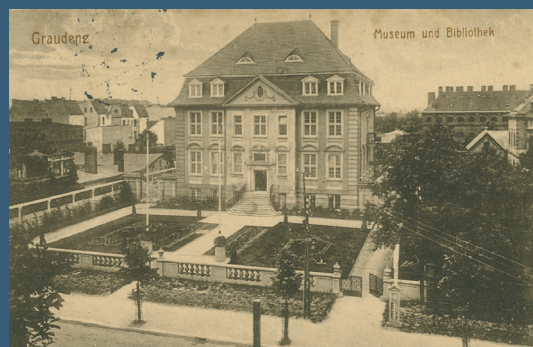
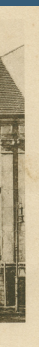
Fot. 11



Fot. 6



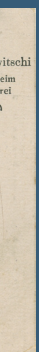
Fot. 7



Fot. 9



Fot. 10



Fot. 12



Fot. 13

Fot. 14



Fot. 15



Fot. 16



Fot. 17



Okazało się jednak, co zresztą jest napisane, że na widokówce jest widok domu żołnierza, w którym jest biblioteka (fot. 11), a miejscowość to Domaszewicze. Widokówka wydana została w około 1917 r. przez E. Schoenknecht w Nowej Soli (Neusalz a. O.). Wysłana została jako Feldpost 9.04.1918 r.

Wiele ciekawych widokówek z tematu „biblioteki” wydawanych jest w krajach europejskich. Na kolejnych ilustracjach przykłady budynków bibliotek w Moskwie (fot. 12), Odessie (fot. 13), Berlinie (fot. 14), Sztokholmie (fot.15), Atenach (fot.16) i na Malcie (fot. 17). Wśród nich tylko jedna jest z obiegu pocztowego i sygnowana, natomiast pozostałe są niesygnowane i bez obiegu pocztowego. Niestety ta sytuacja jest charakterystyczna dla wielu widokówek z mojego zbioru. Widokówki prezentowane na fot. 12-17 pochodzą z różnych okresów, o czym można sądzić po rodzaju druku, ale na ogół datowane są na lata dwudzieste i trzydzieste XX w.

Specyficzną i liczną grupę widokówek „bibliotecznych” wymagającą odrębnego podejścia i potraktowania w kolekcji są widokówki wydawane w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Przede wszystkim pocztówki te są rozpoznawalne zarówno ze względu na architekturę przedstawianych obiektów, jak i specyficzny koloryt, wykorzystywany materiał i druk. Często na rewersie widokówki umieszczany jest opis obiektu nawet z danymi historycznymi, co znakomicie wzbogaca jej wartość poznawczą dla wysyłającego, jak i odbiorcy. Dodać należy, że temat bibliotek i uniwersytetów na pocztówkach jest bardzo popularny w Stanach Zjednoczonych, co widać także po ofertach pojawiających się na stronach internetowych domów aukcyjnych i portali internetowych.

Do tak dużego zainteresowania wydawców widokówek wspomnianym tematem walcie przyczynił się jeden człowiek, a mianowicie Andrew Carnegie (1835-1919), przemysławiec szkockiego pochodzenia, jeden z najbogatszych ludzi swojego czasu, a zarazem filantrop i fundator ponad 2500 obiektów bibliotecznych zarówno w USA, jak i Anglii, Irlandii i Kanadzie. Pomiędzy rokiem 1886

i 1919 wydał ponad 40 milionów dolarów na wybudowanie 1679 nowych budynków bibliotek w USA. Pierwszą bibliotekę ufundował jednak w Szkocji w 1883 r., w swoim mieście rodzinnym Dunfermline. Nad wejściem każdej biblioteki znajduje się motto „Niech stanie się światło”. Biblioteki Carnegie stały się głównym tematem wielu widokówek, wydawanych dla upamiętnienia fundatora, ale również dla reklamy miasta, czy miasteczka, w którym biblioteka powstała. Przykłady bibliotek Carnegie'a z mojej kolekcji pokazane są na fot. 18 i 19. Nie wspominam natomiast o widokówkach przedstawiających widoki budynków bibliotek poszczególnych uniwersytetów i college'ów, których jest w Ameryce ponad 4 tysiące.

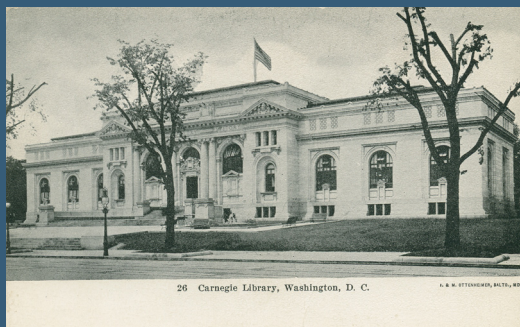
Na zakończenie artykułu podam tylko dwa przykłady widokówek prezentujących budynki bibliotek z Meksyku i Rio de Janeiro. Budynek Centralnej Biblioteki w Meksyku ozdobiony jest mozaiką w formie muralu wykonanego przez Juana O'Gormana i nie ma sobie równego w zdobieniu elewacji (fot. 20). Na fotografii zaś 21 - budynek Narodowej Biblioteki w Rio de Janeiro.

W największym skrócie zaprezentowałem w artykule informacje na temat kolekcji widokówek o temacie „biblioteka” oraz pokazałem zaledwie nikły fragment zbioru i to jedynie z pierwszej grupy, czyli widoków tych budynków bibliotecznych, o których wspominałem na początku artykułu. Wiele ciekawostek niosą widokówki, na których zaprezentowane są wnętrza bibliotek zarówno klasztornych, jak i publicznych czy uniwersyteckich, a szczególnie bibliotek sławnych ludzi. Być może widokówki te uda się zaprezentować w kolejnym numerze „Bliżej Biblioteki”.

Fot. 18



Fot. 19



Fot. 20



Fot. 21



► Beata Kurek

Kustosz dyplomowany Biblioteki Jagiellońskiej

Katalog Czytelni Jana Jenisza ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej

Daty urodzenia i śmierci Tomasza Jana Jenisza, nie są znane. Wiadomo, że przed 1830 r. otworzył w Kaliszu zakład litograficzny i księgarnię. Tę ostatnią prawdopodobnie odkupił od wdowy po Stanisławie Borodzie zmarłym około 1828 r.

Podczas swojej działalności drukarnia Jenisza (mieszcząca się na ulicy Warszawskiej 47) wydawała druki informujące o popisach szkolnych uczniów z Kalisza, Sieradza i Wielunia oraz druki muzyczne, kalendarze i inne akcydensy. Praktykowało tu kilku znanych drukarzy i księgarzy. Między innymi Jan Bernard Lange, właściciel gnieźnieńskiej filii księgarni i drukarni Günthera.

W tym samym miejscu co litografia Jenisza, mieściła się też księgarnia z działającą przy niej czytelnia. O dziełach dostępnych w czytelnicy możemy się dowiedzieć za pośrednictwem zachowanego do dzisiaj *Spisu książek polskich, francuskich i niemieckich do czytania znajdujących się w Czytelnicy T. J. Jenisza w Kaliszu przy ulicy Warszawskiej N 47*. Licząca 33 strony broszurka zawiera spis 657 książek, ułożonych alfabetycznie według tytułów. Wśród wymienionych dzieł przeważają powieści historyczne i satyryczne, romanse, dzienniki oraz relacje z podróży. W mniejszej liczbie katalog notuje komedie, opery, tragedie, poezje i listy. Pojawia się też kilka tytułów pisemek, takich jak wydawane w Warszawie: „Menitele. Noworocznik wydany przez Odyńca” rocznik 2 (Antoniego Edwarda Odyńca), „Noworocznik Polski, płci pięknej poświęcony” z 1833 r. (D. Dzierzynskiego), „Pamiętnik dla płci pięknej” z 1830 r. (Leona Zienkowicza i Konstantego Gaszyńskiego), „Wanda. Tygodnik Nadwiślański” z 1828 r. (Wandy Maleckiej), „Wanda. Tygodnik polski płci pięknej i literaturze poświęcony” (Bruna Kicińskiego), „Rozmaitości literackie” roku 1827 (Adama Tomasza Chłędowskiego) i lwowski „Rocznik dramatyczny” na rok 1827 (Wincentego Thullie).

Jeśli chodzi o język czytelnianych zbiorów, są to książki garstki polskich autorów zdominowane przez tłumaczenia literatury angielskiej, szkockiej, francuskiej, niemieckiej, rosyjskiej, a nawet amerykańskiej i chińskiej. Wśród autorów najczęściej pojawiają się nazwiska Waltera Scotta, Washingtona Irvinga, Wandy Maleckiej i Aleksandra Bronikowskiego.

Spis książek oprócz listy dostępnych w czytelnicy tytułów, zawiera również *Warunki abonamentu*. Zostały one zawarte w siedmiu punktach i umieszczone na odwrocie strony tytułowej katalogu. Wiadomo więc, że korzystać ze zbiorów mogły osoby mieszkające w Kaliszu płacąc kaucję 2 złp, jak i mieszkańcy prowincji. Ci ostatni musieli jednak uiścić opłatę pokrywającą wartość wypożyczanych książek. W obu przypadkach kaucja była zwracana przy rezygnacji z dalszego korzystania z czytelnicy. Osobnym abonamentem były objęte książki polskie, niemieckie i francuskie za wypożyczenie których płacono się miesięcznie 5 złp. Kaliszanie mogli jednorazowo wypożyczyć 3 tomy, zamieszczeni zaś od 15 do 20 tomów. Książki można było wypożyczać codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) podając tytuły wyszukane w spisie. Za zgubioną lub zniszczoną książkę należało zapłacić według ceny rynkowej.



W ostatnim punkcie Warunków abonamentu właściciel czytelnicy zapewniał, że będzie stale uzupełniał księgozbiór o najnowsze dzieła. Czy spełnił swoje obietnice, nie wiadomo, bo w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej zachował się tylko ten jeden spis książek przeznaczonych do wypożyczania. Nie ma więc informacji na temat tego, czy w ciągu jedenastu lat działalności czytelnicy zmieniali się jej księgozbiór i czy pojawiały się w niej nowości.

Litografia i księgarnia Jenisza, działały do 1841 r., kiedy to – na skutek długów – firma ogłosiła upadłość, a właściciel zbiegł. Wyślano za nim list gończy, natomiast wystawioną na aukcję księgarnię i litografię wykupił Fryderyk Breite i działał w niej nieprzerwanie do 1860 r.

► Bogumiła Celer

Bibliotekarz Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu

O dwóch ekslibrisach Zbigniewa Osenkowskiego dla Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego w Kaliszu

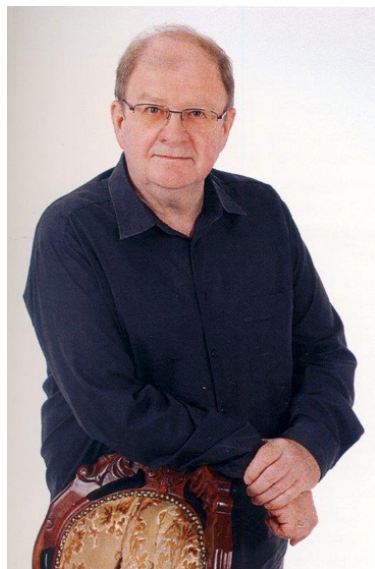
W jednym z artykułów opublikowanym na łamach pisma „Ex Bibliotheca” czytamy, iż „każdy, kto może swój księgozbiór ozdobić znakiem rozpoznawczym wykonanym przez Zbyska Osenkowskiego jest niewątpliwie szczęściarzem”¹. Książnica Pedagogiczna znalazła się wśród tych szczęściarzy.

Dotychczas biblioteka dysponowała kilkoma ekslibrisami wykonanymi przez znanych i cenionych lokalnych grafików – Władysława Kościelniaka oraz Czesława Wosia.

Z sanockim artystą autorka niniejszego artykułu nawiązała współpracę podczas prac nad książką „Rzecz o ekslibrisach drukarskich ze zbiorów Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego w Kaliszu”. Biblioteka otrzymała wówczas w darze kilka ekslibrisów drukarskich sygnowanych przez Z. Osenkowskiego. Po pewnym czasie na adres Książnicy wpłynęła kolejna przesyłka od artysty, a w niej m.in. dwa ekslibrisy wykonane dla biblioteki oraz jeden dla piszącej te słowa. Ekslibrisy zostały wykonane z inicjatywy artysty i były dla nas niespodziewanym prezentem.

Przybliżmy zatem w paru słowach postać tego cenionego sanockiego grafika. O jego uznaniu w środowisku ekslibrisowym świadczy chociażby fakt, iż biografia artysty oraz reprodukcja 30 ekslibrisów została zamieszczona w encyklopedii „Contemporary International Ex-Libris Artists”, wydanej w Portugalii w 2004 r.

Zbigniew Osenkowski urodził się 29 września 1943 r. w Zagórzcu. Ukończył Politechnikę Krakowską oraz Studium Wzornictwa Przemysłowego przy Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Przez 40 lat pracował jako specjalista konstruktor i stylistą w biurze konstrukcyjnym fabryki autobusów AUTOSAN w Sanoku. Zaangażowanie w pracę zawodową nie przeszkodziło mu w znalezieniu czasu na to, co „w duszy gra”. Stworzył ponad 700 ekslibrisów wykonanych różnymi technikami (głównie wykorzystuje linoryt i drzeworyt, ale także akwafortę, miedzioryt, typografię), ponadto tworzy także większe grafiki. Artysta zajmuje się również działalnością publicystyczną, jest dokumentalistą, historykiem, autorem książek o dziejach miast podkarpackich. Był wielokrotnie nagradzany za działalność na rzecz rozwoju i upowszechniania kultury, a także za twórczość graficzną. Brał udział w organizacji Sanockiej Galerii Ekslibrisu. Z. Osenkow-



ski znany jest także w kaliskim i ostrowskim środowisku miłośników ekslibrisów. W 1998 r. księgoznaki artysty były prezentowane w Ostrowie Wielkopolskim i Kaliszu na międzynarodowej wystawie poświęconej Adamowi Mickiewiczowi z okazji 200. rocznicy urodzin. Kilka lat później Z. Osenkowski brał udział w międzynarodowej wystawie dedykowanej Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II z okazji 80. rocznicy urodzin oraz w Międzynarodowym Biennale Małej Formy Graficznej i Ekslibrisu w Muzeum Miasta Ostrowa Wielkopolskiego. W 2007 r. artysta eksponował swoje grafiki o tematyce muzycznej w ostrowskim muzeum w ramach cyklu międzynarodowych wystaw towarzyszących festiwalowi „Chopin w barwach jesieni”. Wspomniany wcześniej Czesław Woś w jednej ze swoich wypowiedzi odniósł się do postaci Z. Osenkowskiego mówiąc: „Zbyszek Osenkowskiego poznałem w Galerii Ekslibrisu w Krakowie w 2000 roku. Wymieniliśmy się własnymi ekslibrisami oraz informacjami o swojej działalności. (...) Podziwiam Zbyszka za bogatą twórczość w zakresie grafiki i ekslibrisu oraz za działalność promującą tę dziedzinę sztuki. (...) Prace prezentowane na biennale i na wystawie indywidualnej świadczą o szerokich zainteresowaniach tematycznych i wysokim poziomie artystycznym, a różnorodna działalność o dużych możliwościach twórczych artysty”².

Kolorowe ekslibrisy dedykowane Książnicy są zupełnie inne od dotychczasowych, posiadają inną wymowę, technikę oraz inny sposób oddziaływania na odbiorcę. Wykonane zostały w technice linorytniczej. Pierwszy jest typowym ekslibrisem portretowym. Z. Osenkowski przedstawił na nim patrona Książnicy Pedagogicznej, Alfonsa Parczewskiego – polskiego prawnika, historyka, etnografa, regionalistę, działacza społeczno-politycznego i narodowego. Drugi ekslibris przedstawia na pierwszym planie rząd książek, natomiast w tle widoczna jest panorama Kalisza, budynki miasta w kolorze brązowym. Ekslibrisy łączą dwa wspólne elementy, którymi są książki oraz najstarszy zachowany odcisk pieczęci kaliskiej z roku 1374. Jest to, jak określa ją dokument, pieczęć większa miasta („...nostre civitatis maius sigillum...”). Została przywieszona na wąskim skrawku pergaminu do dokumentu wystawionego przez rajców miejskich. Przedstawia zwieńczony blankami mur miejski z umieszczoną po jego środku bramą. Nad murem po bokach znajdują się dwie baszty, między którymi stoi trębacz dmący w róg. W otoku oddzielonym obwódką, widnieje wykonany niewykształconą jeszcze majuskułą gotycką napis: „SIGILLUM CIVITATIS CALIS”.

Nowe ekslibrisy Książnicy o spokojnych barwach wszystkim bibliotekarzom niezwykle się spodobały, w tym miejscu składamy artyście serdeczne podziękowania.

Przypisy:

1. B. Darkowska, *Ekslibrisy Zbigniewa Osenkowskiego w Sanoku*, „Ex Bibliotheca” 2001, nr 1 (5), s. 2-3.
2. *Zbigniew Osenkowski*, red. A. Strzelecka, J. Saffarini, L. Puchala, Warszawa-Sanok 2008, s. 53.

KSIĄŻNICY PEDAGOGICZNEJ



**IM. ALFONSA PARCZEWSKIEGO
w KALISZU**

KSIĄŻNICY PEDAGOGICZNEJ



**IM. ALFONSA PARCZEWSKIEGO
w KALISZU**

Fot. Z. Osenkowskiego pochodzi ze strony Muzeum Drukarstwa w Cieszyńie (<http://www.muzeumdrukartwa.pl/index.php?md=news&n=56>)

► Maria Kubacka-Gorwecka

Starszy kustosz Miejskiej Biblioteki Publicznej
im. A. Asnyka w Kaliszu

Dziedzictwo źródłem tożsamości Obchody Europejskich Dni Dziedzictwa

Europejskie Dni Dziedzictwa stanowią największy w Europie projekt społeczny i edukacyjny, którego głównym zadaniem jest promowanie regionalnego dziedzictwa kulturowego oraz przypomnienie o wspólnych korzeniach kultury europejskiej. Idea obchodów Dni Dziedzictwa narodziła się 3 października 1985 r. w hiszpańskiej Granadzie, podczas II Konferencji Rady Europy. W Polsce funkcję koordynatora Europejskich Dni Dziedzictwa pełni Narodowy Instytut Dziedzictwa. Impreza z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem, zyskuje również coraz więcej zwolenników.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Kaliski Oddział im. Stanisława Graewego, 12 września 2015 r. zorganizował w ramach obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa, IX Rajd



„Śladami Przodków” pod hasłem „Utracone dziedzictwo”. Założeniem rajdu było zwrócenie uwagi na potrzebę ochrony dziedzictwa kulturowego, cennych zabytków architektury, lokalnych tradycji. Dziedzictwa, które ginie, ale które można jeszcze uratować. Impreza promuje również edukację regionalną, wzmacnia więzi z „Małą Ojczyzną”.

Organizator wyznaczył kilka tras, którymi grupy uczniowskie podążały wraz z opiekunami.

Biblioteka Główna Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Adama Asnyka w Kaliszu, stała się jednym z etapów rajdu na trasie wiodącej od dworca kolejowego poprzez ulicę Legionów, a kończącego się w siedzibie PTTK przy ulicy Łódzkiej.

W bibliotece zapoznano uczniów z historią budynku, w którym obecnie mieści się placówka, pokazano najstarsze i najcenniejsze zbiory które posiada, zaprezentowano wystawę „Od konieczności życia i śmierci, od materialności bytu” – z dzieł dobroczynności kaliskiej.

Podczas krótkiej lekcji pokazowej przygotowanej przez Monikę Sobczak-Waliś, Małgorzatę Kowalewską i Marię Kubacką-Gorwecką, uczestnicy rajdu dowiedzieli się m.in. w którym roku wybudowano willę i kto był jej pierwszym właścicielem, kiedy biblioteka rozpoczęła swoją działalność, kto jest jej patronem, ile posiada starodruków, czyje cenne zbiory przechowuje, jaki los spotkał książki z kaliskich bibliotek podczas II wojny światowej, co znaczy przeczytać książkę „od deski do deski”.

W spotkaniu promującym historię Kalisza wzięli udział uczniowie kaliskich szkół: łącznie 76 osób ze Szkoły Podstawowej nr 9 im. 25 Dywizji Piechoty Ziemi Kaliskiej, Gimnazjum nr 1 im. Prymasa Tysiąclecia, Gimnazjum nr 2 im. Juliusza Słowackiego oraz Gimnazjum nr 3 im. Polskich Noblistów.

Na zakończenie spotkania, każda z grup otrzymała zestaw trzech pytań. Celujące odpowiedzi zostały nagrodzone wyjątkowymi książkami, z których uczniowie będą mogli zgłębiać historię Kalisza.



► Maria Kubacka-Gorwecka

Starszy kustosz Miejskiej Biblioteki Publicznej
im. A. Asnyka w Kaliszu

Święto Bibliotekarzy Wielkopolskich

XII Patronalne Święto Bibliotekarzy Wielkopolskich odbyło się 19 września 2015 r. Bogaty program imprezy został przygotowany przez: Oddział Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Koninie, Miejską Bibliotekę Publiczną w Koninie oraz Bibliotekę Publiczną Miasta i Gminy w Zagórowie.

Obchody święta, po zgłoszeniu i zarejestrowaniu uczestnictwa w sali OSP Zagórow, bibliotekarze rozpoczęli uroczystą mszą świętą w miejscowym kościele parafialnym p.w. Św. Ap. Piotra i Pawła. Kościół został zbudowany w latach 1740-1760, konsekrowany w 1809 r. Nabożeństwo zostało uświetnione udziałem chóru mieszanego „Cantabile”, a mszę celebrował proboszcz świątyni ks. Adam Czechorowski. Tradycją obchodów Święta Bibliotekarzy, jest obecność patrona – św. Wawrzyńca. I tym razem tradycji stało się zadość, obraz z wizerunkiem świętego zdobi ołtarz boczny kościoła, poza tym pomnik męczennika znajdował się niegdyś na Rynku Głównym malowniczego nadwarciańskiego miasteczka. Ze względu na dużą liczbę uczestników nastąpił podział na dwie grupy, które wymiennie uczestniczyły w kolejnych atrakcjach przygotowanych przez organizatorów.

Jedną z nich był seans filmu „Przyjaciółki” w reż. Wandy Różyckiej-Zborowskiej, którego emisja odbyła się w sali kinowej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Zagórowie. Film ukazuje losy przyjaźni dwóch dziewcząt w tragicznych latach okupacji niemieckiej. Dokument powstał na podstawie wzruszających listów pisanych z wysiedlenia w latach 1940-1942 przez Danutę Rozental do Grażynki Harmacińskiej, obecnie malarki Grażyny Harmacińskiej-Nyczki zamieszkałej na stałe w Szczecinie, związanej ze Słupcą, która również ukochała Zagórow – rodziną miej-

scowość swojej babki i matki. I mimo upływu lat zachowała w sercu pamięć o swojej przyjaciółce, która dzieląc losy milionów polskich Żydów, została zamordowana przez hitlerowców wiosną 1942 r. Niezwykle wzruszająca historia i cudowny film.

Następnym etapem był przejazd do zespołu pałacowego w Ciężeniu. Pałac biskupi otoczony parkiem założonym w XVIII w., w sąsiedztwie Wielkopolskiego Parku Krajobrazowego to perła przyrody i cennych wydawnictw. Jest tam przechowywany jeden z największych zbiorów literatury masońskiej w Europie, w tym zbiory łóż masońskich ze Śląska i Pomorza, rzadkie druki różokrzyżowców oraz współczesne wydawnictwa masońskie. Opracowane zbiory liczą ok. 65 tys. woluminów. Wśród cennego księgozbioru, znajduje się największy w Polsce, zbiór literatury współczesnej (liczący ponad tysiąc egzemplarzy). W sąsiedztwie znajduje się Dom Pracy Twórczej Ciężen, który stanowi własność Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu.

Bogaty w atrakcje dzień, bibliotekarze wielkopolscy zakończyli spotkaniem towarzyskim w sali biesiadnej „Przy stajni” w Kociołkowic, oddalonym od Zagórowa zaledwie o 2,5 km. W koleżeńskej atmosferze nastąpiła wymiana wrażeń minionego dnia oraz doświadczeń zawodowych.

W uroczystościach XII Patronalnego Święta Bibliotekarzy Wielkopolskich, nie zabrakło przedstawicielek z Kalisza. Najstarsze miasto w Polsce reprezentowały: Janina Patysiak – przewodnicząca Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Kaliszu oraz Urszula Włodarska, Agnieszka Duleba i Maria Kubacka-Gorwecka z Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Adama Asnyka w Kaliszu.

Fotoreportaż



Obraz św. Wawrzyńca



W ogrócu kościoła



Msza św.



Ciążeń



Przed seansem filmowym



Zbiory masońskie

► Aldona Zimna

Bibliotekarz Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu

"Kompetencje bibliotekarza wczoraj i dziś"

Sprawozdanie z konferencji



11 września 2015 r. w Olsztynie odbyła się konferencja naukowo-szkoleniowa dla bibliotekarzy i pracowników bibliotek zatytułowana „Kompetencje bibliotekarza wczoraj i dziś”. W dobie ogromnych zmian w pracy bibliotekarza i usług świadczonych przez bibliotekę wobec społeczeństwa informacyjnego, spotkanie to poświęcone było teoretycznym i praktycznym aspektom kompetencji bibliotekarzy.

Konferencja została zorganizowana przez olsztyński Oddział Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Bibliotekę Uniwersytecką Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Olsztynie oraz Miejską Bibliotekę Publiczną w Olsztynie.

Część naukową stanowiły trzy wykłady, natomiast część praktyczną warsztaty nt. Aktywna informacja o UE – działalność Centrum Dokumentacji Europejskiej w Olsztynie; Podróże literackie, czyli jak prowadzić zajęcia z dziećmi; Tu się czyta, czyli tworzenie map miejsc przyjaznych czytaniu we współpracy z różnymi organizacjami.

Po krótkim wprowadzeniu przez dyrektora biblioteki UWM, dr Scholastykę Baran, głos zabrali między innymi rektor uczelni prof. dr hab. Jerzy Jaroszewski oraz Krzysztof Dąbkowski, przewodniczący Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Okręgu Warmińsko-Mazurskim. Prof. dr hab. J. Jaroszewski stwierdził: "nieprawdą jest, że biblioteki to archaizm. Biblioteki żyją od rana do wieczora. To miejsca spotkań, wymiany poglądów, myśli, czerpania i zdobywania wiedzy." K. Dąbkowski zwrócił uwagę na rolę bibliotek, które miały i mają za zadanie chronić dziedzictwo kulturowe, jednocześnie kreować pewne zachowania, poprzez aktywne uczestnictwo w kulturze społeczeństwa wiedzy. Podkreślił, iż każdą bibliotekę determinują nowe technologie, nowa dystrybucja, potrzeby mieszkańców, klientów biblioteki, wokół których i dla których bibliotekarze pracują.

Konferencja miała odpowiedzieć na pytanie, jak definiować zawód bibliotekarza współcześnie, w ciągłym procesie bibliotecznej pracy.

Z pierwszym wykładem „Kapitał ludzki jako niematerialny czynnik budujący nowoczesne kompetencje bibliotek”, wystąpiła dr hab. Maja Wojciechowska, reprezentująca Uniwersytet



dr Scholastyka Baran



dr hab. Maja Wojciechowska



dr Rafał Bodarski

Gdański. W swoim wystąpieniu zwróciła uwagę, iż w XXI w., biblioteki nabrały odmiennego charakteru. Nowe potrzeby informacyjne, nowe techniki transferu wiedzy, czy zmieniające się modele zachowań społecznych wpłynęły na funkcjonowanie i usługi świadczone przez biblioteki. Dostrzeżono rolę czynników ludzkich, rolę wiedzy, innowacji, nauki, reputacji. To dało szersze spojrzenie na bibliotekę, przeszerzeganie wartości materialnych i niematerialnych. Wspomniała o „teorii kluczowych kompetencji”, o roli komunikacji wewnątrz, wśród pracowników, jak i na zewnątrz, łącząc się z otoczeniem. Mówiła, czym jest kapitał ludzki, o zarządzaniu i modelach kierowania ludźmi, o jakościowych czynnikach, które pracę bibliotekarza prowadzą do pracy twórczej na rzecz czytelnika. To bibliotekarze weryfikują wiedzę, przygotowują zestawienia bibliograficzne, piszą artykuły. Stanowią łącznik pomiędzy użytkownikami biblioteki. Prelegentka wskazywała na rolę kompetencji bibliotekarzy, które wpływają na relacje wewnątrz instytucji oraz na relacje zewnętrzne, mające wpływ na integrację z otoczeniem.

Kolejnym mówcą był Rafał Bodarski, doktor nauk humanistycznych, trener i konsultant w zakresie psychologicznego treningu grupowego z Uniwersytetu Warszawskiego, który przedstawił „Kwalifikacje i kompetencje bibliotekarza w kontekście społeczeństwa informacyjnego”. Autor wykładu wniósł wiele pozytywnych emocji i podniósł morale każdego słuchacza – bibliotekarza. Mówił, iż bardzo często kompetencje, określone umiejętności, nie równają się kwalifikacjom. Szczególnie ważne jest to w zawodzie bibliotekarza, który jest zawodem wybieranym. Udowadniał, iż pomimo zdobytego wykształcenia, ale przy braku pewnych uzdolnień i kompetencji, współczesny bibliotekarz pracować efektywnie w swoim zawodzie nie potrafi. Dzisiejszy bibliotekarz musi posiadać kompetencje komunikacyjne, umieć się komunikować w sposób bezpośredni w relacjach personalnych z użytkownikami oraz w sposób pośredni – wykorzystując technologie informatyczne, techniczne, aby osiągnąć jednocześnie własne cele, jak i wynikające z oczekiwań klientów biblioteki. Bibliotekarz w dobie chaosu kulturowego, w dobie społeczeństwa wiedzy ma za zadanie segregować i selekcjonować informacje. Stwierdził, iż biblioteka nie uniknie modelu internetowego, ale też nic nie zastąpi jej w kontakcie z drugim człowiekiem. Biblioteka to centrum kultury, klub prasy i książki, miejsce spotkań i wymiany myśli. Obecnie bazujemy na kompetencjach bibliotekarza, który potrafi doradzić i w zalewie różnorodnych informacji, świetnie, szybko i profesjonalnie selekcjonować je, wchodząc niejednokrotnie w rolę terapeuty i konsultanta. Wykładowca mówił również o kompetencjach dyrektora biblioteki.

Wskazał, jak ważną zdolnością jest umiejętne kierowanie ludźmi. Zwrócił uwagę, że ludźmi się kieruje, nie zarządza. Dyrektor instytucji mając wokół siebie dojrzałych, odpowiedzialnych, samostereownych pracowników, nie dąży do tego, aby ich stale nadzorować. Mądry szef daje określoną autonomię. Wie, że ich sprawność zawodowa pracuje na wizerunek biblioteki. Jest to możliwe poprzez umiejętność współdziałania, pracy w zespole i pełnej komunikacji. Mówił o zanikających bibliotekach, w których pracuje się samodzielnie, bez współpracy. Wskazał, iż profesjonalizm, fachowość, umiejętność działania na rzecz współpracowników i klienta, wysoka kultura osobista, komunikatywność, empatia – to zdolności, które powinny być przekuwane w kompetencje współczesnego bibliotekarza. To one kreślą wizerunek i prestiż biblioteki w danym środowisku. Biblioteka ma upodmiotowić człowieka, klienta, ma dbać o jakość wiedzy, o to aby każdy człowiek, zdobywający wykształcenie, był pewien jego wartości i przydatności w życiu. Prelegent wyraźnie określił zawód bibliotekarza jako szlachetny w szczególności gdy chodzi o dbałość, rzetelność, prawdziwość i sprawność oferowanych usług. Twierdził, iż bibliotekarz to nie tylko dostarczyciel usług, ale to również człowiek potrafiący kreować trudną rzeczywistość i trudne często międzyludzkie relacje. Mówił dalej, że biblioteka jako miejsce spotkań z ludźmi, z książką, z wiedzą, z kulturą, z tym wszystkim, co nas otacza jest jednocześnie miejscem pracy bibliotekarza. Dlatego musi on oprócz wykształcenia posiadać określone kompetencje, zdolności. Wtedy jego praca stanie się jego pasją. Czytelnik chce i widzi w nim człowieka – partnera. Dr R. Bodarski podkreślał ważną rolę bibliotekarza w dbałości o książkę, w czasach w których jest ona wypierana w pracy, w domu, w szkole przez inne nośniki informacji. Dużą rolę w tym procesie odgrywają ci, którzy pracują z książką. Bibliotekarze muszą dbać, aby czytelnicy nie rezygnowali z książek w ogóle, powinni promować książki i czytelnictwo. Wykładowca mówił także o karierze liniowej bibliotekarza. Osią i rdzeniem wystąpienia była publikacja „Edukacja. Jest w niej ukryty skarb”. Autor referatu wyraźnie podkreślił, iż kompetencje bibliotekarzy ogniskują się wokół czterech głównych tez wspomnianego raportu. „Uczyć się, aby wiedzieć”, czyli bibliotekarz powinien posiadać narzędzia i umieć z nich korzystać do zdobywania wiedzy. „Uczyć się, aby działać”, czyli zdobywać niezbędne kwalifikacje do wykonywanego zawodu i przekuwać je w niezbędne kompetencje. „Uczyć się, aby żyć”, czyli bibliotekarz umiejętnie zachęca użytkownika, aby powracał do biblioteki. „Uczyć się, aby być”, być bibliotekarzem, człowiekiem niezależnym, autonomicznym. Na koniec bardzo interesującej i trafiającej do słuchaczy prezentacji, dr R. Bodarski życzył wszystkim bibliotekarzom, aby osiągalni zamierzone cele, które są zbliżne z ich aspiracjami, wykorzystując przy tym kwalifikacje i kompetencje, które posiada współczesny bibliotekarz w dobie społeczeństwa informacyjnego w XXI w.

Ostatnia prelegentka spotkania, dyrektor biblioteki UWM, dr inż. Scholastyka Baran wystąpiła z referatem pt „Bibliotekarz na miarę swoich czasów – rys osobowościowy”, ukazując charakter i rozwój zawodu w XIX i XX w. oraz jak spostrzegany jest bibliotekarz współcześnie. Mówiła o bibliotekarzu cyfrowym, bibliotekarzu wirtualnym. Próbowała nakreślić rolę kompetencji w zawodzie współczesnego bibliotekarza oraz dokonać ich podziału na miękkie i twarde. Kompetencje miękkie to wszystkie społeczne, interpersonalne, natomiast twarde to zdolność wykorzystywania wiedzy oraz umiejętności technologiczne. Mówiła o cechach osobowościowych w zawodzie bibliotekarza, wyróżniając między innymi życzliwość i łatwość nawiązywania kontaktów, zrównoważenie i odwagę cywilną oraz dobroć i umiejętność skupienia na potrzebach



Uczestnicy konferencji



i problemach użytkownika. Wskazała, iż pracownicy bibliotek powinni sprawnie wykorzystywać nowe technologie w pozyskiwaniu i udostępnianiu zasobów wiedzy i informacji. Prelegentka zwróciła uwagę na relacje bibliotekarza z użytkownikiem, na zadowolenie czytelnika, którego należy zachęcać a nie odstraszać od usług biblioteki. We współczesnym społeczeństwie wyrósł nowy, inny typ użytkownika biblioteki, który wymaga konkretnej, profesjonalnej i bardzo szybkiej obsługi. Autorka referatu określiła cechy bibliotekarza XXI w., który powinien: inicjować szerokie kontakty ze środowiskiem, wychodzić na zewnątrz do użytkowników, organizować szkolenia dla swoich kolegów, dzielić się swoimi spostrzeżeniami, nowinkami wracając z konferencji, kształcić się przez całe życie, poprzez np. kursy e-learningowe, promować i udostępniać informacje o zasobach biblioteki, prowadzić marketing biblioteczny, prowadzić systematycznie badania wśród klientów, które mają na celu weryfikowanie oczekiwań wobec biblioteki. Powyższe spostrzeżenia i zebrane informacje mają usprawniać jakość pracy instytucji. Dyrektor biblioteki UWM dokonała także podziału cech osobowościowych, jakimi powinni się wyróżniać pracownicy poszczególnych działów biblioteki. Wyróżniła zdobywcę, twórcę oraz łowcę i dostarczyciela. Zdobywca

to osoba pracująca w dziale gromadzenia zbiorów. Powinna być kreatywna, rzutka, energiczna oraz doskonale znać rynek wydawniczy. Twórca pracuje w opracowaniu, tworzy rekordy, opisy bibliograficzne. Od jakości jego pracy zależy czy użytkownik znajdzie, czy też nie znajdzie poszukiwanej informacji, książki w zasobach biblioteki. Twórca musi być skrupulatny, wytrwały, sumienny i dokładny. Łowca i dostarczyciel przede wszystkim dociera do informacji, selekcjonuje ją, wykorzystując różne źródła wiedzy od książki po bazy elektroniczne. Pracownicy wypożyczalni, którzy bezpośrednio obsługują użytkownika, powinni posiadać szeroką i rzetelną wiedzę oraz cechować się kompetencjami miękkimi, interpersonalnymi. W ich naturze powinna górować empatia i łatwość nawiązywania relacji z czytelnikiem, który dzięki temu będzie prawidłowo i profesjonalnie obsłużony. Prelegentka przedstawiła również inne, bardzo ważne i pożądane cechy w zawodzie bibliotekarza, zarówno bibliotek szkolnych, publicznych, czy pedagogicznych. Mówiła o innowacyjności, elastyczności, umiejętności akceptacji zmian i zdolności adaptacji, talencie dydaktycznym, sztuce własnej prezentacji, roli pracy zespołowej, kreatywności, wykorzystywaniu technologii komputerowych, o samokształceniu, wiedzy dotyczącej potrzeb dziecka i młodzieży, podkreśliła po raz kolejny cechę komunikatywności. Na koniec wystąpienia autorka referatu zdefiniowała czym jest kompetencja – to wypadkowa trzech składowych: wiedzy, umiejętności i postaw ludzkich, które są związane z osobowością bibliotekarza. W podsumowaniu dokonała podziału na kompetencje miękkie i twarde dotyczące omawianego zawodu. Kompetencje miękkie trudno zidentyfikować, najczęściej się z nimi rodzimy, to zdolności, które w trakcie swojego życia możemy doskonalić, ale nigdy nie wykształcić. Twarde kompetencje to głównie zdobyta wiedza i umiejętności, które możemy kształtować praktycznie od zera, zdobywając określone etapy, świadectwa, czy certyfikaty. S. Baran dowodziła, iż pożądane na rynku pracy kompetencje, jak komunikatywność, samodzielność, dokładność i umiejętność pracy w zespole są niezmiernie istotne tam gdzie kładziony jest nacisk na kontakt z klientem. Taką instytucją jest z pewnością każda biblioteka, miejsce spotkań z wiedzą i ludźmi.

Fot. Urszula Ofanowska (Źródło: <https://www.facebook.com/buuwm/>)

► Aldona Zimna

Bibliotekarz Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu

"Strajki szkolne na ziemiach polskich w pierwszej dekadzie XX wieku"

Sprawozdanie z konferencji

W 110. rocznicę wybuchu kaliskiego strajku szkolnego, w dniach 18-19 maja 2015 r., w Kaliszu odbyła się konferencja naukowa „Strajki szkolne na ziemiach polskich w pierwszej dekadzie XX wieku”. Sesja poświęcona była rzeczywistości szkolnej tamtego okresu, zaangażowaniu oraz poświęceniu uczniów i ich rodziców w obronę języka ojczystego. Celem konferencji było przedstawienie procesu germanizacji i rusyfikacji polskich dzieci oraz ich walki przeciwko zaborcom.

Konferencję naukową zorganizowano przy współudziale Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego UAM w Kaliszu, PBP Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego w Kaliszu oraz Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Prelegentów, przybyłych gości i słuchaczy powitali prof. dr hab. Krzysztof Walczak, dyrektor Książnicy i prezes KTPN oraz prof. dr hab. UAM Piotr Gołdyn. K. Walczak zwrócił uwagę, iż tematyka konferencji przypomina wydarzenia bardzo ważne w dziejach naszej oświaty.

Rozpoczęcie pierwszej sesji obrad poprzedziło niezwykle ważne i wzruszające wydarzenie, jakim było wręczenie dyplomu honorowego członka KTPN prof. Arturowi Kijasowi. Laudację wygłosiła prof. dr hab. Ewa Andrysiak, przedstawiając życiorys i wybitną działalność naukową prof. Kijasa, historyka i wieloletniego wykładowcy Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Prof. K. Walczak słowami "Wielce Szanowny Profesorze, Szanowni Państwo mam zaszczyt nadać tytuł członka honorowego..." przystąpił do nadania tytułu. Posypały się liczne i gromkie brawa. Po chwili głos zabrał uhonorowany prof. A. Kijas. "To ważne wyróżnienie dla mnie. Nadal chcę służyć pomocą i radą ludziom, którzy z Kaliszem są związani. Z kaliskim towarzystwem połączyły mnie nie tylko konferencje i posiedzenia o charakterze naukowym, ale także wspólne spotkania i wycieczki. Bywaliśmy razem na Ukrainie, w miastach, w których odkrywaliśmy to wszystko, co Polacy tam pozostawili" – mówił profesor. Wspomnił, iż w swojej już tak dojrzałej działalności naukowej poświęca swoje badania i zainteresowania Polakom z terenu Rosji, którzy na tym olbrzymim terytorium zapisali niejedną piękną kartę historii, wnosząc swój wkład w rozwój cywilizacyjny tegoż kraju. Ponownie głos zabrał prof. K. Walczak kierując słowa podziękowania szanownej małżonce profesora, prof. Alicji Pihan-Kijasowej, która z dumą stwierdziła, iż "życie pod jednym dachem z uczonym tej miary, jak mój mąż z całą pewnością

Od lewej: prof. A. Kijas,
prof. P. Gołdyn, prof. K. Walczak





Uczestnicy konferencji

jest wyzwaniem dużym, zwłaszcza, że ja sama param się nauką....”.

Następnie prof. K. Walczak dziękując wszystkim za wspólne chwile wzruszenia, zaprosił do dalszej części obrad przekazując głos i prowadzenie prof. Piotrowi Gołdynowi.

Pierwszą referentką była dr hab. Lidia Burzyńska-Wentland z Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni, która wystąpiła z tematem „Strajki szkolne w Prusach Zachodnich w latach 1906-1907” zaczerpniętym z książki, którą już wydała pod tym samym tytułem. Podczas wystąpienia dowodziła, że wprowadzenie języka niemieckiego do nauczania religii wzbudziło ogólny

protest i fale strajków w szkołach. Władze pruskie zastosowały cały wachlarz niespotykanych dotąd kar, między innymi: przeniesienie do innych oddziałów szkolnych, przedłużanie obowiązku szkolnego do dwóch lat, ponadto zwalniano ojców z pracy, wypowiadano rodzicom dzierżawy pól i domów, nakładano grzywny pieniężne, stosowano kary cielesne wobec dzieci, wydawano rodzeństwo ze szkół. Germanizacja okazała się niestety trwałym zjawiskiem i procesem.

Kolejną prelegentką dr Joanna Lusek wygłosiła referat poświęcony strajkom szkolnym w powiecie bytomskim w 1906 i 1920 r. Wspomniała postać księdza Aleksandra Skowrońskiego oraz rolę wydawanych czasopism: „Gazety Opolskiej”, „Dziennika Śląskiego”, „Dziennika Opolskiego”.

Następnie z referatem „Strajk szkolny w Kaliszu w 1905 r.” wystąpił prof. Krzysztof Walczak, który zwrócił uwagę na bardzo skomplikowaną i różnorodną sytuację szkolną na terenie całego zaboru rosyjskiego. Poddawanie brutalnej rusyfikacji, likwidacja uczniowskich organizacji, nauka szkolna wyłącznie w języku rosyjskim, doprowadziły również w Kaliszu do strajku szkolnego, który łączył się z protestami robotniczymi. Profesor wspominał ważne postacie z tego okresu: ucznia Sławomira Czerwińskiego, który przewodził strajkowi – późniejszego ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, uczennicę Marię Szumską-Dąbrowską, późniejszą autorkę „Nocy i dni” oraz rodzeństwo Melanię i Alfonsa Parczewskich, których dom stał się miejscem tajnego nauczania. Profesor wskazał na znaczenie wspomnień z kroniki księdza Jana Sobczyńskiego dotyczących owych wydarzeń, bliskich związków obu strajków, robotniczego i szkolnego. Opowiedział, czym był „wilczy bilet” dla ucznia. Na koniec zwrócił uwagę, iż w strajku szkolnym obok polskiej młodzieży, uczestniczyli także Żydzi i Rosjanie. Po wystąpieniu prof. K. Walczaka głos zabrał prowadzący pierwszą sesję Piotr Gołdyn. Nawiązując do treści referatu prof. K. Walczaka, wspominał, iż dotarł do życiorysu księdza Romana Kmiecika, który w omawianym okresie był uczniem gimnazjum w Kaliszu. Z treści wspomnień księdza wynika, iż to on pisał memoriał dyktowany przez Sławomira Czerwińskiego.

Na koniec pierwszej sesji głos zabrał dr Jarosław Durka, który pochylił się nad tematem rocznic strajków szkolnych 1905 r. na łamach „Głosu Nauczycielskiego” w okresie Polski Ludowej. Prelegent już na początku wystąpienia skomentował, iż pomimo wielu zachowanych roczników omawianego czasopisma w Bibliotece Śląskiej, nie udało się odnaleźć w nich jakichkolwiek wzmianek poświęconych strajkom. Tylko jeden z roczników uratował temat wystąpienia przedmówcy, był to rocznicowy numer z 1955 r., który w całości był poświęcony omawianej tematyce. Pozostałe roczniki przedstawiały infor-





Od lewej: prof. P. Gołdyn, dr hab. Lidia Burzyńska-Wentland

macje związane z kolejnymi rocznicami Związku Nauczycielstwa Polskiego. W podsumowaniu autor wystąpienia stwierdził, iż „Głos Nauczycielski” rozczarował brakiem treści dotyczących strajków szkolnych, jednak tłumaczył to tym, iż wydawca Związek Nauczycielstwa Polskiego był całkowicie podporządkowany władzom i ideologii PZPR, dla których takie treści były po prostu niewygodne.

Moderatorem drugiej części obrad była dr hab. Lidia Burzyńska-Wentland. Do pierwszego wystąpienia zaprosiła dr Mariusza Kulika, który przedstawił i opisał szczegółowo mundury nauczycieli i uczniów szkół w Królestwie Polskim. Autor wykładu przedstawił stopnie wojskowe i urzędowe w Rosji i zaborze rosyjskim. Mówił o rangach ministralnych, wyższych i średnich. Opisywał mundury służbowe codzienne i galowe, mundury radców, górników, rolników oraz leśników, asesorów, rejestratorów. Omówił odznaczenia absolwentów, wskazał z jaką szkołą są związani i do jakiego zawodu się przygotowują. M. Kulik swoje wystąpienie poparł prezentacją z licznymi fotografiami omawianych mundurów.

Drugą prelegentką popołudniowej sesji była dr Agata Samsel przedstawiając „Walkę z rusyfikacją w Białymstoku na początku XX wieku”. W pierwszej części wystąpienia autorka skupiła się na przedstawieniu historii miasta, a także ukazała podział Podlasia i jego skutki dla Białegostoku. Wcielenie miasta do zaboru rosyjskiego wpłynęło znacząco na sytuację Polaków mieszkających na tych terenach. Polacy jako garstka naciskana z każdej strony, wśród innych narodowości zamieszkujących Podlasie, byli zmuszeni do trudnej walki o swoją odrębność narodową i utrzymanie ducha polskości. Władze rosyjskie uderzały również w grekokatolików, zamykano zarówno kościoły, klasztory, jak i cerkwie. Wiernych zmuszano do przejścia na prawosławie. Grekokatolikom bliższa była jednak wiara katolicka. Władze oświatowe doszły do wniosku, iż na postawy i wyznawane wartości uczniów mają wpływ trzy środowiska: rodzina, kościół i szkoła. W ramach represji zamknięto Uniwersytet Wileński. Białystok pomimo tych niesprzyjających warunków znacząco się rozwinął, z magnackiego miasteczka przekształcił się w prężnie działający ośrodek przemysłowy.

W kolejnym referacie pt. „Nikt nam polskości z serca wyrwać nie jest zdolny” – ze wspomnień Leokadii Boniewicz o wychowaniu na wsi chełmińskiej okresu strajków szkolnych w zaborze pruskim”, dr Monika Nawrot-Borowska próbowała przedstawić zarówno różne przejawy walki z polskością, jak i jej obronę. Na początku prelegentka scharakteryzowała autorkę opisywanych wspomnień, Leokadię Boniewicz, która wiedzę o życiu czerpała głównie z książek i prasy. Bohaterka



Od lewej: dr hab. Lidia Burzyńska-Wentland,
dr Monika Nawrot-Borowska

tuły, jak „Toruński Przyjaciel”, „Gazeta Grudziądzka”, czy „Pielgrzym”. Kończąc wystąpienie dopowiedziała nieco feministycznie, iż "(...) to kobiety były (...) przewodniczkami, to babka, matka i siostry były orędowniczkami polskości."

Na zakończenie pierwszego dnia obrad prof. P. Gołdyn zaprosił wszystkich uczestników konferencji do projekcji filmu „Młody las” J. Lejtesa z 1934 r., który poruszał omawianą tematykę.

Drugi dzień obrad poprowadziła prof. Ewa Andrysiak. Z przyczyn zdrowotnych wycofały się dwie prelegentki, a jeden z wykładów przedstawiony był w pierwszym dniu konferencji, co sprawiło iż drugi dzień był skromniejszy w prezentowane wykłady. Niemniej jednak prelegenci i słuchacze mogli owocnie i burzliwie podyskutować o strajkach szkolnych i ich bohaterach. Pierwszą prelegentką była dr Maria Radziszewska, która przedstawiła postać Tadeusza Młodkowskiego, uczestnika strajku szkolnego w 1905 r. w Warszawie. Ostatni referat wygłosił prof. dr hab. Piotr Gołdyn. Autor przedstawił „Działalność podkomisji „Strajki szkolne” w Komitecie Krzyża i Medalu Niepodległości (1930-1939)”. W swoim wystąpieniu wskazał znaczącą rolę Sławomira Czerwińskiego w działalności komisji, która opracowała wnioski w celu odznaczenia osób organizujących strajki szkolne przed I wojną światową.

Moderator prof. E. Andrysiak zaprosiła do dyskusji dotyczącej przedstawionych referatów. Piotr Gołdyn przedstawił pomysł stworzenia słownika biograficznego uczestników strajków szkolnych. Uczestnicy zgodzili się, iż jest to możliwe, choć bardzo pracochłonne. Natomiast dr Lidia Burzyńska-Wentland zadała pytanie – Czy my współcześnie jesteśmy gotowi tak wiele poświęcić?, wskazując jednocześnie na wagę szkoły wrzesińskiej w całościowym ukazaniu tematyki strajków szkolnych. Mówiła: "to ludzie prosili poświęcać tak wiele, strajkowali najbiedniejsi, natomiast inteligencja była bierna." Zwróciła uwagę na różnicę między strajkiem poznańskim, w którym uczestniczyły dzieci, a strajkiem w Królestwie, gdzie uczestniczyła młodzież dorosła, łącząc strajk szkolny z robotniczym. Pani doktor zadała kolejne pytania: jaki dzisiaj jest ten nasz patriotyzm?, gdzie to wychowanie patriotyczne? Stwierdziła, iż młodzi ludzie niewiele wiedzą o swoich dziadkach, czy pradiadkach. W odpowiedzi na powyższe pytania prof. E. Andrysiak stwierdziła, iż współcześni młodzi również dzisiaj, w potrzebie pokazaliby, na co ich stać. Prof. P. Gołdyn zapewnił, iż ukaże się publikacja pokonferencyjna oraz zaprosił na kolejne planowane konferencje.

Fot. Ewa Obała

referatu napisała kilka poważnych powieści, między innymi: „W czepku urodzony”, „Nad granicą”, „Pani matka”, „Na przestrzeni wieków”. Ta ostatnia opisuje dzieje rodziny polskiej zamieszkującej ziemię chełmińską pod zaborem pruskim aż do 1956 r. Są to zbeletryzowane wspomnienia babki autorki, jej matki oraz jej samej. Cały rękopis powieści-pamiętnika znajduje się w Toruniu, w archiwum folklorystycznym Muzeum Etnograficznego. Autorka referatu o wspomnieniach L. Boniewicz próbowała przedstawić metody wychowania i wyznawane wartości na wsi polskiej, które sprawiły, iż dzieci aktywnie wzięły udział w strajkach szkolnych w 1906 r. Prelegentka wskazała również na rolę prasy polskiej w rodzinie Leokadii Boniewicz, w szczególności takie ty-

► Marianna Marciniak, Małgorzata Kołodziej

Bibliotekarze Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu

III Ogólnopolskie Forum Bibliotek Pedagogicznych **Sprawozdanie**

W dniach 18-19 czerwca 2015 r. już po raz trzeci w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Krakowie odbyło się Ogólnopolskie Forum Bibliotek Pedagogicznych.

Organizatorzy: Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. H. Kołłątaja w Krakowie oraz Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie dołożyli wielu starań, by konferencja pod hasłem „Nauczyciel w bibliotece pedagogicznej – klient wyróżniony”, była wyczerpująca i spełniła oczekiwania uczestników.

W obradach na temat znaczenia bibliotek pedagogicznych w pracy szkoły wzięło udział ponad 80 osób (nauczyciele bibliotekarze bibliotek pedagogicznych i szkolnych, pracownicy ośrodków doskonalenia nauczycieli, przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych interesujących się bibliotekoznawstwem, szkolnictwem, edukacją i szeroko rozumianą pedagogiką), które przybyły do Krakowa z 34 miejscowości z całej Polski. Tematyka obrad toczyła się wokół następujących zagadnień:

- nowoczesne formy działań biblioteki pedagogicznej wspierające rozwój nauczyciela i placówki oświatowej,
- działalność biblioteki pedagogicznej w lokalnym środowisku oświatowym,
- oczekiwania użytkowników wobec bibliotek pedagogicznych (m.in. proces doskonalenia pracy szkół i nauczycieli),
- współpraca z poradniami i placówkami doskonalenia w zakresie zaspokajania potrzeb nauczycieli,
- sieci współpracy i samokształcenia nauczycieli,
- wykorzystanie narzędzi TIK w pracy z uczniami,
- innowacyjne formy pracy w bibliotece pedagogicznej.



**III Ogólnopolskie
Forum
Bibliotek Pedagogicznych**

Zaprezentowano nowe inicjatywy edukacyjno-kulturalne oraz pierwsze kroki w zakresie procesowego wspomagania szkół i organizowania sieci współpracy i samokształcenia nauczycieli.

Swoje doświadczenia ze współpracy z nauczycielami szkół i przedszkoli prezentowały duże i małe biblioteki, te prowadzące działalność w obrębie dużych miast, i te działające w małych miasteczkach.

Zakres tematyczny referatów to wieloaspektowe podejście do zagadnienia, będącego przedmiotem obrad. Dla osób nie mogących wziąć udziału w konferencji przygotowano obszerne sprawozdanie pokonferencyjne, umieszczone na stronie PBW w Krakowie (<https://www.pbw.edu.pl/3-ofbp-sprawozdanie>).

Przed rozpoczęciem obrad Kinga Zyskowska z Fundacji Legalna Kultura przybliżyła zebranim główne założenia projektu skierowanego do bibliotek pt. „Kultura Na Widoku”.

Konferencję otworzyła mgr Wanda Dudek, dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Krakowie wraz z dr. Michałem Rogożem, dyrektorem Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Swoją obecnością zaszczylił nas członek Zarządu Województwa Małopolskiego Leszek Zegzda, który podkreślił ważną rolę społeczną i kulturową bibliotek oraz przedstawił założenia projektu Małopolskiego Centrum Dydaktyki Cyfrowej, w którym ma uczestniczyć m.in. Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Krakowie.

Konferencja została podzielona na cztery panele.

Panel pierwszy był moderowany przez dr. hab. Andrzeja Kaliszewskiego z Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ewolucję pojęcia nauczyciel-klient bibliotek pedagogicznych w świetle aktów prawnych przedstawiła dr Agnieszka Fluda-Krokos z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Dr Sławomir Iwasiów z Zachodniopomorskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Szczecinie mówił o roli bibliotek w koncepcji pedagogiki społecznej Heleny Radlińskiej. Dr Agnieszka Fluda-Krokos odczytała referat „Coaching w pracy bibliotekarza” autortwa nieobecnej na konferencji Pauliny Knapik z Instytutu Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Wystąpienie dyrektor Warmińsko-Mazurskiej Biblioteki Pedagogicznej w Olsztynie Sylwii Czacharowskiej dotyczyło dynamiki przemian bibliotek pedagogicznych na przestrzeni lat. Pierwszy panel zakończył referat dr Dagmary Kawoń-Nogi z Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu, która omówiła działalność Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu na rzecz szkoły, ucznia i nauczyciela na przykładzie wybranych inicjatyw edukacyjno-kulturalnych.

W dyskusji panelowej poruszano temat specjalistycznego charakteru bibliotek pedagogicznych ukierunkowanego na działania wspierające pracę nauczycieli (nie pokrywającego się ze statystykami czytelnictwa). Zauważono konieczność bliższej współpracy bibliotek pedagogicznych z bibliotekami publicznymi.

Małopolskie Forum Pedagogicznych

Drugi panel poprowadził prof. dr hab. Zdzisław Pietrzyk z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej. Dr Sabina Kwiecień z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie przedstawiła wyniki badań dotyczących zagadnienia – czego nauczyciel oczekuje od biblioteki pedagogicznej? Konkretnie działania serwisu E-Pedagogiczna SBP na rzecz wspomagania szkół i bibliotek zaprezentowały Agata Arkabus i Anna Płusa z Sekcji Bibliotek Pedagogicznych i Szkolnych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Grażyna Leonowicz, wicedyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Warszawie, objaśniła założenia projektu „Analiza Funkcjonowania Bibliotek”. Cele i zadania ogólnopolskiej sieci bibliotekarzy bibliotek pedagogicznych omówiła Elżbieta Mieczkowska z Warmińsko-Mazurskiej Biblioteki Pedagogicznej w Elblągu. Ostatni referat dotyczył innowacyjnych narzędzi prezentacji i publikacji treści (Prezi, Scribus, Platforma Issuu) – do wykorzystywania nowoczesnych, bezpłatnych aplikacji w pracy nauczyciela bibliotekarza przekonywała Wioletta Jednaka z Ogólnopolskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Krakowie.

Obrady zakończyło zwiedzanie Biblioteki Głównej AGH oraz Biblioteki Jagiellońskiej. Uroczysta kolacja na barce w zakolu Wisły z widokiem na Wawel była okazją do rozmów i integracji uczestników konferencji.

W drugim dniu Forum zaprezentowano przykłady dotychczasowych dobrych praktyk, nowoczesne formy współpracy ze środowiskiem oświatowym oraz ciekawe, nowatorskie działania i rozwiązania w bibliotekach pedagogicznych.

Uczestnicy forum



prof. Krzysztof Walczak zabiera głos w dyskusji





Pierwszy panel poprowadziła dr hab. prof. UP Grażyna Wrona z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Rolę i zadania biblioteki pedagogicznej w nowoczesnych formach wspomagania pracy nauczyciela na przykładzie dobrych praktyk Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego w Kaliszu omówiły Małgorzata Kołodziej i Marianna Marciniak. Wyjątkowe zainteresowanie wzbudziła Elżbieta Mieczkowska, która przedstawiła pierwsze kroki w realizacji zadań z zakresu wspomagania szkół i doskonalenia nauczycieli na przykładzie Warmińsko-Mazurskiej Biblioteki Pedagogicznej w Elblągu. Hanna Okońska i Joanna Łazicka za pomocą interesującej prezentacji pokazały zebrany formy wspierania pracy dydaktycznej nauczycieli w Warmińsko-Mazurskiej Bibliotece Pedagogicznej w Olsztynie. Jolanta Betkowska podzieliła się doświadczeniami z pracy Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Słupsku, a szczególnie działalności na rzecz szkół. Dr Lidia Ippoldt w swoim referacie przybliżyła środowisko oświatowe Gminy Skawina i formy jego wspierania przez Bibliotekę Pedagogiczną w Skawinie.

Ostatni panel moderowała dr hab. prof. UP Maria Konopka – członek Rady Naukowej Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Krakowie. O rozwoju osobistym nauczyciela mówiła dr hab. prof. UJ Krystyna Ablewicz, przedstawiając teorie i książki, które pomagają „działać”. Małgorzata Wojnarowska z Małopolskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Krakowie w swojej prezentacji skupiła się na konieczności współpracy doradców metodycznych i nauczycieli bibliotekarzy w obliczu nowych zadań organizowania i wspomagania szkół i placówek w realizacji zadań dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych. Agnieszka Miśkiewicz, prezes krakowskiego Oddziału Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich,

zreferowała zagadnienie wspierania uczniów i nauczycieli w zakresie technologii informacyjno-komunikacyjnych na przykładzie wspólnych działań podejmowanych z Pedagogiczną Biblioteką Wojewódzką w Krakowie. Anna Walska z Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Krakowie zaprezentowała możliwości wykorzystania terapeutycznych wartości literatury w pracy nauczyciela z dziećmi i młodzieżą na przykładzie zrealizowanych w Bibliotece zajęć autorskich.

Podczas konferencji swoją ofertę prezentowały wydawnictwa Epideixis, Harmonia (księgarnia logopedyczno-edukacyjna ANWI), Ogólnopolskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli oraz wspomniana na początku Fundacja Legalna Kultura (projekt „Kultura Na Widoku”).

Na zakończenie konferencji uczestnicy obrad wyrazili zadowolenie, że III Ogólnopolskie Forum Bibliotek Pedagogicznych było okazją do podjęcia tak ważnego dla bibliotek pedagogicznych tematu, jakim jest proces doskonalenia pracy szkół i nauczycieli w kontekście rozporządzenia MEN z 28 lutego 2013 r. Wspomniano również o niepokojach i obawach, które nurtują środowisko nauczycieli bibliotekarzy w związku z realizacją nowych zadań. Interesująca i inspirująca do nowych działań była wymiana doświadczeń i pomysłów realizowanych w różnych zakątkach Polski.

Jako uczestniczki Forum jesteśmy pełne zapału do realizacji wyznaczonych zadań. Uczestnictwo w III Forum było dla nas okazją wymiany bibliotekarskich doświadczeń, tym cenniejszych, że realizowanych jako praktyczne działania. Czy przyniosą one spodziewane efekty, pokaże czas i zapał bibliotekarzy oraz szkół i nauczycieli, którzy zawsze byli i będą klientami wyróżnionymi w bibliotekach pedagogicznych.

Fot. pochodzą ze strony internetowej Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. H. Kołłątaja w Krakowie

► Monika Sobczak-Waliś

Bibliotekarz Miejskiej Biblioteki
Publicznej im. A. Asnyka w Kaliszu

Warszawa Łęckiej i Wokulskiego Narodowe Czytanie AD 2015

W 2012 r. czytaliśmy *Pana Tadeusza* A. Mickiewicza, w 2013 komedie A. Fredry, rok później *Trylogię* H. Sienkiewicza, a 5 września 2015 r. *Lalkę* Bolesława Prusa. "Ta nowoczesna, europejska powieść z jednej strony ukazuje polską waleczność, nasz romantyczny patriotyzm, z drugiej - codzienne, pozytywistyczne budowanie własnej pozycji ekonomicznej, czy intelektualnej, oparte na przedsiębiorczości i zaradności. Myslę, że to doskonała książka nie tylko na dzisiejsze czasy. Stanisław Wokulski, Ignacy Rzecki, Izabela Łęcka, Julian Ochocki tworzą galerię niezapomnianych bohaterów, pochodzących z tej samej polskiej opowieści, co Jacek Soplica, Cześnik czy Kmicic. Warto dostrzec ich wszystkich jako żywych ludzi, którzy mają nam coś ważnego do powiedzenia o sobie, o czasach, w których przyszło im żyć, ale i o nas samych – współczesnych Polakach" - tymi słowami prezydent Bronisław Komorowski w 2014 r. zachęcał wszystkich do aktywnego udziału we wspólnej lekturze.

Do uczestnictwa w 4. już edycji Narodowego Czytania zgłosiło się około 2000 chętnych z całej Polski, a także z zagranicy, m.in. z Włoch, Irlandii, Wielkiej Brytanii, Łotwy, Litwy, a nawet RPA. Inwencja organizatorów nie znała ograniczeń np. w Słupsku *Lalkę* czytano na dworcu kolejowym aż w pięciu językach (angielskim, niemieckim, francuskim, rosyjskim i węgierskim). Z kolei z Łodzi do Sieradza wyruszył specjalny *Pociąg do „Lalki”*, którego obsługa wystąpiła w kostiumach z epoki i głośno czytała powieść pasażerom.

Kaliska odsłona akcji, jak co roku przyciągnęła tłumy chętnych do spotkania z klasyką literatury polskiej. Wzorem minionych lat każdy mógł zgłosić się do publicznego zaprezentowania ulubionych fragmentów powieści Prusa. Tego bądź co bądź niełatwego zadania podjęli się m.in. senator Witold Sitarz, członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego Marzena Wodzińska, szef regionalnej „Solidarności” Jan Mosiński, starosta kaliski Krzysztof Nosal, dyrektor Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego Magdalena Grudzińska, dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej im. Henryka Melcera Maria Pawelec, dyrektor Książnicy Pedagogicznej im. Alfonsa Parczewskiego Krzysztof Walczak, zastępca dyrektora Zakładu Karnego w Kaliszu kpt. Remigiusz Męcel, poetka Marianna Kocemba, aktor Jacek Jackowicz, polonistka Stefania Wodzińska, a także wykładowcy kaliskich uczelni, dziennikarze, literaci, nauczyciele oraz bibliotekarze - łącznie ponad czterdzieści osób w tym aż cztery duety. Należy podkreślić, iż wszyscy czytający dali się poznać jako świetni interpretatorzy.

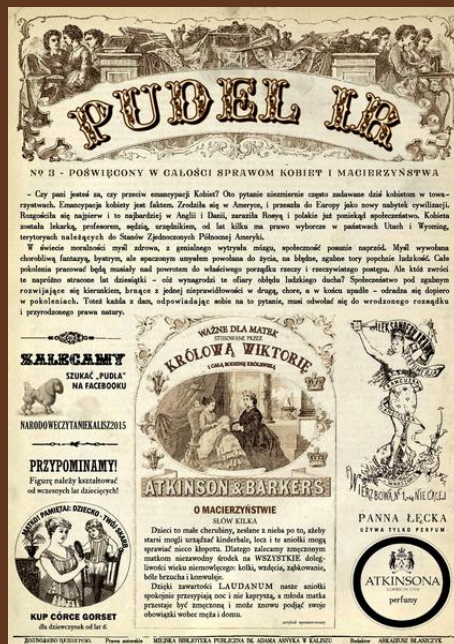
Wspólną lekturę poprzedził konkurs ze znajomości powieści pod hasłem: *Tajemnice „Lalki”*. Odważni musieli rozwiązać wcale nie łatwy test składający się aż z 65 pytań. Największą znajomością lektury wykazała się Beata Majchrzak - polonistka w II Liceum Ogólnokształcącym im. T. Kościuszki w Kaliszu.

Gości wchodzących w tym dniu do ratusza witali główni bohaterowie powieści, czyli Izabela Łęcka oraz Stanisław Wokulski, w których wcielili się bibliotekarze Izabela Król i Arkadiusz Błaszczuk.

Fotoreportaż

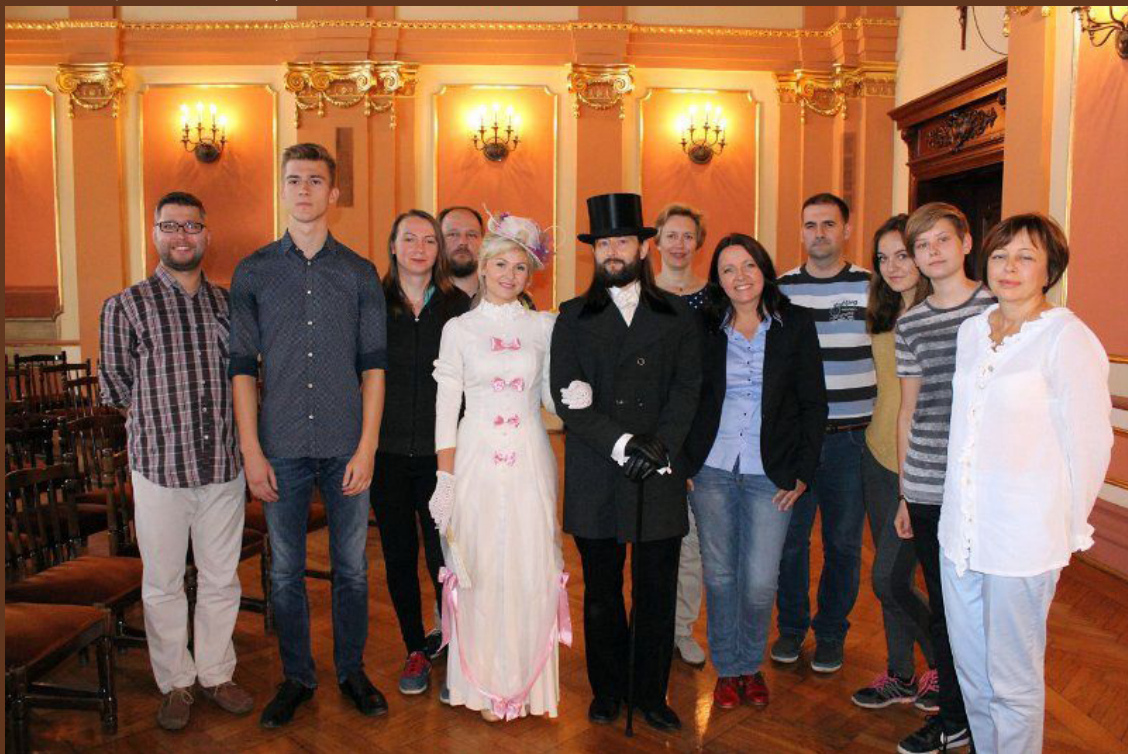


Prezydent Kalisza - Grzegorz Sapiński



Specjalny numer pisma "Pudel Ir."

Uczestnicy konkursu Tajemnice "Lalki"



Punktualnie o godz. 12 licznie zgromadzeni w sali recepcyjnej kaliszanie mogli wysłuchać występu chóru *Kopernik* z III Liceum Ogólnokształcącego w Kaliszu pod dyktando Henryki Iglewskiej-Mocek. Lekturę słowami "W początkach roku 1878, kiedy świat polityczny zajmował się pokojem san-stefańskim, wyborem nowego papieża, albo szansami europejskiej wojny, warszawscy kupcy tudzież inteligencja pewnej okolicy Krakowskiego Przedmieścia niemniej gorąco interesowała się przyszłością galanteryjnego sklepu pod firmą J. Mincel i S. Wokulski" uroczystie zainaugurował Grzegorz Sapiński, prezydent miasta Kalisza.

Całemu przedsięwzięciu towarzyszyły dwie wystawy. Pierwsza "Bolesław Prus i jego opowieść o życiu i miłości" prezentująca sylwetkę pisarza, a także jego dorobek literacki. Druga "Rozplotkowana „Lalka”, na którą składały się numery dziennika "Pudel Ir" opracowanego specjalnie na tę okazję przez wspomnianego już Arkadiusza Błaszczyka. Stylizowane na dziewiętnastowieczne periodyki pismo ukazywało się w wersji elektronicznej już od połowy sierpnia zachęcając tym samym zarówno do udziału w Narodowym Czytaniu, jak i do sięgnięcia po książkę.

Wszyscy, którzy przybyli do ratusza z własnym egzemplarzem powieści mogli opatrzyć go pamiątkową pieczęcią, przygotowaną przez Kancelarię Prezydenta RP.

Zwieńczeniem literackiego święta był specjalny pokaz filmu *Lalka* z 1968 r. w reżyserii Wojciecha Hasa, z Beą Tyszkiewicz oraz Mariuszem Dmochowskim w rolach głównych. Wieczorny seans przygotowany w kinie Helios zgromadził blisko stuosobową widownię.

Organizację kaliskich obchodów Narodowego Czytania tradycyjnie powierzono Miejskiej Bibliotece im. Adama Asnyka. Rolę moderatora w tym roku pełnił Piotr Duster.

Co będziemy czytać w 2016 r. okaże się 1 lutego tj. w Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego. Zgodnie z decyzją Prezydenta RP Andrzeja Dudy o temacie kolejnego Narodowego Czytania zdecydują sami Polacy.

Fotografie pochodzą ze zbiorów Miejskiej Biblioteki Publicznej im. A. Asnyka w Kaliszu
Autorzy zdjęć: Joanna Wypych, Marcin Galant



Niewielki fragment cennych zbiorów w Bibliotece Kórnickiej

► **Monika Sobczak-Waliś**

**Bibliotekarz Miejskiej Biblioteki
Publicznej im. A. Asnyka w Kaliszu**

XI Forum Wielkopolskich Konserwatorów Papieru i Skóry - relacja

Już po raz jedenasty Archiwum Państwowe w Poznaniu zaprosiło wszystkich chętnych do udziału w Forum Wielkopolskich Konserwatorów Papieru i Skóry. Tym razem spotkanie wpisało się w obchody Europejskich Dni Dziedzictwa przebiegających w 2015 r. pod hasłem „Utracone dziedzictwo”. Pomysłodawcą i inicjatorem forum, odbywającego się regularnie od 2010 r., jest dr Przemysław Wojciechowski - kierownik Pracowni Konserwacji Materiałów Archiwalnych poznańskiego Archiwum Państwowego. Jego zamiarem było stworzenie przestrzeni do wymiany doświadczeń dla konserwatorów i osób zajmujących się zawodowo konserwacją z terenu województwa wielkopolskiego. Ponadto spotkania, skierowane zarówno do archiwistów, jak i bibliotekarzy oraz muzealników, mają służyć także pogłębianiu wiedzy z zakresu profilaktyki i konserwacji zbiorów.

Forum odbywające się 28 września w Bibliotece Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk, dotyczyło „Ochrony XIX i XX-wiecznych zbiorów bibliotecznych i archiwalnych”, o której, jak zapewniali organizatorzy, nigdy dość!

Licznie zebranych gości powitał prof. Tomasz Jasiński, dyrektor Biblioteki Kórnickiej PAN. Następnie głos zabrali przedstawiciele Archiwum Państwowego w Poznaniu - dyrektor Henryk Krystek oraz wspomniany już dr Przemysław Wojciechowski.

W pierwszej części spotkania uczestnicy mogli wysłuchać dwóch referatów, a także relacji z warsztatów konserwatorskich odbywających się w lipcu ubiegłego roku w Berlinie. Ewa Gumańska z Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu dokonała „Oceny skuteczności wybranych środków stabilizujących w konserwacji XIX-wiecznych skór”. Wystąpienie było jednocześnie próbą zademonstrowania wyników badań prowadzonych przez prelegentkę na różnych rodzajach skór w celu znalezienia jak najlepszej metody ich konserwacji. Okazuje się, iż XIX-wieczne skóry znajdują się w znacznie gorszym stanie niż te pochodzące np. ze średniowiecza, a to ze względu na ich gorszą jakość oraz masową „produkcję”. Z kolei Kornelia Kondracka, z Biblioteki Kórnickiej PAN, na przykładzie przeprowadzonej przez siebie konserwacji rocznika czasopisma „Pałuczanin”¹ omówiła temat „Piękne koszmary - czyli o konserwacji druków z początków XX wieku”. Wśród zabiegów, którym prelegentka poddała pismo znalazły się m.in. oczyszczanie poszczególnych kart, kąpiel obiektu, uzupełnienie powstałych ubytków, a także konserwacja okładek. Wyniki jej kilkumiesięcznej pracy okazały się naprawdę imponujące.

Obie Panie były również uczestniczkami prestiżowych warsztatów „Basic



- Japanese paper and silk cultural properties” oraz „Advanced - Restoration of Japanese Folding screens” odbywających się w lipcu 2015 r. w Museum für Asiatische Kunst w Berlinie. W czasie kilkudniowych warsztatów składających się z części teoretycznej oraz praktycznej miały okazję zapoznać się m.in. z tradycyjną japońską sztuką wykonywania papieru, techniką tworzenia kleju, a także kaligrafią. Co ciekawe, Japończycy w czasie konserwacji wymieniają stare, zużyte elementy zastępując je nowymi, podczas gdy my staramy się je naprawiać i zabezpieczać. Najlepiej widać to na przykładzie konserwacji obrazu, dla nas jest cenne zarówno płótno jak i rama, w której się ono znajduje, dla Japończyków rama nie przedstawia większej wartości i stanowi tylko dodatek.

Część teoretyczną zamknęło wystąpienie dr. Przemysława Wojciechowskiego, który przedstawił relację z ogólnopolskich warsztatów „Przygotowanie na wypadek katastrofy i ratowanie archiwaliów” odbywających się we wrześniu 2015 r. w katowickim Archiwum Państwowym. Czterodniowe szkolenie przygotowane w formie wykładów oraz ćwiczeń praktycznych polegało m.in. na zainscenizowaniu katastrofy i przeprowadzeniu akcji ratowniczej. Celem warsztatów było praktyczne przygotowanie do działań w sytuacjach kryzysowych takich jak powódź, czy pożar. Prelegent apelował do uczestników forum o opracowanie w swoich instytucjach planów na wypadek podobnych katastrof, tak by w sytuacji kryzysowej można było jak najszybciej podjąć działania zmierzające do ratowania zagrożonych zbiorów. Tym samym zwrócił uwagę na fakt, iż magazyny zarówno archiwalne, jak i biblioteczne ułożone są najczęściej w pomieszczeniach piwnicznych, a przez to narażonych najszybciej na zniszczenie. Na zakończenie omówił kolejność postępowania w przypadku powodzi lub zalania (przenoszenie zbiorów do suchych pomieszczeń, selekcja materiałów pod względem stopnia zamoczenia, oczyszczanie z zanieczyszczeń, sposoby suszenia).

Po przerwie uczestnicy forum zwiedzili z przewodnikiem zamek kórnicki stanowiący zabytkową siedzibę dwóch rodów - Górków oraz Działyńskich. Obecnie jest on nie tylko wspaniałym obiektem architektonicznym mieszczącym w swoich wnętrzach muzeum, ale także siedzibą biblioteki rodowej Działyńskich. Jej inicjatorem był Tytus Działyński (1796-1861), mecenas sztuki i działacz polityczny, który w czasie swoich rozlicznych podróży po Europie skupował cenne i unikatowe dziś polonice. Pracę ojca kontynuował syn Jan (1829-1880), wydawca i bibliofil, który, jak podają znawcy tematu, nie szczędził pieniędzy na tego rodzaju zakupy. W 1924 r. Władysław Zamoyski (1853-1924), wnuk Tytusa nie podzielał niestety pasji swoich poprzedników, utworzył fundację „Zakłady Kórnickie” przekazując bibliotekę wraz z odziedziczonymi dobrami narodowi polskiemu².

Imponujące zbiory Biblioteki Kórnickiej liczą ok. 350 tysięcy woluminów, w tym 30 tys. starych druków, 15 tys. rękopisów, 1,5 tys. map i atlasów, okazała kolekcję fotografii i pocztówek oraz zbiór 19 tys. XIX i XX-wiecznych grafik³. Ich wartość sytuuje obecnie bibliotekę w gronie najlepszych polskich książnic.

W planie spotkania uwzględniono także wizytę w pracowni konserwatorsko-introligatorskiej, gdzie można było obejrzeć archiwalia poddawane zmułdzeniu procesowi konserwacji, a także w wozowni, gdzie zgromadzono parowozy zakupione w 1856 r. przez Jana Działyńskiego, a obecnie również poddawane zabiegom konserwatorskim.

Zwieńczenie forum stanowił spacer po Arboretum należącym do Instytutu Dendrologii Polskiej Akademii Nauk.

Fotografie pochodzą ze strony: <https://www.facebook.com/APPOznana/photos/>

Przypisy:

1. „Pałuczanie. Ilustrowany Kurier dla powiatów: Żnina, Wągrowca, Szubina, Mogilna i Gniezna” - czasopismo wydawane w latach 1927-1937 w Żninie przez Alfreda Krzyckiego.
2. W 1953 r. po zniesieniu fundacji biblioteka przeszła pod zarządek Polskiej Akademii Nauk.
3. [Dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://www.bkpan.poznan.pl/biblioteka/index.html> (dostęp 27.10.2015).

Otwarcie forum przez prof. Tomasza Jasińskiego dyrektora Biblioteki Kórnickiej PAN



Pracownia konserwatorsko-introligatorska



► Bogumiła Celer

Bibliotekarz Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu

Czesław Woś znów w Kaliszu Wystawa w Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego w Kaliszu

Wernisaż kolejnej wystawy ekslibrisów oraz grafik znanego ostrowskiego artysty Czesława Woś miał miejsce 9 listopada 2015 r. w nowej siedzibie Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego w Kaliszu przy ul. Południowej 62. Pierwsza wystawa artysty w Książnicy została zorganizowana w 2009 r. w ówczesnym budynku biblioteki przy ul. Nowy Świat 13.

Obecna ekspozycja zapoczątkowała nowy etap w działalności wystawienniczej biblioteki. W spotkaniu wzięła udział Wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego Marzena Wodzińska. Uroczystego otwarcia wernisażu dokonał dyrektor Książnicy, prof. Krzysztof Walczak. Następnie kuratorka wystawy – Anna Wojtyńska (pracownik działu zbiorów specjalnych Książnicy) – przedstawiła w krótkim zarysie biografię ostrowskiego artysty.

Cz. Woś urodzony w 1944 r. w Krajance koło Wielunia swoje zainteresowania plastyczne rozwijał w Liceum Pedagogicznym w Wieluniu i w Studium Nauczycielskim w Kaliszu pod kierunkiem prof. Andrzeja Niekrasza. Studia plastyczne ukończył na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, natomiast studia podyplomowe w zakresie grafiki na Uniwersytecie Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie. Wraz z żoną jest inicjatorem i organizatorem Międzynarodowego Biennale Małej Formy Graficznej i Ekslibrisu w Ostrowie Wielkopolskim. Organizuje także Międzynarodowe Wystawy Ekslibrisu Muzycznego, towarzyszące festiwalowi „Chopin w barwach jesieni” w Antoninie. Artysta jest członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków (od 1982 r.), Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (od 1987 r.) i Towarzystwa Przyjaciół Książki w Kaliszu (od 1995 r.) W 2006 r. został wyróżniony tytułem zasłużony profesor Almae Matris Ostroviensis, w roku 2007, wraz z żoną, został Ostrowianinem Roku, a w 2009 r. otrzymał odznak honorową „Za zasługi dla Województwa Wielkopolskiego”.

Artysta ma w Kaliszu grono przyjaciół, którzy gromadzą jego prace w swoich kolekcjach i dla których tworzy ekslibrisy. Wśród nich jest Książnica Pedagogiczna oraz jej pracownicy – biblio-

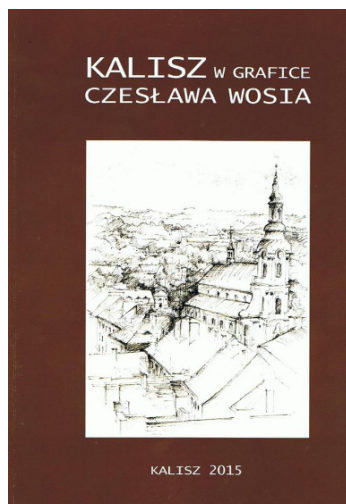


Bożena i Czesław Woś

tekarze. Na wystawie eksponowane są znaki wykonane dla bibliotekarzy i bibliofilów, między innymi: Ewy Andrysiak, Krzysztofa Walczaka, Bogumiły Celer, Katarzyny Kubiak, Henryki Karolewskiej, Ewy Obały, Jerzego Wasilkowskiego. Artysta zaprezentował także wybór ekslibrisów dedykowanych bibliotekom: Bibliotece Publicznej Gminy Nowe Miasto nad Wartą, Bibliotece Politechniki Wrocławskiej, Bibliotece Publicznej w Ostrowie Wielkopolskim i Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego w Kaliszu. Ponadto obejrzeć można ekslibrisy wykonane dla Centrum Paderewskiego w Kąsnej Dolnej oraz Muzeum Archidiecezjalnego we Wrocławiu. Na wystawie prezentowane są również znaki o tematyce muzycznej, religijnej, ekslibrisy z motywem przyrodniczym, czy też drukarskim. W gablotach wyeksponowano dyplomy i wyróżnienia artysty, wybór katalogów wystaw oraz artykułów o Cz. Wosiu z prasy.

W podziękowaniu za zorganizowanie wystawy artysta ofiarował dyrektorowi Książnicy, prof. K. Walczakowi, ekslibris swojego autorstwa. Wydarzeniem towarzyszącym otwarciu ekspozycji była promocja okolicznościowej teki „Kalisz w grafice Czesława Wosia” wydanej przez Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk oraz Książnicę Pedagogiczną w Kaliszu.

Prace wystawione przez Czesława Wosia w holu Książnicy wprowadzają specyficzną atmosferę spokoju, sam autor uczestnicząc w wernisażu ujął wszystkich swoją skromnością, spokojem, ciepłem i życzliwością.



Wernisaż wystawy. Od lewej: prof. Krzysztof Walczak, Marzena Wodzińska

► Henryka Karolewska

Bibliotekarz Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu

Podsumowanie konkursu na logo Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego w Kaliszu

Książnica Pedagogiczna im. A. Parczewskiego w Kaliszu w 2015 r. ogłosiła konkurs na logo biblioteki. Celem konkursu było wyłonienie znaku graficznego, rozwijanie kreatywności i zdolności plastycznych, wzmacnianie więzi z biblioteką. Konkurs miał charakter ogólnopolski i adresowany był do wszystkich zainteresowanych, szczególnie do uczniów szkół ponadgimnazjalnych oraz studentów kierunków artystycznych.

Koordynatorem konkursu była Aldona Zimna, pracownik działu udostępniania zbiorów Książnicy. Podsumowanie konkursu nastąpiło 16 września 2015 r. Oceny prac konkursowych dokonało jury w składzie:

1. prof. Krzysztof Walczak (dyrektor Książnicy)
2. dr Iwona Barańska (dr historii sztuki, Wydział Pedagogiczno-Artystyczny w Kaliszu)
3. dr Bogumiła Celer (kierownik działu zbiorów specjalnych Książnicy)
4. Małgorzata Kołodziej (kierownik działu gromadzenia, uzupełniania i opracowywania zbiorów Książnicy)
5. Henryka Karolewska (kierownik działu informacyjno-bibliograficznego)

Konkurs został rozstrzygnięty na zasadzie anonimowości. Członkom Komisji Konkursowej zostały zaprezentowane prace bez ujawniania ich autorów. Komisja po zapoznaniu się ze wszystkimi nadesłanymi pracami postanowiła przyznać nagrodę główną Jagodzie Ferenc oraz dwa wyróżnienia: Lidii Łyszczak i Marcinowi Stencelowi.

Jednocześnie Komisja postanowiła, iż zwycięski projekt może nie zostać uznany finalnym nowym logo biblioteki. Ostateczną decyzję o skierowaniu projektu logo biblioteki do realizacji podejmie dyrektor Książnicy. Warunki wykorzystania nagrodzonego projektu oraz jego ewentualne modyfikacje z poszanowaniem oryginalnej formy, w celu jego skutecznego wykorzystania, zostały ustalone indywidualnie z autorem pracy.

Sponsorami nagród byli: Zakład Usług Poligraficznych DANGRAF, Artkuły dla artystów PLASTYK, Księgarnia MATRAS, Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.

Laureatom serdecznie gratulujemy, wszystkim sponsorom oraz uczestnikom dziękujemy za udział w konkursie.



KSIĄŻNICA PEDAGOGICZNA
IM. A. PARCZEWSKIEGO
W KALISZU

Zwycięskie logo



► Wioletta Poturała

Centrum Doskonalenia Naczyieli w Koninie

"Słońce w słonecznikach", czyli o odkrywaniu tajemnic przeszłości z Koninem w tle - recenzja

Nie wszystkie miasta mają to szczęście, że inspirując wyobraźnię literatów i stając się malowniczą kanwą fabuły, zyskują tym samym zasłużone miejsce w historii piśmiennictwa i pamięci potomnych. Pokolenia uczniów wędrują przecież śladami Wokulskiego po Warszawie, a np. mieszkańcy Gdańska śledzą swoje miasto w powieściach Chwina czy Huellego. Okazuje się, że od niedawna także niewielki Konin może mieć swój literacki spacerownik. Może określenie „od niedawna” stanowi pewne nadużycie, bo przecież nie licząc tekstów o zacięciu regionalistycznym, których przez ostatnie lata odnotowano prawdziwy wysyp, powstawały już wcześniej inspirowane miastem z koniem w herbie także teksty będące przykładami beletrystyki. Nie można nie wspomnieć w tym miejscu o pisarstwie Wenedy, w tym „Słowianie” – powieści parahistorycznej czy Jerzym Mańkowskim – poznańskim prozaiku, nazywanym przez krytyków literackich „piewcą konińskiego regionu”.

We wrześniu 2010 r. do tego grona dołączyła nowa postać, gdyż nakładem Wydawnictwa Zysk i S-ka. ukazała się powieść Dominiki Stec „Słońce w słonecznikach”. Trochę czasu musiało upłynąć, nim odkryto prawdziwą tożsamość autora tekstu. Okazała się nim nie, widniejąca na okładce debutantka, ale doświadczony w operowaniu piórem laureat wielu nagród, tu zwłaszcza Teatru Polskiego Radia – koniński twórca Zbigniew Wojnarowski. W jego dorobku znajdują się słuchowiska radiowe, teksty fantastyczne, felietony i artykuły w prasie lokalnej, ilustracje do książek, projekty okładek, a także ponad 1500 rysunków satyrycznych w prasie regionalnej i krajowej. Jak wyznał autor w jednym z wywiadów, Dominika Stec to byt wirtualny, który ujawnia się tylko w pewnych okolicznościach i nadaje się jedynie do komputera. Kobięcie alter ego na tyle zmyliło odbiorców książki, że z zaskoczeniem przyjmowano informację o prawdziwej tożsamości autora. Nie bez powodu, gdyż uczuciowe konstelacje w tekście, ale przede wszystkim sposób opisu emocji bohaterów, w tym siedemdziesięcioletniej kobiety trwającej w marazmie po śmierci męża, a jednocześnie nastolatki sprzed lat przeżywającej swą pierwszą miłość, zaskakują głębią emocji. Jeśli dodamy do tego związek mężczyzny wkraczającego w smugę cienia z atrakcyjną wdową i jego platoniczne, niewinne zauroczenie nastolatką, mamy pełen obraz komplikacji fabuły w powieści.

„Słońce w słonecznikach” to opowieść o zaskakującej historii miłości zapisanej w przywiezionym przez tajemniczego gościa ze Szwecji pamiętniku. Za sprawą wspomnianego tekstu Teresa, wspomniana wcześniej siedemdziesięcioletka, odbędzie sentymentalną, ale i bolesną podróż w lata swej młodości. Przeżyje na nowo rozgrywające się w 1957 r. rozterki uczuciowe, problemy nastolatki, codzienność lat komunizmu, odkryje wreszcie tajemnice swego małżeństwa skrywane przez nieżyjącego męża. Amatorzy skomplikowanych wątków będą na pewno zadowoleni, ale wciąga nie tylko konstrukcja fabuły. Powieść zachęca swą realnością, nienachalną prawdziwością i brakiem przerysowania. Zwyczajna codzienność też jest atrakcyjna i szkoda, że takich książek jest niewiele na naszym rynku wydawniczym. Zawile losy bohaterów nieustannie się krzyżują i udowadniają, że nasze życie determinują czynniki, z których nie zdajemy sobie sprawy. Teresa



po latach dowiaduje się, że zawdzięcza swoje ocalenie mężczyźnie, którego obecności nawet sobie nie uświadamiała. Jej życie nie ułożyło się tak, jak sobie planowała, ale po latach zrozumiała, że miała obok siebie anioła stróża w ludzkiej skórze. Ale łatwego happy endu w tej książce nie ma, dobro niekoniecznie ma warunki, aby zatriumfować, nawet w wolnej Polsce.

Powróćmy jednak do konińskiego tła „Słońca w słonecznikach”. Choć nazwa Konin nie pada w nim ani razu, bardzo czytelne są charakterystyczne dla miasta obrazy. Autor chce uchronić od zapomnienia obiekty, które spełniały rolę usługową albo były dumą dawnego Konina. Fabuła prowadzi czytelnika do kina „Górnik”, w którym na widzów czekał elegancki bileter w uniformie. Autor także zaprosił czytelnika do szynkownej restauracji „Europa”, w której goście siedzący przy stolikach koniecznie musieli być ubrani elegancko i wizytowo, gdyż taki obowiązywał niepisany kodeks. Zajrzymy też z bohaterem do legendarnej gospody „Czarna Mańka”, która przetrwała do połowy lat sześćdziesiątych. Tutaj obowiązywały inne zasady, a jej bywalcy często cieszyli się z zasłużonych powodów szczególną uwagą stróżów prawa.

Najdłużej zatrzyma nas autor przy kamienicy Madame Bitte, czyli kamienicy Stefanii Esse znajdującej się przy ulicy Staszica. Wokół tego obiektu koncentruje się fabuła powieści. Wyczuwamy żal i ubolewanie, że kamienica zwana „Małym Wawelem” – perła architektury w starej dzielnicy, dziś znajduje się w katastrofalnym stanie. Słowa wypowiedziane w powieści przez bezdomnego – „Jak można było dopuścić do takiego katastrofalnego zaniedbania, czyż nie? Istne barbarzyństwo” – są oskarżeniem i systemu, i ludzkiej bezmyślności. Choć nie wszystko do końca się zgadza w opisie powieściowego miasta z realiami Konina, na trop tego miejsca akcji prowadzi kończąca utwór scena, w której bohaterowie wracający z Gdańska widzą na rogatkach konia. Trudno pominąć także opisy konińskiej fary i malowideł pokrywających jej wnętrza, które wzbudziły nawet refleksję w komunistycznym neoficie.

Na tło wydarzeń „Słońca w słonecznikach” składają się fakty tworzące rzeczywistość powojennego Konina. Ówczesne władze zaangażowane są w budowę komunistycznego raju, jakim ma być nowa, przemysłowa dzielnica miasta powstająca na potrzeby prężnie rozwijającego się zagłębia węglowo-energetycznego. Na to nakładają się partyjne rządy, kaprysy władzy i układy. System ten niszczył także ludzi. Jerzy Molga – dziennikarz, który przyjechał do Konina opiewać budowę socjalistycznej ojczyzny, zostaje zamordowany przez ludzi z urzędu bezpieczeństwa za prawdę, którą przekazał pierwszemu sekretarzowi partii. Wojnarowski sprawnie prowadzi narrację, przeplatając zdarzenia z 1957 r., opisane w pamiętniku Jerzego Molgi, z teraźniejszością. Kompozycja powieści oparta jest na inwersji czasowej, wydarzenia sprzed lat, opisane na przemian z perspektywy narratora i z punktu widzenia dziennikarza, nabierają dzięki temu głębi. W toku akcji poznajemy szereg barwnych postaci, m.in.: Przybyłaka (sekretarza partii), wdowę Anastazję, kapitana Czupka, harcerza Szymka. Pewnie bardziej dociekliwi czytelnicy, a zarazem mieszkańcy opisywanego miasta będą poszukiwać ich pierwowzorów, zwłaszcza spośród reprezentantów jedynie słusznego minionego systemu.

Nie ma sensu jednak traktować „Słońca w słonecznikach” jako próby rozrachunku z polityczną przeszłością. Co prawda skomplikowane losy głównych bohaterów wiążą się nieoczekiwanie i ze sobą, i z równie zawiłą historią naszego kraju, ale książka jest przede wszystkim opowieścią o odkrywaniu tajemnic przeszłości przez samotną, zwyczajną kobietę. Starsza pani, mieszkająca w domu pełnym zegarów, które z wielką pasją kolekcjonował jej zmarły mąż, po przeprowadzeniu niecodziennego śledztwa w sprawie własnej młodości spojrzy na swoje życie z zupełnie innej perspektywy.

Powieść zainteresować może szerokie grono odbiorców. Miłośnicy regionalistów poszukiwać w niej będą śladów minionych czasów osadzonych w konińskich realiach. Nie może jednak zapomnieć, że to sprawnie napisana, świetnym, płynnym językiem, zbudowana na wątku sensacyjnym, fascynująca historia, która potrafi zauroczyć wymagającego czytelnika. To piękna historia miłosna, choć nie typowy romans, powieść obyczajowa, ale osadzona w historii. Emocjonująca książka, której z całą pewnością można poświęcić czas.

► Ewa Obala

Bibliotekarz Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu

Książki regionalne w naszych bibliotekach

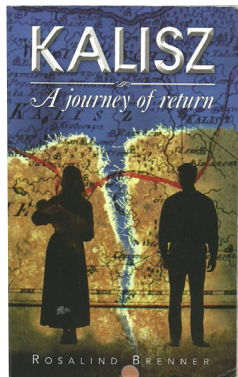
W bibliotecznej galerii książek regionalnych pojawiły się nowe tytuły. Dzięki temu nasze placówki mają bogatszą ofertę tego rodzaju publikacji, a czytelnicy coraz to większy wybór książek, które mogą wykorzystać do badań i studiów związanych z Kaliszem i jego okolicami lub cieszyć się z powiększającej się biblioteczki calisianów.

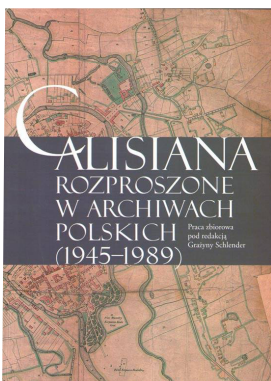
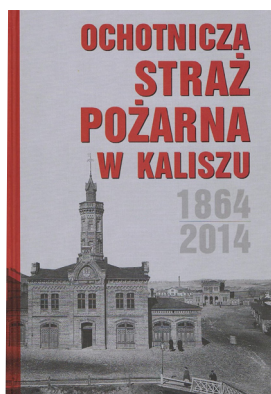
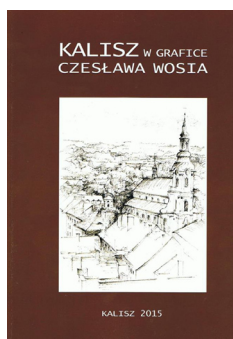
Tym razem nasz maraton rozpoczniemy od biografii „Srebrna Natalia” autorstwa Kiry Gałczyńskiej – córki słynnego poety Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego oraz nieco mniej znanej matki, która także zaistniała na niwie literackiej, choć najczęściej była rozpoznawalna jako tłumaczka literatury rosyjskiej. Książka ta to drugie uzupełnione wydanie, ukazujące życie rodowej kaliszanki, uczennicy Gimnazjum im. Anny Jagiellonki w Kaliszu, muzy Konstantego Ildefonsa. Autorka opiekująca się spuścizną rodziców i tropiąca historię rodową w pięknym stylu przekazała czytelnikom losy swojej matki nazwanej w wierszu ojca Srebrną Natalią.

Kolejna publikacja zatytułowana „Dusza zakłeta w fortepianie”, pióra Elwiry Fibiger to opowieść również napisana przez córkę ostatniego właściciela Fabryki Fortepianów i Pianin w Kaliszu Gustawa Arnolda III Fibigera. Jest to fascynująca historia kilku pokoleń tego rodu mającego korzenie austriacko-niemieckie, a na stałe zamieszkałego w Polsce ze sławnymi postaciami i muzyką w tle. Dzięki dziadkowi, a potem ojcu autorki, w Kaliszu rozwijał się przymysł muzyczny wiodący prym w całej Europie. Pani Elwira w książce przywołuje także własne wspomnienia, przeżycia i refleksje, pokazuje nieznane wcześniej zdjęcia rodzinne, dokumenty oraz wycinki z gazet.

Inna publikacja to powieść Rosalind Brenner „Kalisz: A journey of return”, wydana już jakiś czas temu, ale nabrała rozgłosu dzięki promocji i przyjeździe powieściopisarki do Kalisza. Jak wyznała, do napisania książki skłoniły ją osobiste doświadczenia rodzinne, gdyż jej ojciec mieszkał przed wybuchem drugiej wojny światowej w Kaliszu i stąd trafił do Australii. W powieści pisarka opisała fikcyjne losy wielopokoleniowej, żydowskiej rodziny z Kalisza, a akcja rozgrywa się w Polsce, Izraelu oraz Australii i obejmuje życie trzech pokoleń.

W kategorii albumy wyszło kilka wydawnictw, pięknie oprawionych, na kredowym papierze, z pięknymi zdjęciami,





w ten sposób dokumentując mijający czas. Pierwszy to „Kalisz 1914. Pogrom miasta” Mieczysława Arkadiusza Woźniaka, otwierający nową serię wydawniczą „Kalisz w ilustracjach”. Jest to drugie uzupełnione i poszerzone wydanie publikacji z 1995 r. Tak jak w poprzedniej edycji poza informacjami historycznymi, dotyczącymi zniszczenia miasta i migracji jego ludności, album zawiera fotografie z lat 1914/1915 oraz z roku 1995 zrobione z tej samej perspektywy. Drugie wydawnictwo to album „Dziecko w archiwach” opracowane przez Annę Bestian-Zając, pod red. Grażyny Schlender. Prezentowane w nim zdjęcia dzieci, obiektów czy dokumentów pochodzą z lat 1825-1998 i dotyczą terenu byłego województwa kaliskiego lub osób pochodzących z tego rejonu. Fotografie stanowią własność Archiwum Państwowego w Kaliszu jak i osób prywatnych. Album został wydany z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka i Międzynarodowego Dnia Archiwów i można w nim obejrzeć dzieci w różnych epokach, sytuacjach, warunkach społeczno-politycznych i zdrowotnych. W formie albumu została również wydana książka „Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu : kronika 2011-2014” pod red. Małgorzaty Leyko i Agaty Wypych-Skoniecznej. Obejmuje ona trzy sezony artystyczne działalności kaliskiego teatru przypadające na kadencję dyrektora Igora Michalskiego. W kronice przedstawione są osiągnięcia artystyczne zespołu teatru w tym: premiery, edycje Kaliskich Spotkań Teatralnych, występy poza siedzibą, nagrody i odznaczenia zdobyte przez artystów i inne informacje. Wszystkie te wiadomości ubarwione są pięknymi zdjęciami.

Innego rodzaju album ukazał się na okoliczność otwarcia wystawy ekslibrisu i grafiki autorstwa znanego ostrowskiego grafika Czesława Wosia w Książnicy Pedagogicznej im. Alfonsa Parczewskiego w Kaliszu. Publikacja „Kalisz w grafice Czesława Wosia” zawiera rysunki przedstawiające piękno starego grodu nad Prosną, stworzone ręką ostrowskiego artysty. Kształt typograficzny nadała albumowi Bogumiła Celer, wstęp napisał Krzysztof Walczak, a notę o artyście sporządziła Katarzyna Kubiak.

Po tych edycjach warto przedstawić publikację wydaną w innym stylu; to druga książeczka w nowej serii Towarzystwa Przyjaciół Książki w Kaliszu. „Rzecz o ekslibrisach drukarskich ze zbiorów Książnicy im. Alfonsa Parczewskiego w Kaliszu” Bogumiły Celer, to po „Janie Muszkowskim uczonym i miłośniku książek” Ewy Andrysiak, kolejne bibliofilskie wydanie. Tematyka ekslibrisu jest zwiastunem przypadającej w 2016 r. rocznicy 500-lecia powstania najstarszego polskiego datowanego znaku własności książki, a prezentowane w niej małe formy graficzne przybliżają kolekcję ekslibrisów, jaką posiada kaliska biblioteka.

Warto również przedstawić kaliską monografię zatytułowaną „Ochotnicza Straż Pożarna w Kaliszu 1864-

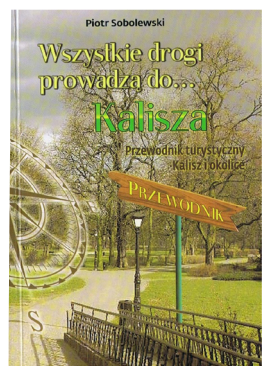
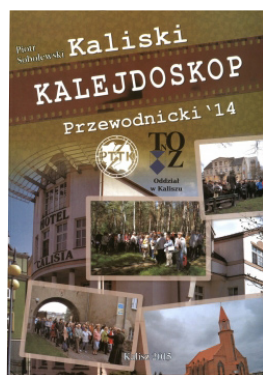
2014” pod red. Tadeusza Olejnika i Krzysztofa Walczaka, która została wydana z okazji jubileuszu 150-lecia tejże organizacji. Edycja to wspólny trud kilku autorów, znanych historyków i regionalistów (Ewy Andrysiak, Włodzimierza Bonusiaka, Tadeusza Olejnika, Grażyny Schlender, Jerzego A. Splita i Krzysztofa Walczaka), którzy przedstawili dzieje Kaliskiej Ochotniczej Straży Pożarnej od chwili jej utworzenia na ziemiach Królestwa Polskiego po czasy współczesne. Praca oparta na solidnej podstawie źródłowej i udokumentowana wieloma ilustracjami, które wzbogacają jej wartość, jest swojego rodzaju hołdem złożonym tej organizacji. To piękne wydanie zostało zauważone i nagrodzone w konkursie Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP na najciekawszą i najładniej wydaną monografię poświęconą strażom w 2015 r.

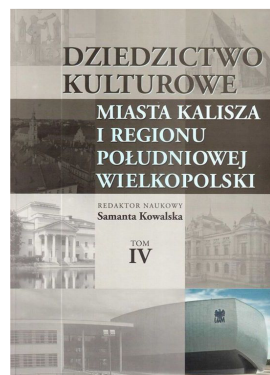
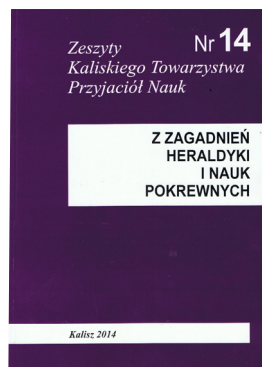
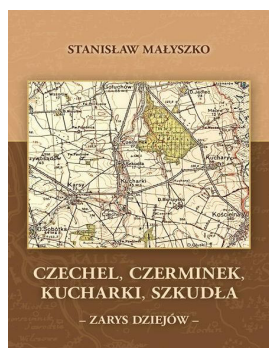
„Calisiana rozproszone w archiwach polskich (1945-1989)” pod red. Grażyny Schlender, to kolejna nowość wydawnicza. Zawiera ona 11 artykułów na temat źródeł do dziejów Kalisza i ziemi kaliskiej przechowywanych w polskich archiwach obejmujących lata komunizmu. Publikacja to efekt pracy zbiorowej archiwistów z Warszawy, Oleśnicy, Łodzi, Poznania, Wrocławia oraz Kalisza (Piotr Falkowski i Grzegorz Waliś).

Następna książka z pewnością uzupełni warsztat naukowy badaczy i historyków poszukujących źródeł o dawnym Kaliszu, czy guberni kaliskiej oraz osób z tym terenem związanych. Publikacja Marii Kubackiej-Gorweckiej i Moniki Sobczak-Waliś (bibliotekarek MBP im. A. Asnyka w Kaliszu) „Prochem jesteśmy i cieniem. Wspomnienia pośmiertne i nekrologi „Kaliszanina. Gazety miasta Kalisza i okolic 1871-1892” przynosi mnóstwo nazwisk kaliszan i mieszkańców guberni, niekiedy zupełnie zapomnianych lub nieznanych, jak również osób wybitnych i znaczących dla tego regionu, informując o datach urodzin i zgonu, koligacjach rodzinnych, szkołach do których uczęszczali, czy pracy jaką wykonywali, a także miejscach pochówku, tak istotnych dla badaczy i genealogów, w przypadku jeśli grób się nie zachował. Opracowanie to jest dowodem iż „Kaliszanin” jest nadal nieodkrytą jeszcze do końca kopalnią wiedzy.

Kolejne wydawnictwo to opowieść pełna smutnych, a niekiedy tragicznych wspomnień umieszczonych. Publikacja „Sybir. Na nieludzkiej ziemi” pod red. Elżbiety Steczek-Czerńniawskiej, a opracowana przez Eugenię Pastuszek (przez Oddziału Związku Sybiraków Ziemi Kaliskiej) zawiera wspomnienia zesłanych na Syberię, w niektórych przypadkach spisane przez najbliższych, by zachowały się dla potomnych.

Godne polecenia są także przewodniki historyczne miasta i regionu. Pierwszy, autorstwa Piotra Sobolewskiego „Kaliski kalejdoskop przewodnicki '14” wychodzący cyklicznie i przedstawiający m.in. tematy spacerów z przewodnikami i wyjazdów krajoznawczych pod nazwą „Kaliszobranie”,





podsumowuje poprzedni sezon Kaliskiego Koła Przewodników Miejskich i Terenowych PTTK. Książka stanowi bogate źródło wiedzy na temat Kalisza oraz okolic i obejmuje 15 spotkań, a informacje w niej zawarte są poszerzone i wzbogacone wieloma zdjęciami. Druga publikacja tego samego autora to przewodnik turystyczny po Kaliszu i okolicy „Wszystkie drogi prowadzą do... Kalisza”. Wypełnił on lukę na kaliskim rynku, gdyż od kilku lat brakowało aktualnego wydawnictwa o takim charakterze. Przewodnik w małej kieszonkowej formie opisuje siedem tras wędrówek po Kaliszu, proponuje też zwiedzenie Gołuchowa, tak nieodległego od Kalisza. Jeśli mowa o Gołuchowie to warto przedstawić jeszcze jedną nowość wydawniczą, opisującą dzieje miejscowości wchodzących w skład gminy Gołuchów „Czechel, Czerminiek, Kucharki, Szkudła. Zarys dziejów” autorstwa Stanisława Małyszki. Jest to publikacja opisująca historię tych czterech wiosek, mieszkających tam ludzi, instytucji i organizacji począwszy od czasów najdawniejszych. Oparta na źródłach historycznych, dokumentach oraz relacjach mieszkańców, posiada bogatą bibliografię i wzbogacona jest zdjęciami.

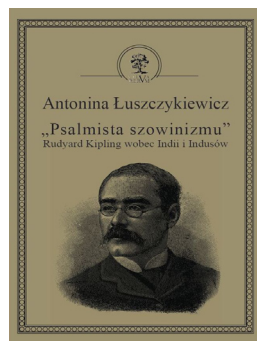
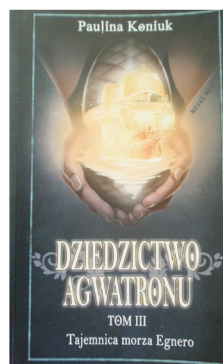
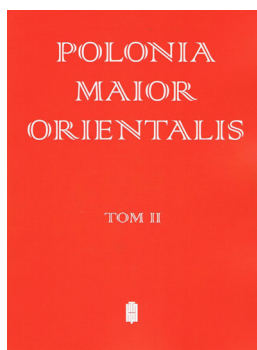
Swoje miejsce wśród calisianów znalazły także periodyki, których edycje wychodzą regularnie zaskakując coraz to nowymi tematami. Tom czwarty „Zeszytów Kaliskiego Towarzystwa Genealogów *Kalisia*” Andrzeja Grzegorka i Jana Marczyńskiego zadziwił zupełnie nową szatą graficzną okładki, a także ciekawymi artykułami zachęcając miłośników historii, genealogii i heraldyki do zapoznania się z nim. Wśród opracowań można przeczytać o A. Chrostowskim i A. Piątkowskim, ostatnich właścicielach Dębska w artykule M. Sobczak-Waliś, czy zapoznać się z tematem mieszczącym się w obszarze heraldyki kościelnej „W sprawie herbu miasta Kalisza. Władzom i samorządowi pod rozagę” Jana Marczyńskiego. Kolejne czasopismo również znane kaliszanom to „Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” tom 14 zatytułowane „Z zagadnień heraldyki i nauk pokrewnych” pod red. Piotra Gołdyna. Zamieszczono w nim jedenaście artykułów (w tym jeden w języku ukraińskim) poświęconych pracom badawczym w obszarze heraldyki i nauk pokrewnych, takich jak: epigrafika, ekslibrisologia czy mundurologia łączących się z szeroko rozumianą ziemią kaliską. W tomie tym znajdują się również recenzje, omówienia, sprawozdania, wspomnienie o zmarłym działaczu KTPN oraz wiadomości związane z działalnością towarzystwa. Wśród autorów znajdują się m.in.: bibliotekarze: E. Andrysiak, B. Celer, H. Karolewska, J. Miłuska-Stasiak, E. Obała, A. Wojtyńska i A. Zimna. W nowościach pojawił się również tom czwarty wydawnictwa „Dziedzictwo kulturowe miasta Kalisza i regionu Południowej Wielkopolski” pod red.

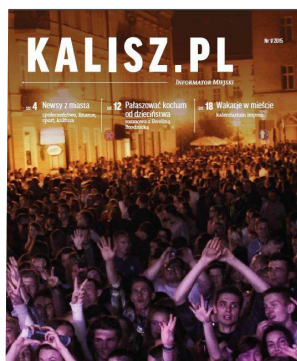
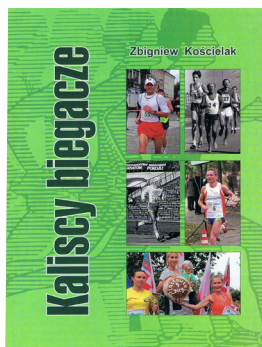
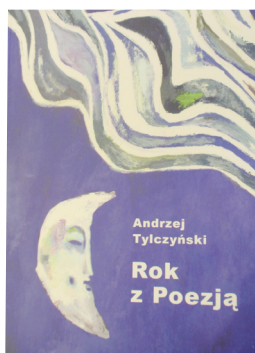
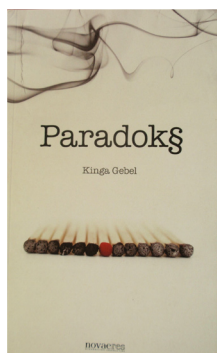
Samanty Kowalskiej. Popularyzuje ono wiedzę o Kaliszu i regionalnym dziedzictwie kulturowym, a w periodyku tym znalazło się 15 artykułów m.in.: *Wileński epizod z życia E. Bohowiczowej*, *Baśnie i legendy kaliskie E. Kor-Walczaka jako znak kultury*, *S. Szolc-Rogoziński raz jeszcze*, *Czasopisma kaliskie w świetle notatek W. Klepandego*, czy *Testamenty i darowizny w kaliskich kancelariach notarialnych okresu międzywojennego*.

Powróciła także dawno oczekiwana edycja czasopisma naukowego „Studia Kaliskie. Studia Calisiensia” pod redakcją dr Elżbiety Steczek-Czerniawskiej. Periodyk daje możliwość publikacji młodym pracownikom nauki kaliskiego środowiska akademickiego. W wydanych niedawno tomach drugim i trzecim, zredagowanych przez doc. dr. Jana Frąszczaka można znaleźć szeroko rozumianą problematykę zarządzania. Ukazały się także pierwsze dwa zeszyty nowego czasopisma „Polonia Maior Orientalis. Studia z dziejów Wielkopolski Wschodniej” pod red. Piotra Gołdyna, które wzięło na siebie zadanie publikowania artykułów związanych z dziejami oświaty i szkolnictwa, wojskowości, przemysłu i Kościoła, historii gospodarczej i społecznej itp. Na łamach pierwszych dwóch tomów periodyku, które wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród czytelników można przeczytać m.in. artykuły: *Pominięte przez czas. Materialne dziedzictwo Żydów w Kaliszu na przykładzie sztyldów sklepowych, mezuzy i kuczek* – Mateusza Halaka, *Dymitr Simo Szymanowski – Grek z urodzenia, Kaliszanin z wyboru* – Marcina Mikołajczyka (w tomie pierwszym) lub *Biblioteka kanoników laterańskich regularnych w Kaliszu i jej losy po likwidacji klasztoru w 1810 roku* – Ewy Andrysiak, czy *Edycje organizacji politycznych, społecznych i kulturalnych w produkcji wydawniczej dziewiętnastowiecznego Kalisza* – Krzysztofa Walczaka (w tomie drugim).

W kaliskim środowisku pojawili się kolejni młodzi, zdolni autorzy. Warto tu wymienić Antoninę Łuszczykiewicz, która napisała książkę „Psalmista szowinizmu Rudyard Kipling wobec Indii i Indusów”. Celem publikacji było wskazanie i przeanalizowanie kulturowych stereotypów i uprzedzeń wobec Indusów uwiecznionych w twórczości R. Kiplinga, kojarzonego w Polsce z „Księgą dżungli”. Debiutowały także m.in. Paulina Koniuk (studentka UAM w Kaliszu) autorka sagi „Dziedzictwo Agwatronu”, najnowszy tom zatytułowany „Tajemnica morza Egnero”, jak też Kinga Gebel (uczenica III LO w Kaliszu) która zadebiutowała powieścią kryminalną „Paradoks” oraz Evanna Shamrock, a właściwie Agnieszka Wiatrowska (niedawno skończyła kaliskie liceum), autorka kryminału „Signum Sanguinem. Mrok”.

Po serii kryminałów warto również zwrócić uwagę na poezję. Należy tu polecić debiutancki tomik poezji „Tik-tak” Jakuba Pokojowczyka, w którym kaliski nauczyciel





zebrał utwory pisane na przestrzeni kilkunastu lat. Wiersze stanowią głęboką refleksję nad tym, co dotyka każdego z nas i z czym każdy musi się na co dzień zmierzyć. Niedawno wydany został także zbiór opowiadań „Rok z poezją” Andrzeja Tylczyńskiego i jest to drugi tom serii Biblioteka Łyżki Mleka. Pozornie lekkie i nieskomplikowane opowiadki stają się niejako propozycją innego oglądu rzeczywistości i spraw codziennych.

Na koniec warto jeszcze przybliżyć dwa wydawnictwa, które wzbogaciły kaliskie regionalia. Pierwsze to „Kaliszy biegacze w przełajach, maratonach, Kaliskiej Setce, Biegu Ptolemeusza i ultra biegach” Zbigniewa Kościelniaka. To kolejna po piłkarzach Calisii, siatkarzach i bokserach propozycja z cyklu dokumentalnej serii książek o kaliskim sporcie. Tym razem autor przyjrzał się biegom i biegaczom, podsumował relacje z imprez, dodał sporo informacji, wyników, zdjęć oraz ciekawostek i anegdot z życia kaliskich sportowców. Drugie wydawnictwo to „Kalisz.pl” – Informator Miejski, kolorowy magazyn w zeszytowym formacie, zawierający m.in. informacje dotyczące spraw miejskich, relacje z imprez, kalendarium miejskich wydarzeń, pasje kaliszan itp. Do tej pory ukazały się już dwa takie informatory, gdyż wychodzą cyklicznie jako kwartalniki. Są też one prezentowane w formie elektronicznej na stronie Urzędu Miasta Kalisza.

Wszystkie wspomniane publikacje mogą stanowić znakomity prezent dla rodziny, czy przyjaciół.



► Bogumiła Celer

Bibliotekarz Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu

Wspomnienie o Ryszardzie Templewiczu

*Najważniejsze są wspomnienia. Kiedy nie
zostaje już nic, wspomnienia wciąż żyją.*

Winston Groom

Dnia 27 października 2015 r. odszedł jeden z seniorów i członków honorowych Towarzystwa Przyjaciół Książki w Kaliszu, serdeczny przyjaciel i darczyńca Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego w Kaliszu – Ryszard Templewicz.

Bibliofile zawsze pamiętali o swoim zasłużonym kombatancie. Pięć lat wcześniej, w 2010 r. jedno ze spotkań TPK zostało zwołane w związku z jubileuszem 70. rocznicy urodzin R. Templewicza oraz dziesiątków lat wspólnej bibliofilskiej zabawy. Jubilat przybył na to spotkanie z zawsze mu towarzyszącą małżonką Anną, a jego bibliofilskie curriculum vitae przygotowała w postaci okolicznościowego druczku pisząca te słowa. Poniżej podajemy jego obszerny fragment¹.



"Urodził się 7 marca 1940 roku w Kaliszu, absolwent II Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki w Kaliszu. Przez dwa lata studiował fizykę. Ukończył zaoczne studia na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego. W 1959 roku podjął pracę w Urzędzie Pocztowym w Kaliszu, następnie przez kilka lat pracował w Kaliskich Zakładach Tworzyw Sztucznych w Kaliszu. Swoją „przygodę” z drukarstwem rozpoczął w 1975 roku, kiedy to został mianowany dyrektorem Kaliskiej Drukarni Akcydensowej. Funkcję tę pełnił nieprzerwanie do maja 1991 roku.

W latach 70. przyczynił się do rozwoju kaliskiej drukarni oraz przekształceniu jej w wielozakładowe przedsiębiorstwo poligraficzne. Pozyskał do współpracy wiele znanych krajowych firm wydawniczych. Z usług drukarni korzystały m.in. takie wydawnictwa jak: „Wiedza Powszechna”, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne. Drukarnia współpracowała z Biblioteką Kórnicką, efektem tej współpracy jest herbarz pn. "Herby rycerstwa polskiego na zamku w Kórniku" wydrukowany na papierze specjalnym z Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych w Warszawie. Wyrazem uznania dla pracy kaliskich drukarzy było nadanie drukarni w 1975 roku Honorowej Odznaki Miasta Kalisza. (...)

Wraz z kierowanym przez siebie zespołem zorganizował produkcję blisko 1000 tytułów książek, wśród nich wiele calisianów, wydań kartograficznych, publikacji nagradzanych oraz ciekawych druków bibliofilskich. Zainicjował reedycję druku poświęconego najstarszym tradycjom kaliskiej typografii pt. "Drukarnia kaliskiego rzecz ku czci prześwieconego Księcia Kościoła i wielmożnego pana Wawrzyńca Gembickiego z łaski Boga i Stolicy Apostolskiej arcybiskupstwa gnieźnieńskiego mianowanego legatem Królestwa Polskiego, Prymasa i Pierwszego Księcia Kościoła. Staraniem drukarza kaliskiego Wojciecha Gedeliusza", który ukazał się w 1984 roku z okazji 380-lecia drukarstwa kaliskiego. Umożliwił Towarzystwu Przyjaciół Książki druk zaproszeń na spotkania, a także wszystkich wydawnictw towarzystwa. Wyróżnić należy pięknie wydany zbiór wierszy Eligiusza Kor-Walczaka "Ulice kaliskie" z rysunkami Władysława Kościelniaka, druk biblio-

filski tłoczony na papierze czerpanym "Suplement do portretu Władysława Kościelniaka" autorstwa Haliny i Szymona Molendów. (...) Starannie wydany został również szkicownik Tadeusza Kulisiewicza z pobytu na Kubie pt. "Dziennik Kubański". Zespół drukujący to dzieło otrzymał w 1985 roku nagrodę zbiorową Wojewody Kaliskiego.

Poza pracą zawodową Ryszard Templewicz swój czas poświęcał na działalność społeczną jako członek Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Naczelnej Organizacji Technicznej, Ligi Ochrony Kraju. Był współzałożycielem, długoletnim prezesem oraz wiceprezesem Oddziału Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Książki. Odgrywał jedną z głównych ról w pracach organizacyjnych towarzystwa. W okresie od czerwca 1980 do listopada 1987 roku udostępniał kaliskim bibliofilom świetlicę drukarni, jako miejsce spotkań. W 1980 roku był inicjatorem uroczystego zebrania TPK w siedzibie Kaliskiej Drukarni Akcydensowej z okazji 110. rocznicy powstania Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii. (...) Ryszard Templewicz wraz ze swoją małżonką byli także gospodarzami kilku pamiętnych spotkań bibliofilskich wzbogaconych o degustację znakomitych dań.

Często reprezentował towarzystwo na Ogólnopolskich Zjazdach Bibliofilów lub Walnych Zjazdach Delegatów TPK. Podczas X Ogólnopolskiego Zjazdu Bibliofilów Polskich, który miał miejsce w Kaliszu, Ryszard Templewicz podjął się prowadzenia aukcji bibliofilskiej.

W 2008 roku został Członkiem Honorowym kaliskiego oddziału TPK.

Po przejściu na emeryturę zaczął w pełni korzystać z przywilejów tego wieku, wiele czasu przeznaczając na lekturę książek, spacerów z psem, podróże oraz życie rodzinne. W swoim domowym zaciszu posiada przez lata gromadzoną bibliotekę obejmującą publikacje na temat psów w rysunku i anegdocie, historii, sztuki, wojskowości, dysponuje dużą liczbą calisianów. Jako bibliofil gromadził także wartościową kolekcję ekslibrisów. Swoją bogatą księgozbiór oznaczał ekslibrisami autorstwa Władysława Kościelniaka: rodzinnym z napisem „Ex Libris A.R.T. Templewiczów” (1973), dwoma ekslibrisami z motywami drukarskimi (1982, 1985) z napisem „Ex Libris Ryszarda Templewicza” oraz ekslibrisem z motywem szachów z 1986 r. i napisem „Ex Libris Ryszard Bolesław Templewicz”.

Za aktywną pracę społeczną, kulturalną i zawodową został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, otrzymał także wyróżnienia: „Zasłużony Działacz Kultury” oraz „Honorowy Obywatel Miasta Kalisza”.

Przez te wszystkie minione lata swoją postawą i pracą, rzetelnością, ofiarnością zyskał szacunek wśród towarzyszy „czarnej sztuki” oraz kaliskich miłośników książek.

Dla tych którzy go znali, także dla autorki tych słów, Ryszard Templewicz na zawsze pozostanie przemiłym Panem, z dużym poczuciem humoru. Trudno przyzwyczaić się do myśli, że nie pojawi się już na kolejnych spotkaniach bibliofilskich, nie obdaruje kolejnymi cennymi książkami i innymi materiałami, że to wszystko, to przeszłość. Pozostała po nim kolekcja przechowywana w Książnicy Pedagogicznej, która będzie żyć, a on wraz z nią.

Przypisy:

1. B. Celer, *Ryszard Templewicz i calisiana w dorobku typograficznym Kaliskiej Drukarni Akcydensowej za jego dyrektury w latach 1975-1992*. Kalisz 2010.



Informacje dla Autorów

1. Warunki ogólne:
 - ▶ należy przysyłać prace wyłącznie własnego autorstwa
2. Wymogi techniczne:
 - ▶ teksty należy przysyłać elektronicznie na adres: blizejbiblioteki@interia.pl lub dostarczać osobiście w wersji elektronicznej (np. na płycie CD) w formacie Word (rozmiar czcionki: 11, interlinia: 1)
 - ▶ należy załączyć osobno materiały ilustracyjne (w formacie .jpg, .gif lub .tiff) wraz z podaniem ich źródeł
 - ▶ objętość tekstu nie powinna przekraczać 15 stron maszynopisu (rozmiar 11, interlinia 1)
 - ▶ oprócz artykułu należy nadesłać krótką notkę nt. autora (w górnej, lewej części artykułu imię i nazwisko, nazwa instytucji macierzystej (biblioteki), adres, e-mail)
3. Prace zakwalifikowane:
 - ▶ każdy artykuł przechodzi proces redakcji
 - ▶ redakcja zastrzega sobie prawo do wyboru materiałów do publikacji, przeredagowania tekstów, skracania oraz nadawania tytułów
 - ▶ żaden tekst ani zdjęcie publikowane na łamach "Blżej Biblioteki" nie mogą być reprodukowane bez zgody redakcji.

**Zapraszamy Autorów do nadsyłania artykułów
oraz sprawozdań i komunikatów**

PUBLICZNA BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA
KSIĄŻNICA PEDAGOGICZNA IM. ALFONSA PARCZEWSKIEGO W KALISZU

Strona główna Archiwum Dla autorów Redakcja Rada redakcyjna Kontakt

BLIŻEJ BIBLIOTEKI

Pismo bibliotekarzy Wielkopolski południowo-wschodniej

"Blżej Biblioteki. Pismo bibliotekarzy Wielkopolski południowo-wschodniej" jest periodykiem adresowanym do bibliotekarzy z Kalisza i dawnego województwa kaliskiego. Naszym zamiarem jest stworzyć wokół czasopisma przyjazną społeczność osób, które chcą dzielić się informacją o działalności własnych bibliotek. Głównym celem pisma jest integracja regionalnego środowiska bibliotekarskiego. Chcielibyśmy aby było ono narzędziem wymiany doświadczeń, promocji bibliotek i regionu.

"Blżej Biblioteki" to między innymi:

- prezentacja problematyki bibliotekarskiej i spraw szeroko pojętej kultury regionu
- prezentacja aktywności bibliotek Kalisza i regionu
- promocja postaw i działań aktywnych bibliotekarzy
- prezentacja działalności dydaktyczno-metodycznej
- przedstawianie wyników badań ankietowych prowadzonych przez biblioteki
- przedstawianie sprawozdań z organizowanych przez placówki imprez, sesji, wystaw, konkursów

Wydawcą czasopisma jest PBP Książnica Pedagogiczna im. A. Parczewskiego w Kaliszu.

Osoby zainteresowane umieszczeniem materiałów lub artykułów w planowanym periodyku prosimy o ich przesyłanie na adres redakcji: blizejbiblioteki@interia.pl lub też dostarczenie w formie elektronicznej do siedziby biblioteki, ul. Nowy Świat 13, 62-800 Kalisz.

Zapraszamy serdecznie do współpracy
dr Bogumiła Celer
redaktor naczelny

Bieżący numer

Format Flash

Format PDF

Blżej Biblioteki. Pismo bibliotekarzy Wielkopolski południowo-wschodniej

Rada redakcyjna: prof. dr hab. Ewa Andrysiak
prof. dr hab. Krzysztof Walczak
mgr Adam Borowiak
mgr Jadwiga Miluška-Stasiak

Redaktor naczelna: dr Bogumiła Celer
Redaktor strony internetowej: mgr Anna Wróblewska
Sekretarz redakcji: mgr Anna Wojtyńska

Zespół:
mgr Maria Kubacka-Gorwecka
(Miejska Biblioteka Publiczna im. A. Asnyka w Kaliszu),
mgr Monika Sobczak-Waliś
(Miejska Biblioteka Publiczna im. A. Asnyka w Kaliszu),

mgr Małgorzata Judasz
(Gminna Biblioteka Publiczna im. Braci Gillerów w Opatówku),
mgr Henryka Karolewska
(PBP Książnica Pedagogiczna im. A. Parczewskiego w Kaliszu),
mgr Bogusława Nowicka
(Biblioteka Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Kaliszu),
mgr Jerzy Wasilkowski
(PBP Książnica Pedagogiczna im. A. Parczewskiego w Kaliszu)

Wydawca: PBP Książnica Pedagogiczna im. A. Parczewskiego w Kaliszu
Adres redakcji: 62-800 Kalisz, ul. Południowa 62
tel. (62) 767-68-58, e-mail: blizejbiblioteki@interia.pl

Druk Dangraf Kalisz